



**Potrzebne mniejszości:**  
Drukujemy pracę autorstwa Wiktorii Ernst pt. „Nieopowiedziana historia”, która zwyciężyła w konkursie dziennikarskim ogłoszonym przez redakcję „Antidotum”.

Czytaj na str. 6

## OBERSCHLESISCHE STIMME



**Musik:** Die deutsche Minderheit in der Woiwodschaft Schlesien lud zum 23. Gesangswettbewerb ein. Kinder und Jugendliche präsentierten auf der Bühne ihre Talente.

Lesen Sie auf S. 3

**Porady:** Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 45 (1700), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

8 – 14 XI 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



# WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

## Massive Zerstörung = 200 Mio. Złoty Schäden!

Die Überschwemmungen im September haben den Südwesten Polens sehr hart getroffen, darunter auch den Kreis Neustadt in der Woiwodschaft Oppeln. Dieser wurde so stark in Mitleidenschaft gezogen, dass er noch immer mit den Folgen des „Großen Wassers“ zu kämpfen hat. Im Interview mit Krzysztof Świerc erzählt Janusz Siano, Vizelandrat des Kreises Neustadt im Auftrag der deutschen Minderheit, wie er mit den Folgen umgeht.

Lesen Sie auf S. 4



Neustadt selbst blieb, wie viele andere Städte im Kreis Neustadt, vom „Großen Wasser“ nicht verschont. Im kleinen Bild: Janusz Siano, Vizelandrat von Neustadt



**Erinnerung:** Der Boden von Lamsdorf birgt Hunderttausende von Gräbern. Die schmerzliche Vergangenheit des Dorfes reicht mehr als 150 Jahre zurück. Kurz vor Allerheiligen waren Vertreter der deutschen Minderheit wie jedes Jahr mit Blumen, Kerzen und Gebeten vor Ort.

Mehr auf S. 5



**Vergessenes Erbe:** In Arnswalde, heute Miłków in Niederschlesien, sind immer noch Spuren der sog. Laboranten zu finden. Die Kräutersammler aus dem Riesengebirge waren bekannt für ihre Heilkunde, Arzneien und ihr Wissen über Wildpflanzen.

Mehr auf S. 8



**Unheimlicher Workshop:** Schon seit Jahren unternimmt die Oppelner Eichendorff-Bibliothek vieles, um Kinder und Jugendliche für deutsche Sagen und Legenden zu begeistern. Und was mögen Kinder am liebsten? Natürlich Gruselgeschichten.

Mehr auf S. 9



**Jugendarbeit:** Mit dem Potsdamer Geschäftsführer des Deutsch-Polnischen Jugendwerks, Stephan Erb, sprachen wir über die sich wandelnden Themenschwerpunkte in der Jugendarbeit und die Rolle des deutsch-polnischen Jugendaustauschs für die europäische Integration.

Mehr auf S. 10

ISSN 2082-8195



9 772082 819405

45 &gt;







## Mein Senf dazu

## Wer kann sich Arbeitslosigkeit leisten?

Polen hat derzeit eine der niedrigsten Arbeitslosenquoten in der EU (nur Tschechien hat eine niedrigere), was ein Grund zur Zufriedenheit ist, da die Arbeitslosigkeit viel niedriger ist als die, die derzeit in Dänemark, Italien, Belgien, Schweden und anderen Ländern verzeichnet wird, und noch niedriger als in Finnland, Spanien oder Frankreich. Doch von der vollen Zufriedenheit sind wir in Polen noch weit entfernt. Der Grund dafür ist, dass die Politik zum Schutz von Menschen, die nicht auf dem Arbeitsmarkt aktiv sind, in Polen nicht so gut funktioniert, wie sie sollte und in vielen EU-Ländern funktioniert. Darüber hinaus wirkt sich dieses Problem erheblich auf die großen Ungleichheiten im Lebensstandard zwischen Polen und Bürgern mehrerer anderer EU-Länder aus. Es sollte auch betont werden, dass Unterschiede in der Verfügbarkeit, Wirksamkeit und Anpassung der Leistungen in Europa Aufschluss über die Herausforderungen und den Änderungsbedarf in diesem Bereich geben. Vor allem in mittel- und osteuropäischen Ländern wie Polen, Rumänien, Bulgarien und Kroatien erhalten weniger als 20 Prozent der armutsgefährdeten Menschen Sozialleistungen!

Dieses gravierende Mängel dieser Systeme. Das Fehlen einer Mindesteinkommensunterstützung stellt jedoch für Langzeitarbeitslose, die am stärksten von sozialer Ausgrenzung bedroht sind, ein sehr ernstes Hindernis für die Rückkehr in den Arbeitsmarkt dar. Eine

### Deutschland bietet der großzügigsten Systeme zur Unterstützung arbeitsloser.

weitere große Herausforderung ist das mangelnde öffentliche Bewusstsein für Hilfsformen und komplizierte Antragsverfahren. Daher hat sich die EU zum Ziel gesetzt, bis 2030 die Zahl der von Armut oder Ausgrenzung bedrohten Menschen um 15 Millionen zu reduzieren und die Beschäftigungsquote der 20- bis 64-Jährigen auf 78 Prozent zu erhöhen. Daher legen die EU-Empfehlungen den Schwerpunkt auf die Gewährleistung eines universellen Zugangs zur sozialen Sicherheit für alle Berufsgruppen, auch für Menschen, die in atypischen Arbeitsverhältnissen beschäftigt sind. Am Gegenpol der Skala, wo heute Polen, Rumänien, Bulgarien und Kroatien liegen, befinden sich Länder wie Deutschland, Belgien und Dänemark.

In diesen Ländern erhalten Arbeitslose eine enorme und sehr umfangreiche Unterstützung, die die Auswirkungen des Arbeitsplatzverlustes erheblich mildert. Mehr noch, Deutschland bietet Experten zufolge nicht nur in Europa eines der großzügigsten Systeme zur Unterstützung arbeitsloser Menschen in Abhängigkeit von ihrer Beschäftigungs-

geschichte. Begünstigte erhalten bis zu 60 Prozent ihres letzten Verdienstes! Dadurch lassen sich drastische Einkommens- und Lebensstandardeinbußen sowie oft auch Angstzustände, Depressionen etc. vermeiden. Darüber hinaus werden in Deutschland direkt von Arbeitgebern organisierte Aktivierungsprogramme eingeführt, die die Integration von Langzeitarbeitslosen wirksam unterstützen. Es ist daher klar, dass das Streben Polens nach den am weitesten entwickelten EU-Ländern und der häufige Vergleich mit ihnen anhand der Arbeitslosenquote irreführend sein kann und nicht auf einen höheren Lebensstandard schließen lässt. Zusammenfassend lässt sich sagen: Polen, die in Würde leben wollen, können sich Arbeitslosigkeit einfach nicht leisten, denn im Land an der Weichsel bedeutet sie oft Armut.

### Kogo stać na bezrobocie?

Polska ma aktualnie jeden z najniższych wskaźników bezrobocia w UE (niższy mają tylko Czechy), co jest powodem do satysfakcji, bo jest to znacznie mniejsze bezrobocie od tego, jakie obecnie notujemy w Danii, we Włoszech, Belgii, Szwecji, a jeszcze niższe od tego w Finlandii, Hiszpanii czy Francji, ale... Do pełnego zadowolenia w Polsce droga daleka. Powodem jest fakt, że polityka ochrony osób nieaktywnych na rynku pracy nie działa tak dobrze, jak powinna i jak funkcjonuje w wielu państwach UE.



Polen, die in Würde leben wollen, können sich Arbeitslosigkeit einfach nicht leisten. Foto: Emil Kalibrador / Unsplash

Poza tym problem ten znacząco wpływa na duże nierówności w poziomie życia w Polaków i obywateli kilku innych państw UE. Należy podkreślić też, że różnice w dostępności, efektywności oraz dopasowaniu świadczeń w Europie rzucają światło na wyzwania i potrzeby zmian w tym zakresie. Przede wszystkim w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, takich jak Polska, Rumunia, Bułgaria czy Chorwacja, mniej niż 20% osób zagrożonych ubóstwem otrzymuje jakiegokolwiek świadczenia socjalne!

Ukazuje to poważne braki w tych systemach. Brak minimalnego wsparcia dochodowego stanowi bardzo poważną barierę w powrocie na rynek pracy dla osób długotrwale bezrobotnych, które są najbardziej narażone na wykluczenie społeczne. Dużym wyzwaniem jest również brak społecznej świadomości dotyczącej form pomocy oraz skomplikowane procesy aplikacyjne. Dlatego UE na 2030 r. wyznaczyła cel zmniejszenia o 15 mln liczby osób zagrożo-

nych ubóstwem lub wykluczeniem oraz zwiększenia zatrudnienia osób w wieku 20–64 lat do 78%. Unijne rekomendacje kładą zatem nacisk na zapewnienie powszechnego dostępu do zabezpieczenia społecznego dla wszystkich grup zawodowych, łącznie z osobami zatrudnionymi w niestandardowych formach pracy. Na przeciwnym biegunie do tego, na którym są dzisiaj: Polska, Rumunia, Bułgaria czy Chorwacja, znajdują się takie kraje jak: Niemcy, Belgia i Dania.

W tych krajach bezrobotni otrzymują olbrzymie i bardzo szerokie wsparcie, które znacznie łagodzi skutki utraty pracy. Ba, zdaniem ekspertów Niemcy oferują jeden z najhojniejszych nie tylko w Europie systemów, wspierający osoby bezrobotne niezależnie od ich historii zatrudnienia. Beneficjenci otrzymują nawet do 60% ostatnich zarobków! Pozwala to uniknąć drastycznych spadków dochodu, poziomu życia i często stanów lękowych, depresyjnych itd. Dodatkowo w Niemczech wprowadzane są programy aktywizacyjne organizowane bezpośrednio u pracodawców, skutecznie wspierające integrację osób długotrwale bezrobotnych. Widać zatem, że pogoń Polski za najbardziej rozwiniętymi krajami UE i często porównywanie się z nimi poprzez stopę bezrobocia bywa mylące i nie świadczy o wyższym poziomie życia. Resumując – Polaków chcących godnie żyć po prostu nie stać na bezrobocie, bo to w kraju nad Wisłą oznacza często ubóstwo.

Krzysztof Świerc



### Die Gedanken sind frei

## Assoziierte Katastrophen

Schlesien und der Glatzer Kessel sind seine Region mit einer turbulenten Geschichte, die viele Jahrhunderte zurückreicht. Wir kennen sie oft nicht, weil man sie jahrzehntelang nicht bekannt machen wollte. In Ermangelung von Geschichtskenntnissen war es einfacher, die These von der Rückkehr in das alte Piasenland zu „verkaufen“. Aber jede Begegnung mit Schlesien motiviert mich, die Puzzleteile, aus denen es besteht, zusammenzusetzen. Ich mag die Assoziationen, die uns durch diese reiche Geschichte ständig zum Nachdenken bringen. Als ich am Sonntag von meinem Besuch in Seitenberg (Stronie Śląskie) über Jauernig (Javornik) fuhr, vergaß ich nicht, dass ich mich im historischen Schlesien befand, aber wenn ich es vergessen hätte, wäre ich durch eine Karte, die in einem Gasthaus im Dorf Krautenwalde (Travná) hing, daran erinnert worden. Sie zeigt das Fürstentum der Bischöfe von Breslau mit seiner Hauptstadt Neiße, zu dem dieses Dorf gehörte und auf das es heute stolz verweist. Übrigens starb der letzte deutsche Bischof von Breslau mit dem Herzogstitel, Adolf Bertram, im Juli 1945 auf dem nahe gelegenen Schloss in Jauernig.

Als ich mir diese Karte am Sonntag ansah, war ich immer noch beeindruckt von den Bildern aus Seitenberg, zwei Monate nach dem Hochwasser. Das Stadtzentrum, obwohl bereits gesäubert, sieht immer noch eher wie ein Schlachtfeld aus, umgeben von Gebäuden ohne Mauern, mit kaputten Dächern, unterputzten Fundamenten und geschlossenen Brücken. Ein langer Marsch entlang der Biele (Biała Łądecka) führt über provisorisch geräumte Straßen, beschädigte Bürgersteige, auf denen noch Berge von ausrangierten Möbeln, Fahrrädern, Kühlschränken und Kinderwagen liegen. Ich lande in einem Vorort, in dem noch die ältesten niederdeutschen Häuser stehen, Fachwerk auf hohen Steinfundamenten. Aber dort stoße ich auch auf schöne, zweistöckige Holzhäuser im Stil der Schweizer Ferienorte mit Fassaden aus dem Fischgrätmuster angeordneten Brettern, die aus der Ferne unberührt wirken, aber aus der Nähe sieht man,

### Das Zentrum von Seitenberg sieht zwei Monate nach dem Hochwasser wie ein Schlachtfeld aus.

dass sie von Klebeband mit der Aufschrift „Baufaufsicht“ umgeben sind.

An diesen und an zahllosen anderen Häusern spuken aufgesprayte „NO GO“- und „EINTRITT VERBOTEN“-Aufschriften. Die meisten dieser alten Häuser werden aus dem Stadtbild verschwinden. Ihre Bewohner haben diese Häuser und das, was in ihnen war, verloren. Wenn ich an diese Menschen dachte, musste ich an die deutschen Einwohner von Seitenberg denken, die 1946 dieselben Häuser und ihr Hab und Gut verloren haben, als sie sie verlassen mussten, wie auch ihre gesamte Heimat. Sie ließen ihre Möbel zurück, ihre Schlüssel steckten in der Tür, und obwohl „NO GO“ nicht an den Wänden stand, war es ihnen bereits verboten, ihre Häuser zu betreten. Diese unwillkürliche Assoziation macht deutlich, dass wir bei historischen Stürmen und Katastrophen oft zu wenig an konkrete Orte und konkrete Menschen denken.

### Kataklizmy skojarzone

Śląsk i ziemia kłodzka to region, który ma za sobą wielowiekową burzliwą historię. Często jej nie znamy, bo też przez dziesiątki lat nie chciano, by była ona dobrze znana. Przy braku wiedzy o historii łatwiej było „sprzedawać” tezę o powrocie na prastare ziemie piastowskie. Ale każde spotkanie ze Śląskiem motywuje do układania puzzli, jakie się na nią składają. Lubię skojarzenia, które poprzez tę bogatą historię ciągle nas zmuszają do refleksji. Jadąc z niedzielnej wizyty w Stroniu Śląskim / Seitenberg przez Jauernig/Jauernig, nie zapomniałem, że znajduję się na historycznym Śląsku, ale gdybym o tym zapominał, to przypominałaby mi o tym mapa

wisząca w gospodzie we wsi Travná/Krautenwalde. Przedstawia ona księstwo biskupów wrocławskich ze stolicą w Nysie, do którego owa wieś należała i co z dumą dziś podkreśla. Zresztą na pobliskim zamku w Jauernig/Javorniku w lipcu 1945 r. zmarł ostatni niemiecki biskup wrocławski z tytułem książęcym – Adolf Bertram.

Kiedy w niedzielę przyglądałem się tej mapie, byłem jeszcze pod wrażeniem obrazów ze Stronia Śląskiego, w dwa miesiące po powodzi. Centrum miasta, mimo że już uprzątnięte, nadal bardziej przypomina pobojuwisko otoczone budynkami bez ścian, z zarwanymi dachami, podmytymi fundamentami i zamkniętymi mostami. Długi marsz wzdłuż Białej Łądeckiej / Biele prowadzi prowizorycznie udrożnionymi ulicami, poniszczonymi chodnikami, na których nadal leżą góry wyrzuconych mebli, rowerów, łodówek czy wózków dziecięcych. Trafiam na przedmieście, gdzie stoją jeszcze te najstarsze niemieckie, niskie domy o drewnianej konstrukcji na wysokich kamiennych podmurówkach. Ale tam też trafiłem na piękne dwukondygnacyjne domy drewniane w stylu szwajcarskich kurortów z fasadami z desek układanych w jodełkę, które z daleka wydawały się nietknięte, a z bliska widać, że otoczone są taśmą z napisem „Nadzór budowlany”.

Na tych i na niezliczonej ilości domów straszą napisy sprayem „NO GO” i „ZAKAZ WEJŚCIA”. Większość tych starych budynków zniknie z pejzażu miasta. Ich mieszkańcy stracili te domy i to, co w nich było. Myśląc o tych ludziach, nie potrafiłem nie pomyśleć o niemieckich mieszkańcach Seitenbergu, którzy te same domy i swój dobytek ostatecznie stracili w 1946 r., gdy musieli je opuścić, tak jak i cały swój Heimat. Zostawiali meble, w drzwiach klucze i chociaż na ścianach nie widniał napis „NO GO”, oni mieli już zakaz wejścia do swoich domów. To mimowolne skojarzenie uświadamia, że często myśląc o burzach dziejowych i kataklizmach, za mało myślimy o konkretnych miejscach i konkretnych ludziach.

Bernard Gaida

### Nasz samorząd: Powiat oleski

## Podróżuj z klasą

W tym tygodniu ciekawą informację mamy z powiatu oleskiego, skąd dwie szkoły ponadpodstawowe wzięły udział w ogólnopolskim programie ministra edukacji „Podróże z klasą”. Przedsięwzięcie to miało na celu zorganizowanie wycieczek szkolnych, których realizacja zaplanowana była na jesień 2024 r. Powiat oleski otrzymał na ten cel dotację w wysokości 78 tys. złotych, co pozwoliło na wsparcie finansowe inicjatywy i pokrycie kosztów związanych z organizacją.

W ramach programu „Podróże z klasą” wycieczki zrealizowały dwie szkoły – Zespół Szkół w Gorzowie Śląskim oraz Zespół Szkół Zawodowych w Oleśnie. Dzięki temu uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w ciekawych i edukacyjnych podróżach, które wzbogaciły ich wiedzę i doświadczenia, rozwijając jednocześnie zainteresowania.

Zespół Szkół w Gorzowie Śląskim w ramach programu „Podróże z klasą” zrealizował bogaty program edukacyjny, który obejmował wizyty w kilku ważnych muzeach na terenie Polski, m.in.: Muzeum Zamkowym w Sandomierzu, Muzeum Zamojskim w Zamościu, Muzeum Kultury Duchowej i Materialnej Bojków w Myczkowie, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazownictwa im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce.

Z kolei Zespół Szkół Zawodowych w Oleśnie zaplanował trasę wycieczki obejmującą zarówno historię, jak i sztukę. Uczniowie tej szkoły wyruszyli w podróż do Malborka w celu zwiedzenia Muzeum Zamkowego w tym mieście. Następnym celem był Gdańsk. Konkretnie zaś: Gdańskie Muzeum II Wojny Światowej, a także Europejskie Centrum Solidarności, Galeria Güntera Grassa oraz Muzeum Narodowe w Gdańsku. Cóż można rzec – po prostu klasa.

Oprac. Krzysztof Świerc

### Unsere Selbstverwaltung: Kreis Rosenberg – Reisen mit Klasse

Diese Woche haben wir eine interessante Information aus dem Kreis Ro-

senberg, wo zwei Sekundarschulen am gesamtpolnischen Programm des Bildungsministers „Reisen mit Klasse“ teilgenommen haben. Ziel des Projekts war die Organisation von Klassenfahrten, die im Herbst 2024 durchgeführt werden sollten. Der Kreis Rosenberg erhielt zu diesem Zweck einen Zuschuss in Höhe von 78.000,00 Złoty, der es ihm ermöglichte, die Initiative finanziell zu unterstützen und die mit ihrer Organisation verbundenen Kosten zu decken. Im Rahmen des Programms „Reisen mit Klasse“ wurden von zwei Schulen – dem Schulkomplex in Landsberg O/S und dem Berufsschulkomplex in Rosenberg – Ausflüge organisiert. So hatten die Schüler die Möglichkeit, an interessanten und lehrreichen Reisen teilzunehmen, die ihr Wissen und ihre Erfahrungen bereicherten und gleichzeitig ihre Interessen förderten.

Der Schulkomplex in Landsberg O/S führte im Rahmen des Programms „Reisen mit Klasse“ ein umfangreiches Bildungsprogramm durch, das Besuche in mehreren wichtigen Museen in Polen umfasste, darunter dem Schlossmuseum in Sandomir, das Zamojskie-Museum in Zamość, dem Museum der geistigen und materiellen Kultur der Boykos in Myczków, dem Volksbaumuseum in Sanok und dem Ignacy-Łukasiewicz-Museum der Öl- und Gasindustrie in Bóbrka.

Der Berufsschulkomplex in Rosenberg wiederum hat einen Rundgang geplant, der sowohl Geschichte als auch Kunst umfasst. Die Schüler dieser Schule machten sich auf den Weg nach Marienburg, um das dortige Schlossmuseum zu besuchen. Das nächste Ziel war Danzig. Genauer gesagt, das Museum des Zweiten Weltkriegs in Danzig sowie das Europäische Solidaritätszentrum, die Günter-Grass-Galerie und das Nationalmuseum in Danzig. Was soll man sagen – einfach klasse!

Zusammengestellt von Krzysztof Świerc



Herb: Bastian (vector version)





**Tschechien: Deutsche Gräber freiwillig gepflegt**

# Wächter des Gedenkens

**Allerheiligen ist eine Zeit, in der sich viele von uns Gedanken über das Erinnern an unsere Vorfahren machen. Von diesem Gedenken sind die deutschen Minderheiten in Europa besonders betroffen, da etliche Erinnerungsstätten dem Verfall überlassen sind. In Tschechien jedoch gibt es durch engagierte Menschen einen Lichtblick.**

Im Braunaue Land in Tschechien engagieren sich Freiwillige der Sudetendeutschen Heimatpflege und Studierende der Karls-Universität Prag, um deutsche Gräber zu erhalten und historische Friedhöfe zu restaurieren. Unlängst fand in Merklendorf (Zdoňov) ein Workcamp zum Thema „Deutsche Gräber“ statt, das durch Fördermittel des Deutsch-Tschechischen Zukunftsfonds unterstützt wurde. Der Start der 25 Teilnehmer, einer Gruppe Freiwilliger aus Deutschland und Tschechien, verzögerte sich aufgrund der Unwetter. Letztendlich jedoch fanden sie Unterkunft in der Pension St. Florian und begannen von dort aus ihre Arbeiten auf den Friedhöfen.

Zu ihren Aufgaben gehörte das Reinigen und Wiederaufstellen von Grabsteinen, die aufgrund von Friedhofsumgestaltungen an den Rand verlagert worden waren. Auf dem Friedhof in Wekelsdorf (Teplice nad Metují) stand die Reinigung beschädigter Stellen und das Erneuern von Inschriften an alten Grabsteinen im Mittelpunkt. Ein Tagesausflug führte die Gruppe nach Hermsdorf (Heřmádkovice), wo sie bei der



Deutsche Gräber sind an vielen Orten Europas auf Hilfe angewiesen.

Foto: Lukasz Biły

Neugestaltung eines Friedhofsabschnitts halfen, eine Hecke pflanzen und Gräber an der Friedhofsmauer pflegten. Das Grab von Thaddäus Herrmann, einem Lehrer und angesehenen Mitglied der Gemeinschaft, wurde ebenfalls wiederhergestellt, was die Verbindung zwischen den Generationen und die Verantwortung für den Erhalt der Kulturgeschichte verdeutlicht.

Neben den Arbeiten war das Workcamp auch ein Raum für Austausch und Geschichtsvermittlung. Die Gruppe erkundete auf Wanderungen nach Liebenau (Libná) und zum Versöhnungskreuz bei Wekelsdorf (Teplice nad Metují) die Region und ihre wechselvolle Geschichte. Die Studierenden zeigten sich besonders beeindruckt von den Geschichten der Sudetendeutschen und deren schwieriger Vergangenheit nach dem Zweiten Weltkrieg. Eine Einladung der Gemeinde Hermsdorf zu einem gemein-

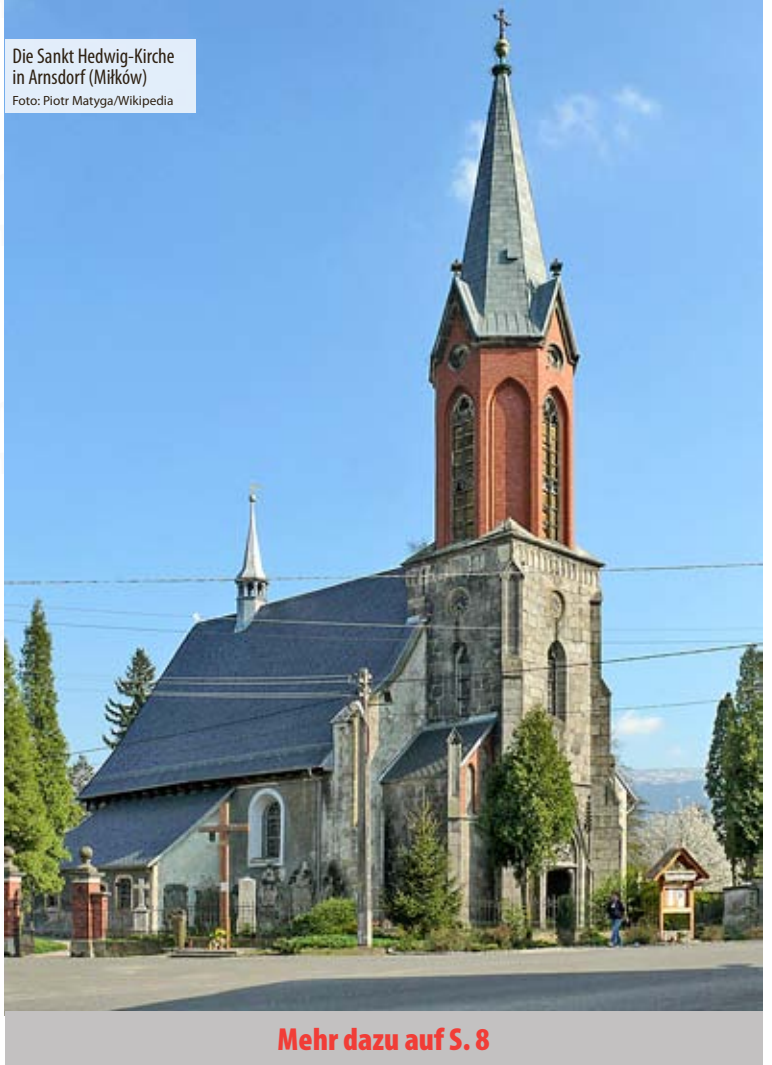
samen Mittagessen ermöglichte es den Teilnehmern, sich über das Workcamp hinaus auszutauschen und Ideen für zukünftige Projekte zu entwickeln.

Der Abschluss des Workcamps wurde durch die Bürgermeisterin von Wekelsdorf, Věra Prokopová, gewürdigt. Die Präsentation der Ergebnisse und das Versprechen, auch in Zukunft die Zusammenarbeit fortzuführen, unterstrichen die positive Bilanz der Veranstaltung. Die Freiwilligen dankten besonders Josef Bitnar und Antonín Novotný, die trotz der Herausforderungen durch das Unwetter unermüdlich halfen, ebenso wie der Heimatpflegerin Christina Meinusch und den Studierenden der Prager Karls-Universität. Unterstützt vom Deutsch-Tschechischen Zukunftsfonds, trägt dieses Projekt aktiv dazu bei, die Erinnerungen und Gedenkstätten zu bewahren und Brücken zwischen den Kulturen zu bauen.

Lukasz Biły

## Vergessenes Erbe

Die Sankt Hedwig-Kirche in Arnsdorf (Mittkow)  
Foto: Piotr Matyga/Wikipedia



Mehr dazu auf S. 8

## Z Vaterlandu

### Odszkodowanie od IKEA?



Market IKEA Foto: Christian Koehn / Wikimedia Commons

Czy skandynawski gigant meblowy IKEA wypłaci Niemcom odszkodowania? Coś, co może brzmieć absurdalnie i niezrozumiale, może już wkrótce stać się rzeczywistością. Firma zadeklarowała bowiem wpłatę 6 mln euro do specjalnego funduszu odszkodowawczego, mającego wspierać ofiary dyktatury SED w Niemczech. Wpłata ta ma być wyrazem zadośćuczynienia za ciemny rozdział historii firmy – okazało się bowiem, że produkty IKEA w NRD były wytwarzane przez więźniów politycznych. Główne środki odszkodowania zostaną przeznaczone dla osób, które znalazły się w szczególnie trudnych sytuacjach życiowych. Jedną z kluczowych form wsparcia będzie jednorazowa wypłata. Inicjatywa zakłada jednak też coroczne, automatyczne podwyżki emerytur dla byłych więźniów politycznych i osób represjonowanych. Oświadczanie o współpracy z rządem niemieckiego i IKEA w tej sprawie zostało oficjalnie przekazane przez Evelyn Zupke, pełnomocniczkę Bundestagu ds. ofiar SED, która podkreśliła, że wkład IKEA to przykład odpowiedzialnego podejścia do mrocznych kart historii korporacji. Prezes niemieckiego oddziału IKEA Walter Kadnar wyraził głęboki żal, że w przeszłości produkty dla IKEA były wytwarzane przy udziale więźniów politycznych. Zaznaczył, że cieszy się, iż firma ma teraz możliwość podjęcia kroków, które choć częściowo zadośćuczynią osobom pokrzywdzonym. Wła-

dze niemieckiego związku organizacji ofiar komunizmu (UOKG) wyraziły nadzieję, że IKEA stanie się przykładem dla innych firm, które mogły korzystać z przymusowej pracy w NRD.

### Polska rekordzistą Kindergeld



Większość Niemców chciałaby głosować wcześniej.

Co roku ogromne sumy niemieckiego zasiłku na dziecko są przyznawane potomstwu mieszkającemu poza granicami Republiki Federalnej. Jednym z rekordzistów jest tutaj Polska. Potwierdzają to najnowsze dane. W 2023 r. przelane zostało z tytułu zasiłku na zagranicę niekonta aż 525,7 mln euro, z czego 171 tys. dzieci, których rodzice pracują w Niemczech, mieszkało w Polsce – to ponad połowa wszystkich przypadków, w których środki przekazywane są do krajów Unii Europejskiej. Suma przekazów wzrosła drastycznie od 2010 r., kiedy wynosiła zaledwie 35,8 mln euro. Tymczasem tylko w pierwszej połowie 2024 r. kwota ta przekroczyła już 250 mln euro. Wzrost liczby transferów związany jest z dwiema głównymi przyczynami: po pierwsze, od 2010 r. liczba pracowników z państw ościennych, takich jak Polska, Rumunia czy Czechy, istotnie wzrosła. Po drugie, świadczenia z tytułu zasiłku na dziecko również uległy zwiększeniu – z 184 euro na dziecko w 2010 r. do 250 euro obecnie, a od 2025 r. kwota ta wzrośnie do 255 euro. Warto zaznaczyć, że niemieckie przepisy umożliwiają wypłacanie zasiłku na dzieci zamieszkałe w innym kraju UE, jeśli przynajmniej

jeden z rodziców mieszka, pracuje lub jest opodatkowany w Niemczech.

### Większość chce nowych wyborów



Nastroje wobec polityki są w Niemczech niezwykle podzielone. Co więcej, jak wynika z najnowszych danych, większość obywateli byłaby nawet za przyspieszonymi wyborami. Jak wynika z ankiet, zaledwie 14% Niemców ocenia pozytywnie pracę obecnej koalicji rządzącej. Aż 85% badanych wyraża natomiast niezadowolone z działań rządu. Ponad 83% Niemców deklaruje brak zaufania do aktualnych rozwiązań gospodarczych, zwłaszcza do polityki Zielonych – co drugi badany uważa, że zawiodły one jego oczekiwania. Mniej negatywnych opinii zebrała FDP, ale również pozostaje daleka od popularności. Przedterminowe wybory popiera już 54% obywateli, którzy sądzą, że rząd powinien zakończyć swoją kadencję przed wrześniem 2025 r., czyli przed planowanym terminem kolejnych wyborów. Przeciwnego zdania jest 41% badanych, którzy preferują kontynuację rządu koalicyjnego do końca kadencji. Gdyby natomiast wybory odbyły się teraz, CDU/CSU uzyskaby 34% poparcia, podczas gdy SPD zyskałaby jedynie 16%. Zieloni zanotowaliby spadek do 11%, a FDP, z poparciem na poziomie 4%, nie przekroczyłaby progu wyborczego. Na sile zyskuje również Alternatywa dla Niemiec (AfD), utrzymując stabilnie 17% poparcia. Nowo utworzone ugrupowanie Sahry Wagenknecht straciłoby dwa

punkty, zdobywając 6% głosów. Niemcy widzą w potencjalnym rządzie CDU/CSU pod przewodnictwem Friedricha Merza większe szanse na skuteczniejsze zarządzanie wyzwaniami kraju. Prawie co czwarty obywatel ocenia, że rząd kierowany przez Merza sprawdziłby się lepiej niż obecna koalicja, choć 50% uważa, że różnica byłaby nieznaczna.

### Niemieckie jedzenie po nowemu



Cem Özdemir Foto: Olaf Kosinsky / Wikimedia Commons

Całkiem możliwe, że jedzenie w Niemczech już wkrótce będzie smakować zupełnie inaczej. Wszystko ze względu na analizę, którą zleciło Ministerstwo Żywności pod kierownictwem Cema Özdemira. Celem tej analizy jest optymalizacja składu produktów przede wszystkim w kontekście redukcji cukru, soli i tłuszczu. W przedsięwzięciu uczestniczy ponad 100 ekspertów. Pierwsze wnioski są już znane. Przykładowo, dla słodzonych napojów typu cola przewiduje się obniżenie zawartości cukru o 15%, co według MRI ma być możliwe do szybkiego wdrożenia. W planach jest także zmniejszenie słodkości napojów orzeźwiających, jak Punica czy Capri-Sonne, oraz ograniczenie cukru o 10% w ciastach i herbatnikach, a soli o 10% w przetworach mięsnych. Dodatkowe modyfikacje receptur dotyczą m.in. ciastek, gofrów, pieczywa i płatków śniadaniowych. Instytut planuje przedstawić ostateczne wyniki dopiero w 2025 r., co oznacza, że na ten moment jeszcze nie jest przesądzone. Minister Özdemir zaznacza jednak, że cele będą

dokładnie analizowane i dostosowywane do różnych grup docelowych, tak aby ułatwić konsumentom zdrowszy wybór produktów. Jednocześnie podkreśla, że zalecenia mają charakter dobrowolny i nie są bezpośrednią ingerencją państwa w przepisy żywieniowe, choć dąży się do tego, by opierały się na solidnych podstawach naukowych.

### Kara za parkowanie tyłem?



Alke Voß chce zabronić parkowania tyłem.

Na nietypowy pomysł wpadła niedawno w Niemczech partia Zielonych. Politycy chcą w mieście Kiel zakazać... parkowania tyłem. Plan zakłada, że kierowcy nie będą mogli wjeżdżać ani wyjeżdżać z posesji tyłem, a każdy pojazd ma wjeżdżać i opuszczać podjazd wyłącznie przodem. Mobilnościowy plan Alke Voß, członkini partii Zielonych odpowiedzialnej za transport w Kiel, budzi kontrowersje, choć jest zgodny z koncepcją „Vision Zero”, czyli wizją zera ofiar śmiertelnych i rannych w ruchu drogowym. Voß powołuje się na dane o liczbie wypadków – choć jazda tyłem nie jest główną przyczyną zdarzeń drogowych, jej zdaniem wiąże się z większym ryzykiem kolizji z obrażeniami. Nowe przepisy miałyby obowiązywać jedynie w przypadku nowo budowanych posesji lub modernizowanych już istniejących, choć istniejące małe garaże oraz posesje z maksymalnie czterema miejscami postojowymi byłyby zwolnione z tego obowiązku. Pomysł, choć nietypowy, może mieć duże szanse na realizację – w Radzie Miasta Kiel Zieloni mają większość i rządzą w koalicji z SPD.

Lukasz Biły

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.





# Massive Zerstörung = 200 Mio. Złoty Schäden!

**Die Überschwemmungen im September haben den Südwesten Polens sehr hart getroffen, darunter auch den Kreis Neustadt in der Woiwodschaft Oppeln. Dieser wurde so stark in Mitleidenschaft gezogen, dass er noch immer mit den Folgen des „Großen Wassers“ zu kämpfen hat. Im Interview mit Krzysztof Świerc erzählt Janusz Siano, Vizelandrat des Kreises Neustadt im Auftrag der deutschen Minderheit, wie er mit den Folgen umgeht.**

**Wie stark hat das letzte Hochwasser Ihrer Meinung nach den Kreis Neustadt getroffen?**

Das ist eine Frage des Bezugs. Wenn wir uns die Nachbarkreise anschauen, wie z. B. Neisse, wo Bad Ziegenhals, Arnoldsdorf und Neisse selbst furchtbar verwüstet wurden, dann sind wir meiner Meinung nach von dem „Großen Wasser“ einigermaßen verschont geblieben. Dennoch muss man klar sagen, dass die Schäden im Kreis Neustadt gravierend sind, und wenn man sie in finanzielle Kosten umrechnet, sind sie enorm.

**Enorm, das heißt ...?**

Es ist schwer, genau zu sein, denn die Schadensdaten ändern sich ständig. Mir liegt die letzte Aktualisierung vor, eine Zusammenstellung aller berechneten Schäden, die durch Protokolle belegt sind, die von speziellen Kommissionen für ihre Schätzung erstellt wurden. Daraus geht hervor, dass derzeit, d. h. Anfang November, der Kreis Neustadt einschließlich aller seiner Gemeinden geschätzte Verluste von über 194 Mio. Złoty aufweist.

**Das sind fast 200 Millionen Złoty! Inwieweit ist es Ihnen bisher gelungen, den Kreis Neustadt in Ordnung zu bringen und zur Normalität zurückzukehren?**

Was das Eigentum des Kreises angeht, denn das ist die Ebene, zu der ich mich äußern kann, ist die Situation stabilisiert. Wir haben keine gesperrten Brücken oder unpassierbaren Straßen. Wir haben allerdings eine stark beschädigte Kreisstraße zwischen Wildgrund und Gräflich Wiese. Ganze Abschnitte der Straße sind unterspült, an manchen Stellen praktisch auf null, und wir kümmern uns derzeit um die Befahrbarkeit dieser Straße.

**Dies ist derzeit das Hauptproblem des Kreises Neustadt und seine Priorität?**

Das ist richtig. Glücklicherweise haben wir in dieser Angelegenheit viel finanzielle Unterstützung von externen Kreisen, einschließlich des Kreises Groß Strehlitz, die sich bereits auf 1 Million Złoty beläuft, wofür wir sehr dankbar sind. Wir haben auch eigene Mittel für dieses Projekt. Auf diese Weise versuchen wir, die unterspülten Abschnitte der Straße zwischen Wildgrund und Gräflich Wiese bestmöglich befahrbar zu machen. An dieser Stelle muss betont werden, dass die Straße zwischen Wildgrund und Gräflich Wiese, einschließlich der Brückenüberquerung, derzeit befahrbar ist, aber einer größeren Reparatur bedarf, was sehr wahrscheinlich ist, da dieses Projekt in die Liste der 16 vorrangigen Aufgaben für die Woiwodschaft Oppeln aufgenommen wurde. Was die anderen Fragen im Zusammenhang mit den Auswirkungen des September-Hochwassers betrifft, so stehen die Planungsentscheidungen noch aus. Ich habe auch die Information erhalten, dass der Wiederaufbau der von uns gemeldeten prioritären Schäden nach dem Hochwasser zu 100 Prozent finanziert wird, und das ist ermutigend.

**Sie arbeiten auch an der überfluteten Pflege- und Erziehungseinrichtung in Mochau.**

Dort laufen derzeit alle möglichen Arbeiten – Trocknung und Vorbereitung für eine umfassende Renovierung, die es ermöglichen wird, dort Kinder aufzunehmen. Neben der Straße zwischen Wildgrund und Gräflich Wiese ist dies das zweite große Thema, mit dem wir uns derzeit beschäftigen und versuchen, es so schnell und effizient wie möglich zu bewältigen.

**Wie lange, glauben Sie, wird der Wiederaufbau nach der Überschwemmung dauern – ein, zwei, drei Jahre?**

In Anbetracht der Zerstörungen, die wir erlitten haben, und des Zeitplans für die größte und wichtigste Aufgabe, die wir zu bewältigen haben, über die ich vorhin gesprochen habe, nämlich die Straße zwischen Wildgrund und Gräflich Wiese mit dem Brückenübergang,



Der Vizelandrat von Neustadt, Janusz Siano (rechts), und der Landrat Radosław Raszkowski stehen vor der Herausforderung, den Kreis Neustadt wieder aufzubauen.

**Janusz Siano: „Die Daten über die Schäden nach dem Hochwasser ändern sich ständig, aber im Moment hat der Kreis Neustadt einschließlich aller seiner Gemeinden geschätzte Schäden von mehr als 194 Millionen Złoty!“**

rechne ich damit, dass der Wiederaufbau mindestens bis 2026 dauern wird. Ich vermute jedoch, dass Städte wie Glatz, Bad Ziegenhals und Seitenberg weitaus größere Probleme, Schäden und Bedürfnisse haben. Daher werden ihr Wiederaufbau und die Rückkehr zu ihrem früheren Aussehen meiner Meinung nach viel länger dauern als in unserem Fall, vielleicht sogar 5 bis 10 Jahre, leider ...

**Etwa zwei Monate nach den Überschwemmungen lässt sich wahrscheinlich bereits feststellen, wer bei der Bewältigung der Flutkatastrophe am meisten versagt hat.**

Zunächst einmal hätten beim Wiederaufbau nach der Flut bestimmte Entscheidungen viel schneller getroffen werden können. Das ist aber nicht geschehen. Deshalb stehen wir manchmal vor der problematischen Frage, was mit einer bestimmten Aufgabe zu tun ist. Oft sehen wir, dass ein sofortiges Eingreifen erforderlich ist, aber wir können nicht mit der Arbeit beginnen, weil ... wir auf staatliche Mittel warten müssen, um sie durchführen zu können. Wenn wir sie aber selbst durchführen wollen, nur mit unseren eigenen Mitteln, dann stellt sich die Frage: Sind diese Mittel in irgendeiner Weise erstattungsfähig? Soweit ich das herausfinden konnte, nicht. Ich würde mir daher klarere Regeln wünschen. Regeln, die deutlich machen: Legen Sie Ihr Geld auf den Tisch und erledigen Sie Ihre dringenden Aufgaben, und wir ersetzen es Ihnen nach und nach zurück. Das wäre eine gute Sache und würde eine Menge Nerven, Unsicherheit und Zeit bei der Erledigung der notwendigen Aufgaben sparen.

**Gibt es irgendeine Institution, die in dieser schwierigen Situation, in der viele Einwohner des Kreises Neustadt**

**ihr gesamtes Hab und Gut verloren haben, die Herausforderung nicht zu 100 Prozent gemeistert hat?**

Wenn ich jemanden beurteilen und benennen soll, dann sind es die „Polnischen Gewässer“, die „Wasser in den Mund genommen“ haben. Ein Beispiel: Der kleine Fluss in Langenbrück hat derzeit kein Bett mehr, sondern nur noch Dämme, und vor allem ein Ufer muss wiederhergestellt werden. Daher wäre es gut, wenn dieses Ufer so schnell wie möglich wiederhergestellt werden könnte, was wir im Zusammenwirken mit den „Polnischen Gewässern“ tun wollten. Es wäre gut, wenn sich die „Polnischen Gewässer“ für dieses Problem interessieren und Maßnahmen zur Wiederherstellung des verlorenen Ufers ergreifen würde. Ich verstehe nicht, worauf man da noch warten kann. Leider habe ich von den „Polnischen Gewässern“ bisher keine Maßnahmen oder Signale gesehen, die darauf hindeuten, dass sie damit beginnen oder dass sie sich mit uns diesbezüglich abstimmen wollen. Ich möchte hinzufügen, dass es früher einige mündliche Ankündigungen der „Polnischen Gewässer“ gab, die beruhigend wirkten und darauf hindeuteten, dass es eine Art enger Zusammenarbeit zwischen uns geben würde, aber das ist nicht geschehen. Mehr noch, die „Polnischen Gewässer“ haben inzwischen „Wasser in den Mund genommen“ und wir wissen nicht, ob sie etwas unternommen werden oder nicht. Abschließend möchte ich noch hinzufügen, dass ich an Videokonferenzen mit Beteiligung des Woiwoden von Oppeln teilnehme, bei denen wir sogar verlangen, dass ein Vertreter der „Polnischen Gewässer“ an diesen Konferenzen teilnimmt, aber das ist bis jetzt nicht geschehen. Nun, wir müssen in dieser Angelegenheit geduldig sein.

**Ogrom zniszczeń – 200 mln zł strat!**

**Wrześniowa powódź bardzo mocno doświadczyła południowo-zachodnią część Polski, w tym m.in. powiat prudnicki w województwie opolskim. Doświadczyła go na tyle mocno, że do dzisiaj walczy on ze skutkami „wielkiej wody”. Czy i jak sobie radzi – w rozmowie z Krzysztofem Świercem mówi wicestarosta powiatu prudnickiego z ramienia mniejszości niemieckiej Janusz Siano.**

**Jak mocno, pana zadaniem, ostatnia powódź doświadczyła powiat prudnicki?**

Jest to kwestia odniesienia. Jeśli spojrzemy na ościenné powiaty, np. nyski,

gdzie potwornie zdewastowane zostały Glucholazy, Jarnołtówek czy sama Nysa, to w mojej ocenie nas „wielka woda” w jakimś stopniu oszczędziła. Niemniej należy jasno powiedzieć, że w powiecie prudnickim straty są poważne, a przeliczając je na koszty finansowe – wręcz ogromne.

**Ogromne, czyli...?**

Trudno jednoznacznie sprecyzować, bo dane dotyczące strat ciągle się zmieniają. Przed sobą mam ostatnią aktualizację, tzw. zbiorówkę skalkulowanych wszystkich strat, które zostały podparte protokołami opracowanymi przez specjalne komisje do ich oszacowania. Wynika z nich, że na obecną chwilę, a zatem na początek listopada, powiat prudnicki łącznie ze swoimi wszystkimi gminami ma straty oszacowane na łączną kwotę ponad 194 mln zł.

**To prawie 200 mln zł! W jakim procencie udało się do tej pory uporządkować powiat prudnicki i powrócić do normalności?**

Jeśli chodzi o mienie powiatowe, bo na takim poziomie mogę się wypowiadać, sytuacja jest ustabilizowana. Nie ma u nas zamkniętych mostów czy braku możliwości przejazdu. Mamy natomiast, i to w olbrzymim procencie, zniszczoną ważną dla nas drogę powiatową relacji Pokrzywna – Łąka Prudnicka. Wymyło na niej całe odcinki, w niektórych miejscach praktycznie do zera, i w tej chwili dbamy nad możliwością przywrócenia pełnej przejezdności tą drogą.

**Jest to obecnie główny problem powiatu prudnickiego i jego priorytetowe zadanie?**

Zgadza się. Na szczęście mamy w tej sprawie duże wsparcie finansowe powiatów zewnętrznych, w tym powiatu strzeleckiego, sięgające już 1 mln zł, za co bardzo dziękujemy. Posiadamy na to przedsięwzięcie również własne środki. W ten sposób staramy się w jak najlepszy sposób udrożnić przejezdność na wymyślonych odcinkach drogi Pokrzywna – Łąka Prudnicka. Należy tu podkreślić, że droga Pokrzywna – Łąka Prudnicka, łącznie z przeprawą mostową, jest obecnie przejezdna, ale wymaga poważnej naprawy, na co jest duża szansa, bo przedsięwzięcie to zostało wpisane na listę 16 priorytetowych zadań województwa opolskiego. Jeżeli chodzi o pozostałe sprawy związane ze skutkami wrześniowej powodzi, to czekają one na rozstrzygnięcia projektowe. Otrzymałem także informację, że zgłoszone przez nas priorytetowe uszkodzenia popowodziowe otrzymają

dofinansowanie ich odbudowy w 100%, i to napawa optymizmem.

**Pracujecie też nad zalaną placówką opiekuńczo-wychowawczą w Mochowie.**

W tej chwili trwają tam różnego rodzaju prace – osuszanie i przygotowywanie do gruntownego remontu, który pozwoli wprowadzić tam dzieci. Jest to obok drogi Pokrzywna – Łąka Prudnicka drugi główny temat, którym obecnie się zajmujemy i który staramy jak najszybciej i najsprawniej załatwić.

**Ile potrwa pana zdaniem popowodziowa odbudowa – rok, dwa, trzy?**

Biorąc pod uwagę zniszczenia, jakie nas dotknęły, oraz harmonogram największego i najważniejszego do wykonania dla nas zadania, o którym opowiadałem wcześniej, czyli drogi Pokrzywna – Łąka Prudnicka z przeprawą mostową, sądzę, że odbudowa potrwa u nas co najmniej do 2026 r. Podejrzewam jednak, że takie miasta jak Kłodzko, Glucholazy czy Stronie Śląskie mają zdecydowanie większe problemy, większe straty i potrzeby. Dlatego ich odbudowa oraz powrót do wcześniejszego wyglądu potrwą moim zdaniem znacznie dłużej niż u nas, może nawet pięć–dziesięć lat, niestety...

**Po około dwóch miesiącach od powodzi można już chyba wskazać, kto najbardziej zawiódł bądź zawodzi w procesie usuwania skutków powodzi?**

Przed wszystkim w trakcie popowodziowej odbudowy pewne decyzje można było podejmować dużo szybciej. Tak się jednak nie działo i nie dzieje. Przez to czasami stajemy przed problematycznym pytaniem: co robić z danym zadaniem? Często widzimy, że wymaga ono natychmiastowej interwencji, ale nie możemy ruszyć z pracami, bo... Musimy poczekać na dofinansowanie rządowe, żeby móc je wykonać. Gdybyśmy natomiast chcieli je zrealizować we własnym zakresie, korzystając wyłącznie z własnych pieniędzy, to z kolei stajemy przed pytaniem: czy środki te podlegają jakimś refundacjom? Z tego co się zdążyłem dowiedzieć, raczej nie. Dlatego życzyłbym sobie bardziej klarownych zasad. Zasad mówiących jasno – wyłóżcie swoje pieniądze i realizujcie zadania niecierpiące zwłoki, a my będziemy wam sukcesywnie zwracać środki. To byłoby dobre rozwiązanie, które zaoszczędziłoby sporo nerwów, niepewności i czasu w realizacji potrzebnych zadań.

**Czy jest jakaś instytucja, która w istniejącej trudnej sytuacji, kiedy wielu mieszkańców powiatu prudnickiego traciło dorobek całego życia, nie stanęła w 100% na wysokości zadania?**

Jeśli muszę oceniać i kogoś wskazać, to Wody Polskie. Przykład? Rzeczka w Moszczance obecnie nie ma koryta, zostały tam jedynie nasypy, a konkretnie należy odtworzyć jeden brzeg. Dlatego dobrze by było, gdyby można to było jak najprędzej odbudowywać, co chcieliśmy zrobić w korelacji z Wodami Polskimi. Dobrze by się stało, gdyby się tym problemem zainteresowały i podjęły działania w kierunku naprawy utraconego brzegu. Na co czekać – nie rozumiem. Niestety, jeśli chodzi o Wody Polskie, nie widzę jak na razie w tym zakresie żadnych działań czy sygnałów mówiących, że zaczynają to robić bądź chcą z nami skorelować działania w tym kierunku. Dodam, że wcześniej ze strony tej instytucji były jakieś ustne zapowiedzi, które uspokajały i wskazywały, że nastąpi między nami jakaś ścisła współpraca, ale tak się nie stało. Ba, teraz Wody Polskie nabrały wody w usta i nie wiemy, czy będą podejmować jakieś działania, czy nie. Kończąc, dodam, że uczestniczę w videokonferencjach z udziałem wojewody opolskiego, na których wręcz domagamy się, aby w tych konferencjach uczestniczył jakiś przedstawiciel Wód Polskich, ale tak się dotąd nie stało. Cóż, musimy się w tej kwestii uzbroić w cierpliwość. □



**Lamsdorf/Łambinowice: Eine schmerzhafte Geschichte**

# Wir erinnern uns!

**Am Vorabend des Allerheiligentestes besuchte eine Delegation von SKGD- und VdG-Mitgliedern, wie jedes Jahr, den Friedhof der Opfer des Arbeitslagers in Lamsdorf. Die symbolischen Gräber der Zivilisten, die 1945-46 in dem Lager für deutsche Auszusiedelnde inhaftiert waren, wurden sorgfältig gereinigt und in Ordnung gebracht. An der Reinigung der Gräber beteiligte sich unter anderem der Vorstandsbeauftragte der Woiwodschaft Oppeln für Multikulturalität, Norbert Rasch. Auf den Platten mit den Namen der Verstorbenen wurden Kerzen aufgestellt, und Waldemar Świerczek, Mitglied des VdG-Vorstands, legte einen Kranz unter dem Kreuz nieder.**



Waldemar Świerczek, Mitglied des VdG-Vorstands, und Norbert Rasch, Vorstandsbeauftragter der Woiwodschaft Oppeln für Multikulturalität, legen einen Kranz am Kreuz auf dem Friedhof für die Opfer des Arbeitslagers Lamsdorf nieder.

## Die schmerzliche Vergangenheit des Dorfes reicht mehr als 150 Jahre zurück.

Der Weg zum Friedhof führt durch Laubwälder, die zu dieser Jahreszeit wirklich bezaubernd aussehen: Es ist warm, die Sonne scheint durch die bunten Bäume, und trockenes Laub raschelt unter den Füßen. Trotz des schönen Wetters ist es kaum zu vergessen, wo man sich befindet. Dieser Boden birgt Hunderttausende von Gräbern und die schmerzliche Vergangenheit des Dorfes reicht mehr als 150 Jahre zurück. Im Jahr 1864 wurde in der Nähe des Dorfes ein Truppenübungsplatz angelegt, auf dem während des Deutsch-Französischen Krieges von 1870 bis 1871 ein Kriegsgefangenenlager für französische Soldaten eingerichtet wurde. Ein Quartier mit mehr als fünfzig Gräbern ist von ihnen übriggeblieben. Daneben stehen Reihen von einfachen, namenlosen Betonkreuzen aus den Jahren 1914-1919 – während des Ersten Weltkriegs durchliefen etwa 90.000 Soldaten der Entente-Länder das deutsche Kriegsgefangenenlager. Fast 7.000 Gräber sind noch vorhanden.

Während des Zweiten Weltkriegs befand sich in Lamsdorf eines der größten Wehrmachtslager in Europa. Anfang September 1939 wurden die ersten polnischen Kriegsgefangenen in das Stalag VIII B transportiert, hauptsächlich Soldaten, die nach der Schlacht an der Bzura gefangen genommen worden waren. Die Zahl der polnischen Kriegsgefangenen erreichte bis zu 100.000. Später wurden sowjetische Kriegsgefangene

in großer Zahl hierher deportiert und in einem separaten Lager, Stalag VIII F, untergebracht. Nach verschiedenen Schätzungen starben in diesem Lager während des Zweiten Weltkriegs zwischen 40.000 und 100.000 Kriegsgefangene oder wurden ermordet, während etwa 300.000 Soldaten verschiedener Nationalitäten das Lager durchliefen. Reste der Infrastruktur des Lagers sind noch in den umliegenden Wäldern zu finden. Es gibt auch Spuren der Nachwirkungen der Kriege: Gräber und die wenigen Gebäudereste von Lagern für die migrierende Zivilbevölkerung; zunächst das deutsche Lager für Deutsche, die das Gebiet verließen, und dann das polnische Lager für die deutsche Bevölkerung, die tief nach Deutschland umgesiedelt werden sollte. Das auf dem Gelände eines Truppenübungsplatzes errichtete Lager hatte zunächst den Status eines Durchgangslagers und wurde später in ein Arbeitslager umgewandelt. Zwischen 1.000 und 1.500 Deutsche und Oberschlesier kamen dort ums Leben.

Jedes Jahr besuchen Mitglieder von Organisationen der deutschen Minder-

heit als Zeichen des Gedenkens an die verstorbenen und ermordeten Deutschen, aber auch an alle anderen Opfer von Krieg und Gewalt, die Gräber in Lamsdorf, zünden Kerzen an den Gräbern an und legen Blumen nieder. Das Gedenken muss andauern. Möge es keinen Krieg mehr geben!

## Łambinowice/Lamsdorf: Bolesna historia – Pamiętamy!

**W przeddzień Święta Zmarłych delegacja członków TSKN i ZNSKK jak co roku odwiedziła cmentarz ofiar obozu pracy w Łambinowicach. Symboliczne mogiły cywilów, którzy w latach 1945–1946 byli przetrzymywani w obozie dla przesiedlanej ludności niemieckiej, zostały starannie oczyszczone i wysprzątane. W porządkowaniu grobów brał udział m.in. pełnomocnik Zarządu Województwa Opolskiego ds. wielokulturowości Norbert Rasch. Na płytach z nazwiskami zmarłych ustawiono znicze, a pod krzyżem Waldemar Świerczek, członek Zarządu ZNSKK, złożył wieniec.**

Droga na cmentarz wiedzie przez liściaste lasy, które o tej porze roku prezentują się naprawdę urokliwie: jest ciepło, słońce prześwietla kolorowe drzewa, a pod nogami szeleszczą suche liście. Mimo pięknej pogody trudno zapomnieć, gdzie się znajdujemy. Ta ziemia kryje setki tysięcy grobów, a bolesna przeszłość miejscowości sięga ponad 150 lat wstecz. W 1864 r. w sąsiedztwie wsi powstał polygon wojskowy, na którego



In dem Lager waren hauptsächlich Deutsche, die ausgesiedelt werden sollten, und Schlesier interniert.



Norbert Rasch beteiligte sich aktiv an den Aufräumarbeiten auf dem Friedhof.

terenie podczas wojny francusko-pruskiej w latach 1870–1871 utworzono obóz jeniecki dla francuskich żołnierzy. Pozostała po nich kwatera z ponad pięćdziesięcioma mogiłami. Obok znajdują się rzędy prostych, bezimiennych betonowych krzyży z lat 1914–1919 – podczas I wojny światowej przez niemiecki obóz jeniecki przewinęło się ok. 90 tys. żołnierzy z krajów ententy, pozostało po nich blisko 7000 grobów.

Podczas II wojny światowej w Lamsdorf funkcjonował jeden z największych obozów Wehrmachtu w Europie. Na początku września 1939 r. przewieziono do Stalagu VIII B pierwszych polskich jeńców, głównie żołnierzy pojmanych po bitwie nad Bzurą. Liczba polskich jeńców sięgała nawet 100 tys. Potem masowo zwożono tu jeńców radzieckich, których umieszczano w osobnym obozie Stalag VIII F. Według różnych szacunków w czasie II wojny światowej w obozie zmarło lub zostało pomordowanych od 40 do 100 tys. jeńców, a przeszło przez niego ok.



Szülerinnen der Grundschule in Lamsdorf zünden Kerzen auf den Gräbern an.



Zwischen 1.000 und 1.500 Deutsche und Oberschlesier kamen im Arbeitslager Lamsdorf ums Leben.

300 tys. żołnierzy różnych narodowości. W okolicznych lasach do dziś można się natknąć na pozostałości obozowej infrastruktury. Są też ślady następstw wojen – groby i nieliczne resztki zabudowy obozów dla migrującej ludności cywilnej: najpierw niemieckiego dla Niemców opuszczających te tereny, a potem polskiego dla niemieckiej ludności, która miała być przesiedlona w głąb Niemiec. Zbudowany na terenie polygonu wojskowego obóz początkowo miał status obozu przejściowego, następnie został przekształcony w obóz pracy. Śmierć poniosło w nim od 1000 do 1500 Niemców i Górnoślązaków.

Co roku członkowie niemieckich organizacji mniejszościowych na znak pamięci o zmarłych i zamordowanych Niemcach, ale także wszystkich innych ofiarach wojen i przemocy, odwiedzają groby znajdujące się na terenie Łambinowic, zapalają znicze na grobach i składają kwiaty. Pamięć musi trwać. Oby nigdy więcej wojny.

Anita Baraniecka

**Centralne Muzeum Jeńców Wojennych: Poezja przeciwko wojnie**

# Ocalić przed nicością

**„Wiersze nie cofną cierpienia i nie zatrzymają okrucieństwa. Nie ocalą nikogo przed śmiercią. Mogą jednak sprawić, że ofiary i bohaterowie nie pozostaną nienazwani. Mogą ponieść ich imiona poprzez czas, ocalić przed nicością. Mogą pomóc zapamiętać, w jakiej kolejności siedzieli przy stole i w którym stalagu byli przetrzymywani. To jedyne, co można zapewnić umarłym”.**

Cytowany fragment pochodzi z blurbu Tomasa Różyckiego, znajdującego się na okładce książki „Ocalone. Antologia wierszy przeciwko wojnie” wydanej przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach. To nie jedyny zbiór wierszy obozowych wydanych przez CMJW. Pierwsza antologia, zatytułowana „Drut opasał w krąg”, zawierała utwory poetyckie, które powstały w jenieckich obozach Wehrmachtu podczas II wojny światowej, w większości pochodzące ze zbioru



Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach czeka na zwiedzających.

Foto: Anita Baraniecka

rów Muzeum. Polscy więźniowie bardzo chętnie wyrażali się za pomocą poezji, pisanie pomagało im ośwoić i przetrwać obozową rzeczywistość. W 2001 r. Muzeum wydało kolejny zbiór wierszy – „Przeciwko przemocy”, w którym znalazły się współczesne utwory wyrażające

odpowiedzialność moralną i sprzeciw wobec wojny. Są to w większości utwory poetów ze Śląska Opolskiego. Muzeum od kilkudziesięciu lat organizuje Konkurs Recytatorski Poezji Jenieckiej „Nie traćmy pamięci” adresowany do uczniów z województwa opolskiego.

Z okazji trzydziestej rocznicy zainauguracji tego konkursu CMJW wydało w ubiegłym roku trzeci już zbiór wierszy przeciwko wojnie – „Ocalone”. Na antologię składają się utwory opolskich poetów oraz gości, ułożone w porządku alfabetycznym, treści dopełniają zdjęcia opolskiego artysty fotografa Sławoja Dubiela.

„Ocalone to uratowane od niepamięci myśli i obrazy ludzi, miejsc, wydarzeń. To refleksje nad (...) kondycją współczesnego człowieka. To także marzenia, które mogą być źródłem siły, o ile będziemy chcieli je mieć. To wszystko to, co jest dla nas ważne i co chcemy zachować” (ze wstępu Violetty Rezler-Wasielewskiej).

AB

## Na jenieckim cmentarzu

Adriana Jarosz

Pluton krzyży na jenieckim cmentarzu,  
Apel kamiennych żołnierzy – wieczna warta.

Wiatr nieraz malował plamy złote, czerwone,  
brunatnoziemne – liści salut wielokrotnie.

Nostalgia skropione twarze przypadkowych  
Przechodniów odmierzają czas, kiedy indziej  
przejdą bokiem obojętne, bo to „było dawno”.

Na tym cmentarzu wiele mogił bezimiennych.  
Tam nie zapalą listopadowych zniczy.

Ocalone.  
Antologia wierszy przeciwko wojnie, Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, wstęp Violetta Rezler-Wasielewska, Opole 2023.





**Wettbewerb: Werden Minderheiten heute noch gebraucht?**

# Journalismus-Wettbewerb der Antidotum-Redaktion

**Die Redaktion des „Antidotum“, der Vierteljahresschrift des Bundes der Jugend der Deutschen Minderheit in der Republik Polen, hat vor einigen Wochen einen journalistischen Wettbewerb „Werden Minderheiten heute noch gebraucht?“ ausgeschrieben.**

Der Wettbewerb richtete sich an Mitglieder der „Antidotum“-Redaktion und an Jugendliche und junge Erwachsene im Alter von 14 bis 35 Jahren, die in der Republik Polen leben. Ziele des Wettbewerbs waren die Selbstverbesserung im Bereich der Texterstellung, Förderung journalistischer Kreativität, Entwicklung der Schreibfähigkeiten der Teilnehmenden, Initiierung einer öffentlichen Diskussion über die Bedeutung

nationaler und ethnischer Minderheiten, Steigerung des Selbstbewusstseins der Zugehörigkeit zu einer Minderheit.

Die Aufgabe der Teilnehmenden bestand darin, einen Text in einem beliebigen Format (Artikel, Kolumne, Reportage oder ein anderes Format ihrer Wahl) in polnischer oder deutscher Sprache mit mindestens 1.500 Zeichen zu verfassen, in dem die Themen des Wettbewerbs behandelt werden. Die Arbeiten mussten bis zum 20. Oktober 2024 eingereicht werden und wurden von einer unabhängigen Jury bewertet. Nach dem Feiertagswochenende gab die „Antidotum“-Redaktion am 4. November die Ergebnisse des Wettbewerbs bekannt. Die Gewinner (die ersten drei Plätze) erhielten Wertgutscheine und andere Sachpreise.

Den ersten Platz belegte Wiktoria Ernst mit ihrem Text in deutscher

Sprache unter dem Titel „Die unerzählte Geschichte“; die Siegerin erreichte 311 Punkte. Zweite wurde Maja Gerstenberg mit ihrem polnischsprachigen Text „Echo der Identität“, die Preisträgerin erhielt 303 Punkte. Der dritte Platz ging an Michał Florek, Autor des Textes „Eine Lektion“, der 278 Punkte bekam. Herzlichen Glückwunsch an die Gewinner!

In dieser Ausgabe des „Wochenblatts“ bringen wir den Text der ersten Preisträgerin Wiktoria Ernst. In der nächsten Ausgabe werden die beiden anderen gewürdigten Arbeiten veröffentlicht.

**Czy w dzisiejszych czasach mniejszości są jeszcze potrzebne? – Konkurs dziennikarski redakcji „Antidotum”**

**Redakcja „Antidotum”, kwartalnika Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP, kilka tygodni temu ogłosiła konkurs dziennikarski**

**„Czy w dzisiejszych czasach mniejszości są jeszcze potrzebne?”**

Konkurs był skierowany do członków redakcji „Antidotum” oraz do młodzieży i młodych dorosłych w wieku od 14 do 35 lat zamieszkających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Celami konkursu były samodoskonalenie w zakresie tworzenia tekstów; promowanie twórczości dziennikarskiej; rozwijanie umiejętności pisarskich uczestników; otwarcie dyskusji publicznej na temat znaczenia mniejszości narodowych i etnicznych; wzbudzenie samoświadomości o przynależności do mniejszości.

Zadaniem uczestników było napisanie tekstu w dowolnym formacie (artykuł, felieton, reportaż lub inny przez siebie wybrany), w języku polskim lub niemieckim, liczącego co najmniej 1500 znaków, który poruszałby problematykę

konkursu. Prace należało przesłać do 20 października 2024 r., były one oceniane przez niezależne jury. Po świątecznym weekendzie, 4 listopada 2024 r. redakcja „Antidotum” ogłosiła wyniki konkursu. Laureaci (pierwsze trzy miejsca) otrzymali bony wartościowe i inne nagrody rzeczowe.

Pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Ernst za tekst w języku niemieckim zatytułowany „Die unerzählte Geschichte”, laureatka zdobyła 311 punktów. Drugie miejsce zdobyła Maja Gerstenberg za tekst w języku polskim „Echo tożsamości”, laureatka otrzymała 303 punkty. Trzecie miejsce zajął Michał Florek, autor tekstu „Lekcja”, który zdobył 278 punktów. Laureatom serdecznie gratulujemy!

Poniżej publikujemy tekst laureatki pierwszej nagrody Wiktorii Ernst, w kolejnym numerze ukażą się dwie pozostałe nagrodzone prace. AB

## Die unerzählten Geschichten

**Lasst mich euch eine Geschichte erzählen, die nicht vor so vielen Jahren in unserer Region spielte...**

Es war einmal ein Mädchen, das auf einem kleinen Bauernhof mit seiner großen Familie lebte. Den Alltag verbrachte es auf dem Feld, wo es schwer arbeiten musste, von früh bis spät in die Nacht. Sie waren arm und lebten von dem, was sie sich erarbeitet hatten. Jeden Tag führten sie eine Kuh aufs Feld, damit sie dort weiden konnte. Abends kehrten sie zurück, und es warteten Kartoffeln mit Milch auf sie. Süßigkeiten oder Fleisch gab es nur an Festtagen, täglich aßen sie das, was verfügbar war. Das Mädchen ging nicht in die Schule; es beendete die vierte Klasse und musste sich dann um seine jüngeren Geschwister kümmern und lernen, wie man im Haus arbeitet. Die Tage vergingen, und das Mädchen wuchs, bis es zu einer jungen Frau wurde. Sie hatte viele Pläne, wollte in die Schule gehen, Lehrerin werden und in der Zukunft andere lehren. Dann kam jedoch der Krieg. Im Dorf erkannte man noch nicht, was in der Welt vor sich ging. Viele Möglichkeiten wurden jedoch blockiert, doch man versuchte, so zu leben wie früher. Unsere junge Frau lernte auf einer Tanzveranstaltung ihren zukünftigen Mann kennen. Kurz danach läuteten die Hochzeitsglocken. Sie zogen in das Haus seiner Eltern, und zusammen begannen sie, eine neue Familie zu gründen. Sie hatten nicht viel, doch sie hatten einander. Ein paar Jahre später dauerte der Krieg noch an, und man hörte, dass die Armee immer näher an die Region herankam. Viele junge Männer wurden als Soldaten rekrutiert und mussten in den Krieg ziehen. Das passierte auch mit ihrem Mann; er verließ die Frau, die mit zwei kleinen Kindern allein blieb. Es war eine schwierige Zeit, es gab keinen Kontakt zu dem Mann, nur ein paar Briefe, die ein- bis zweimal im Jahr zu Hause ankamen. Das Leben ging weiter. Die Frau versuchte, sich so gut es ging um den Haushalt zu kümmern. In der Zwischenzeit starb die Schwiegermutter, und die Nachbarn halfen der jungen Frau viel, um über die Runden zu kommen. Dann kam der nächste Schlag. Es war 1945, und die Rote Armee kam in die nahegelegene Stadt. Die Dorfbewohner versuchten, sich zu schützen. Es wurden Schlupflöcher gebaut, und man versuchte, in den Scheunen Platz zu machen, um die Kinder zu verstecken. Ein paar Tage später war es so weit: Die feindlichen Soldaten kamen. Hab und Gut wurden geplündert, viele Menschen wurden ermordet oder vergewaltigt, Häuser wurden verbrannt, alles wurde weggenommen. Die Soldaten zogen weiter und hinterließen nur Glut. Das kleine Mädchen vom Beginn unserer Geschichte, das jetzt eine junge Mutter war, überlebte. Sie hatte Glück, ihre Kin-



Das Leben der jungen Oberschlesierinnen war geprägt vom Krieg und dem harten Alltag der Nachkriegszeit.

Fotoquelle: A. Durecka

der blieben verschont. Das, was sie erlebt hatte, wurde nicht ausgesprochen. Ihr Haus existierte nicht mehr. In den kommenden Wochen und Monaten versuchte sie zusammen mit den verbleibenden Nachbarn, alles wieder aufzubauen, eine neue Existenz von Null an zu schaffen, doch es war nicht leicht. Die kleine Familie musste eine neue Sprache lernen, denn Deutsch zu sprechen wurde verboten. Sie lebten in Armut und hofften, eines Tages ihren Ehemann und Vater wiederzusehen. Die schwere Zeit hinterließ Spuren auf den Seelen der Beteiligten. Diese Zeit wurde später nie erzählt, denn darüber zu sprechen, brachte zu viel Schmerz. Sie schwiegen bis zum Schluss.

Diese Geschichte könnte zu der Großmutter oder den Urgroßeltern von vielen von uns gehören. Sie ist ähnlich für Personen, die in der Region Schlesien lebten, die früher zu Deutschland gehörte, dann die Kriegszeit am eigenen Leib erlebten und später ihre Häuser verlassen mussten oder ein Leben in einer anderen Realität fortführen mussten. Es ist schade, dass

wir so wenig über die Vergangenheit unserer Vorfahren wissen oder wissen möchten. Es fällt uns schwer, uns Zeit für die Liebsten zu nehmen, die schweren Gespräche mit ihnen zu führen und Familiengeschichten aufzuschreiben und weiterzugeben. Das ist eine der Aufgaben der Minderheiten. Sie sind ein lebendiges Zeichen der Geschichte, die vor vielen Jahren in verschiedenen Regionen spielte. Eine Minderheit existiert auf einem Territorium aus einem bestimmten Grund. Ihre Mentalität ist stark mit der Region verbunden. Die Auflösung der Minderheiten ist wie die Löschung der Identität lokaler Gruppen. So, als würde man die Vergangenheit der Vorfahren entfernen. Dabei haben wir in Polen so viele nationale, ethnische und kulturelle Minderheiten. Es gibt offiziell neun nationale Minderheitsgruppen (zum Beispiel die Deutschen, Tschechen, Ukrainer ...) und vier ethnische, wie die Roma-Bevölkerung oder Tataren, Karäer, Lemken sowie unzählige kulturelle Minderheiten. Ohne diese Gruppen verlören wir die facetten-

reiche Vielfalt unseres Heimatlandes. Auf internationaler Ebene sind wir sehr stolz auf die populären Regionen, wie Kaschubien oder die Hochlandbewohner in der Region Zakopane. Wir zeigen Werbespots, die Ausländer dazu bringen sollen, Polen wegen seiner reichen und bunten regionalen Vielfalt zu besuchen. Warum möchten wir auf der anderen Seite alle gleichmachen? Die Identität der polnischen Bevölkerung ist so viel mehr als nur zwei Farben. Wir haben eine sehr interessante, aber tragische Vergangenheit, ein großes Herz für die Leidenden, einen starken Glauben an Gott und sind stolz auf die Errungenschaften unserer Vorfahren. Lassen wir uns das nicht löschen, für den Sinn einer gleichförmigen Gesellschaft, die sehr an die Wirklichkeit im virtuellen Universum erinnern würde, wo jeder eine Nummer, ein Login ist und sich mit nichts Außergewöhnlichem auszeichnet.

Nehmen wir ein Beispiel aus der Welt. Hast du die Geschichte der Saams in Norwegen gehört? Es ist eine der ältes-

ten Kulturen in Skandinavien und wurde über viele Jahrhunderte marginalisiert. Jetzt versucht man, die Traditionen der indigenen Bevölkerung zu bewahren und die junge Gesellschaft weiterzubilden. Was ist so besonders an dieser kulturellen Minderheit? Sie leben nah an der Natur, und Rentierzucht ist und bleibt eine ihrer Hauptbeschäftigungen. Die uralten Traditionen werden von Generation zu Generation weitergegeben. Rund 70.000 Menschen bekennen sich zu dieser Kultur, und ihr Gebiet umfasst nicht nur Norwegen, sondern auch Finnland, Schweden und einen Teil Russlands. Ganz beliebt unter Touristen ist jetzt Lappland – ein Winterwunderland, wo der Schnee wirklich ist und die Zeit stehen geblieben scheint. Dort leben die meisten Saamen und sie pflegen weiterhin ihre alltäglichen Bräuche und Rituale. Was prägt sie? Die saamische Folklore ist eine äußerst reiche Sammlung von Traditionen und Bräuchen, die die Weisheit und Geschichte dieses einzigartigen Volkes vermitteln. Vor allem die Musik und viele Sagen spielen in ihrem Leben eine wichtige Rolle. „Joik“, eine Form des Gesangs, ist die älteste musikalische Tradition Europas. Sie verfügen über ihre eigene Sprache mit vielen Dialekten und besondere Kleidung, die „Gákti“, welche sie vor den rauen Wintern schützt. Zusätzlich achten sie darauf, ihre traditionellen Gerichte zuzubereiten und die Fähigkeit, schöne Handwerke zu schaffen, nicht zu verlieren. Wie jede Minderheit müssen sie kämpfen, damit ihre Identität in der sich verändernden Gesellschaft nicht ausgelöscht wird. Der Klimawandel, die Notwendigkeit, dass junge Menschen ihre Region verlassen, um Arbeit zu finden, und die Verbindung von Tradition und Moderne sind die größten Herausforderungen des Volkes. Bemerkenswert ist, dass viele Initiativen gestartet werden, um die Kultur zu erhalten. Es werden Bildungsprogramme für Saamen organisiert, und jedes Jahr am 6. Februar wird der Saami-Nationalfeiertag mit kulturellen Ereignissen gefeiert. Es wird sogar ein Schlittenfest organisiert.

Ist diese kulturelle Minderheit nicht ein wunderbares Beispiel, dass die ganze Gesellschaft von der Andersheit profitiert? Wir lernen, andere zu akzeptieren und bereichern damit die Geschichte des Landes und Volkes. Das ist, was uns auch für die Außenwelt interessanter macht. Diese Erbschaft darf nicht verloren gehen, und gerade deswegen existieren Minderheiten. Sie schützen das oft vergessene Erbe, pflegen die Traditionen, kümmern sich darum, dass die nächste Gesellschaft ihre Herkunftsgeschichte kennt. In einem Trend der Globalisierung, der überall sichtbar wird, ist die Existenz der Minderheiten wie ein exotischer Vogel, der mehr Farbe in das Leben bringt. Ihre Präsenz ist unbestreitbar und notwendig, denn je.

Wiktoria Ernst

**Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.**

**Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.**




**Allenstein/Olsztyn: Wildkräuter in Ermland und Masuren**

# Vom Heilen, Pflegen und Töten

**Kräuter gehören seit Jahrhunderten zum Alltag der Bewohner des Ermlands und der Masuren. Die Pflanzen wurden zur Heilung von Mensch und Tier verwendet, aber auch zum Putzen und Wäschewaschen, und waren darüber hinaus eine wichtige Zutat für Schönheitsmittel. Eine Einführung in dieses Thema übernahm Monika Glowacka in der Werkstatt „Wildkräuter in Ermland und Masuren“ am 26. Oktober im Haus Kopernikus, dem Sitz der Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit.**

Die Teilnehmerinnen der Werkstatt unter der Leitung von Monika Glowacka hatten sich viel vorgenommen. Neben dem einführenden Vortrag darüber, wie wild wachsende Kräuter zu finden sind, wie man sie erkennt, welche Substanzen in ihnen wie wirken und wie man sie haltbar machen kann, gab es einen praktischen Teil, in dem sie versuchten, nach Rezepten erste Peelings, Balsams und Spülungen zuzubereiten, die sie am Ende mit nach Hause nehmen konnten.

## Unscheinbar, aber wirksam

Viele der besprochenen Wildkräuter gehören eher zu den unscheinbaren Pflanzen, die an Weg- und Ackerrändern wachsen, obwohl man sie je nach Jahreszeit im Grunde überall finden kann. „Es ist zu empfehlen, sie so wild wie möglich zu sammeln, nicht in der Nähe von Gebäuden, Autos oder Straßen, sondern etwa bei einem Waldspaziergang. Aber auch da sollte man



Drei Generationen arbeiten an einer Lotion.

## Die Kräuter aus Ermland und Masuren bieten vielfältige Anwendungsmöglichkeiten für die Gesundheit.

schaufen, dass in der Erde nichts Negatives verborgen liegt“, erklärte Monika Glowacka ihre Strategie für qualitativ hochwertige Kräuter.

Grundsätzlich wichtig ist selbstverständlich die Kenntnis der Pflanzen. Bei Unsicherheit kann man bei der Sanitär-epidemiologischen Station oder an der Universität nachhaken, vor allem aber empfiehlt sich ein Pflanzenratgeber in Buchform, so Monika Glowacka: „Sehr gut ist die ‚Exkursionsflora in Deutschland‘ von Rothmaler. Er beschreibt die

Pflanzen nicht, sondern malt sie und zeigt dabei die wichtigen Merkmale für ihre Bestimmung.“ Bei der Brennnessel etwa, als einem der bekanntesten Wildkräuter, geht es dabei um die Blattform, den vierkantigen Stängel und die Härchen am Stiel. „Blüten zeigen nach oben zur Sonne, Früchte – bei der Brennnessel sind das winzige Nüsse – hängen nach unten“, ergänzte Monika Glowacka als allgemeines Kennzeichen.

## Helfen und schaden

Ein wichtiger Punkt ihres Vortrags waren die wirksamen Substanzen der Pflanzen. Die Brennnessel enthält sehr viel Histamin, kann also sehr gut gegen Allergien eingesetzt werden. Auf der Suche nach Wirkstoffen gegen die Entstehung von Krebs sollen Wissenschaftler nach neuen Forschungen bei der Goldrute fündig geworden sein. Sollte sich das bestätigen, wäre es



Mischen und rühren und immer den Blick auf das Rezept...

Fotos: Uwe Hahnkamp

dann nicht sinnvoll, diese Pflanze zu züchten? „Das ist auch nicht optimal“, findet Monika Glowacka, „meist sind gezüchtete Pflanzen weniger wirkungsvoll als wilde. Andererseits werden sie wegen ihrer Verwendung in Apotheken ständig kontrolliert.“ Das würde das Risiko einer Vergiftung durch Wildkräuter reduzieren.

Denn die Grenze zwischen Heilen und Töten ist fließend und das manchmal bereits bei geringen Dosierungen. Ein wichtiges Beispiel dafür ist der Wermut. Er schmeckt bitter, kann als Gewürz dienen, hemmt Entzündungen und lindert Schmerzen, sein Wirkstoff Thujon ist jedoch auch toxisch. „Wenn man Wermut in richtiger Menge als Lotion einsetzt, verhindert er Schuppen, indem er ein saures Milieu schafft, das die Bakterien nicht lieben“, nennt Monika Glowacka eine kosmetische Anwendung. Übrigens belebt auch die

Brennnessel als Spülung die Haare und stärkt ihre Struktur.

## Richtig verarbeiten und anwenden

Gerade die Brennnessel ist ein gutes Beispiel für mögliche Verarbeitung. Sie kann frisch als Salat gegessen und auch gegen Allergien eingesetzt werden. Doch wenn man nicht alles verbraucht, lässt sie sich gut konservieren. „Mazerieren, in Öl, Alkohol oder Essig einlegen, in Salz oder Zucker konservieren oder einfrieren“, zählt Monika Glowacka auf, „ideal ist aber eine Kombination von Fermentierung und Trocknen. Durch die Fermentierung erhält man am meisten Wirkstoffe aus der Pflanze und durch das Trocknen braucht man nur wenig Platz.“

Im praktischen Teil standen unter anderem Öl aus Johanniskraut, Peeling aus Löwenzahn mit Zucker und Mandelöl sowie Kosmetik aus Brennnessel und Wermut auf dem Programm. Zusätzlich bekamen die Teilnehmerinnen Marzena Siemaszkos Buch „Grünes Ermland“ („Zielona Warmia“) mit auf den Heimweg, in dem die einheimischen Kräuter sowie die damit verbundenen Tradition und Kultur beschrieben sind. So können die reichhaltigen Informationen der Werkstatt auf fruchtbaren Boden fallen und das regionale Gefühl stärken.

Organisatorinnen und Teilnehmerinnen bedanken sich für die finanzielle Unterstützung bei der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens, dem Haus für Deutsch-Polnische Zusammenarbeit und dem Verband der deutschen sozialkulturellen Gesellschaften in Polen, die die Veranstaltung aus Mitteln des Ministeriums des Inneren und für Heimat der Bundesrepublik Deutschland gefördert haben.

Uwe Hahnkamp

## Ermland und Masuren: Sprachkurse

# Deutschlernen im Norden: Von der Kindheit bis ins Erwachsenenalter

**Die Ferien sind zu Ende – Zeit, sich wieder der Arbeit zu widmen. Aber welcher genau? Dem Unterricht der deutschen Sprache. Viele von uns haben in diesem Bereich noch Nachholbedarf. Wie steht es also um den Sprachunterricht in der nördlichen Region?**

Nach den Ferien starteten in der Woiwodschaft Ermland-Masuren Deutschkurse in vier von 19 existierenden Gesellschaften.

Führend in dieser Hinsicht ist die Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit. Hier haben sich 55 Personen für die Kurse für Erwachsene eingetragen. Sie sind gemäß ihrem Sprachniveau in fünf Gruppen aufgeteilt. Neben den Erwachsenengruppen entstanden auch zwei Kindergruppen mit jeweils zehn Teilnehmern, die unterschiedliche Lernfortschritte aufweisen. Zusätzlich findet seit Jahren samstags ein Kurs für die Jüngsten ab sechs Jahren statt, den aktuell 15 Kinder besuchen.

„Auf diese Weise sichern wir kontinuierlich den Sprachunterricht der Kinder bis ins Erwachsenenalter“, informiert Anna Kazańska, Germanistin und gleichzeitig Spezialistin für Kultur bei der Allensteiner Gesellschaft.

## Projekt LernRAUM.pl

Erneut begonnen haben auch die Deutschkurse aus dem Programm LernRAUM.pl in Ortelsburg und Landsberg. In jeder der Gesellschaften wurde eine Gruppe mit zehn Teilnehmern gebildet.

„Wir bieten Deutschunterricht seit Beginn des Programms LernRAUM.pl an. Wir haben keine Probleme mit der Rekrutierung von Interessenten. Das ist eine feste und geschlossene Gruppe,



Lernen mit Freude: beim Samstagskurs in Osterode.

## Mit den Samstagskursen wird der Sprachunterricht der Kinder bis ins Erwachsenenalter gesichert.

die lernen möchte. Für diese Menschen ist es ein zusätzliches Plus, dass sie sich treffen können, und für mich als Vorsitzende, dass es Menschen sind, auf die ich immer zählen kann. Es geht mir dabei gar nicht um ihre Teilnahme an Ausflügen und Feiern, sondern um ihre Hilfe bei verschiedenen Aufgaben“, sagt Monika Krzenzek, die Vorsitzende der Gesellschaft „Heimat“ in Ortelsburg.

Zum ersten Mal startete ein Kurs aus dem Programm LernRAUM.pl auch in Osterode, wo sich zehn Teilnehmer angemeldet haben. In der Gesellschaft

„Tannen“ in Osterode läuft darüber hinaus seit Jahren jeden Samstag der Samstagskurs, der stets 15 Teilnehmer umfasst. Interessenten gibt es jedoch meist mehr als Plätze.

In den übrigen Gesellschaften hingegen herrscht wenig Interesse. „Bei uns gibt es keine Nachfrage“, heißt es dort.

**Warmia i Mazury: Kurse językowe – U nas nie ma zainteresowania?**

**Wakacje się skończyły. Pora zabrać się do pracy. Jakiej? Nauki języka niemieckiego. Pod tym względem większość z nas ma sporo do nadrobienia. Jak zatem wygląda nauka języka w naszym regionie?**

Po wakacyjnej przerwie kursy języka niemieckiego w województwie warmińsko-mazurskim ruszyły w 4 stowarzyszeniach na 19 istniejących.

Liderem pod tym względem jest Olsztynskie Stowarzyszenie Mniejszości Nie-



Auch in Ortelsburg wird fleißig gelernt.

Fotos: Archiv der Gesellschaften

mieckiej. Tutaj na kursy dla dorosłych zapisało się 55 osób. Są podzielne na 5 grup w zależności od poziomu znajomości języka.

Oprócz grup dorosłych powstały także 2 grupy dla dzieci, w każdej po 10 osób, każda z innym poziomem zaawansowania. Niezależnie od tych kursów w soboty działa już od lat Samstagskurs dla najmłodszych, czyli już od 6 lat. Grupa liczy 15 osób.

– W ten sposób zapewniamy ciągłą naukę języka, od dziecka do wieku dojrzałego – informuje Anna Kazańska, germanistka i jednocześnie specjalistka ds. kultury w stowarzyszeniu olsztyńskim.

## Projekt LernRAUM.pl

Ponownie ruszyły także kursy języka niemieckiego z programu LernRAUM.pl w Szczytnie i Górowie Iławeckim. W każdym z tych stowarzyszeń powstała jedna 10-osobowa grupa.

– Prowadzimy naukę języka niemieckiego od samego początku programu LernRAUM.pl. Nie mamy problemów z naborem chętnych. To stała i zwarta grupa, która chce się uczyć. Dla tych ludzi dodatkowym plusem jest to, że mogą się spotykać, a dla mnie jako przewodniczącej to, że to są ludzie, na których zawsze mogą liczyć. Nie chodzi mi wcale o ich uczestnictwo w wycieczkach i imprezach, tylko ich pomoc w różnych zadaniach – mówi Monika Krzenzek, przewodnicząca stowarzyszenia „Heimat“ w Szczytnie.

Po raz pierwszy kurs z programu LernRaum zaczął się w Ostródzie. Tutaj również zapisało się na niego 10 osób. W stowarzyszeniu „Jodły“ w Ostródzie ponadto od lat w każdą sobotę działa Samstagskurs. Zawsze z kompletem 15 dzieci, ale chętnych jest zwykle więcej.

I to już wszystko. „U nas nie ma zainteresowania“ – tłumaczy w pozostałych stowarzyszeniach. *Lek*



## Woche im DFK

## Einladung zum Weihnachtsmarkt

Der DFK Uschütz veranstaltet am 14. Dezember eine Fahrt zum Oppelner Weihnachtsmarkt. Abfahrt ist um 15 Uhr, die Teilnahme kostet 50 Złoty. Anmelden kann man sich bei Ireneusz Wieczorek oder anderen Vorstandsmitgliedern bis zum 20. November.

## DFK Zelasno auf Reisen



## Besuch bei Vorkriegs-Beuthenern



Anlässlich von Allerheiligen besuchten die Mitglieder der deutschen Minderheit in Beuthen die Gräber bedeutender, aber oft vergessener Bürger des Vorkriegs-Beuthens. Der Friedhof Mater Dolorosa ist ein Ort, an dem die deutsche Vergangenheit der Stadt besonders sichtbar ist.

## Lernen wir uns kennen



Der DfK Zelasno hatte im Rahmen des Projektes „Begegnungsstättenarbeit“ eine Studienfahrt nach Falkenberg und Tillowitz organisiert. Es lohnte sich, das Schloss in Falkenberg und die zwei Museen in Tillowitz zu besichtigen. Alle Teilnehmer waren begeistert und konnten zum Schluss noch einen Kürbiskuchen mit einem Kürbiskaffee im Museumscafé genießen. Das tolle Herbstwetter spielte mit und alle sind zufrieden heimgekommen.

## Kränze zu Allerheiligen



Am 28. Oktober fand in Colonnowska ein weiterer Floristik-Workshop statt – aber zum ersten Mal wurden Kränze zu Allerheiligen hergestellt. Unter der Anleitung einer erfahrenen Floristin gestaltete jeder der 50 Teilnehmer Schritt für Schritt seinen eigenen Kranz. Inspiriert wurden sie dabei von den Herbstfarben und der regionalen Oppelner Blumenkunst. Die während des Workshops hergestellten Kränze schmückten schon die Gräber der Angehörigen und erfreuten das Auge der Workshopteilnehmer.

## Jugend denkt an Verstorbene

„Jugend Aktiv“, die Organisation der deutschen Jugendlichen in Guttentag, war vor Allerheiligen, wie jedes Jahr, wieder fleißig unterwegs. Die Jugendlichen besuchten Gedenkorte rund um Guttentag, um vor Ort aufzuräumen, Kerzen anzuzünden und zu beten.

## Allerheiligen in Deschowitz



Kurz vor Allerheiligen machten sich auch die Mitglieder des DFK Deschowitz auf den Weg zum Deschowitzer Friedhof. Sie räumten am Denkmal für in den Kriegen gefallenen deutschen Soldaten auf. Anschließend wurden Blumen niedergelegt und Kerzen angezündet.

Bischofsvikar  
Dr. Peter Tarlinski



10.11.2024  
32. Sonntag  
im Jahreskreis – B

1. Lesung:  
1. Kön 17,10-16  
2. Lesung: Hebr 9,24-28  
Evangelium: Mk 12,38-44

**Ein Ereignis am Opferstock**  
Im Evangelium nach Markus begegnen wir einer Szene, die uns aufhorchen lässt. Diesen Abschnitt lesen wir am Sonntag in der Eucharistiefeier der Katholischen Kirche. Jesus zog feierlich in Jerusalem ein. „Und die, die ihm vorausgingen und ihm folgten, riefen aus: „Hosanna! Gesegnet sei, der da kommt

## Wort zum Sonntag

im Namen des Herrn!“ (11,9). „Dort blieb er im Tempel. Er trieb die Händler hinaus und lehrte im Vorhof, der den Heiden vorbehalten war. Er sprach über das Gebot der Liebe zu Gott, den Nächsten und zu sich selbst. Er warnte vor der Heuchelei der Hohenpriester und Schriftgelehrten. Schließlich setzte er sich gegenüber dem Opferstock nieder. „Im Tempel von Jerusalem, noch vor der Schatzkammer, an einem für alle Israeliten zugänglichen Ort, im Hof der Frauen, standen dreizehn Opferstücke“ – schreibt Prof. Andrzej Dragula in der Internetausgabe der Zeitschrift „więź.pl“. Zwölf dieser Schatztruhen wurden für Geldopfer, die dem Unterhalt des Tempels dienten, bestimmt. Dort wurden auch Opfergaben für begangene Sün-

den oder aus Dankbarkeit für die Reinigung bei Lepra hineingelegt. „In dem dreizehnten Opferstock sammelte man Spenden, die keinem besonderen Zweck zugeordnet wurden. Wahrscheinlich fiel Jesus hier eine arme Witwe auf, die zwei Leptonen in den Opferstock warf. Das waren kleine Münzen im Wert von 1/64 eines Denars. Das war der Tageslohn eines Arbeiters und eine jährliche Steuer an den Kaiser. Kurzum – es war sehr wenig.“

## Anerkennung der Frau

Jesus kommentierte die Geste der Frau mit den Worten: „Diese arme Witwe hat mehr in den Opferkasten hineingeworfen als alle anderen. Denn sie alle haben nur etwas von ihrem Überfluss

hineingeworfen; diese Frau aber, die kaum das Nötigste zum Leben hat, sie hat alles hergegeben, was sie besaß, ihren ganzen Lebensunterhalt.“ Zur Zeit Jesu war man der Meinung, dass man von einer Frau nicht viel lernen könne. Frauen wurden mit Kindern und Sklaven gleichgestellt. Sie durften nicht im Tempel beten oder die Heilige Schrift studieren. Frauen hatten auch keine sozialen Rechte. Fast wie Gegenstände gingen sie aus den Händen ihrer Väter in die Hände ihrer Ehemänner über. Witwen wurden als minderwertig angesehen und ohne Respekt behandelt. Jesus hingegen zeigt die Witwe als Vorbild, als Beispiel für selbstlose Großzügigkeit, Sensibilität, Demut und grenzenloses Vertrauen in Gott. Alles aufgeben, um

ganz für Gott da zu sein. So sind die Berufungen zum Priestertum, zum Leben im Orden wie auch als Einzelpersonen auf dem Weg des Dienstes für andere im Namen Christi.

## Was ist mit mir?

In einer Zeit des zunehmenden Reichtums, des Überflusses, der Erfüllung übertriebener Wünsche, der Verstrickung in den Mechanismus der Gier, lohnt es sich darüber nachzudenken, wo ich stehe. Es gibt zwei Haltungen: die der Reichen, die nur das, was sie entbehren konnten, in den Opferstock warfen, und die der Witwe, die alles weggab, was sie besaß, ihren ganzen Lebensunterhalt, um frei für Gott zu sein. Was wähle ich für mich? □

## Vergessenes Erbe

## Riesengebirge: Ein Ort mit faszinierenden Geschichten

## Sommerfrische Arnsdorf

Arnsdorf (heute Miłków im Landkreis Hirschberg) liegt im Riesengebirge. Das Dorf birgt nicht nur landschaftliche Reize, sondern auch viel spannende Geschichte. Es war einmal der Hauptsitz der Laboranten des Riesengebirges, einer ganz außergewöhnlichen Berufsgruppe, die sich ausschließlich mit Kräutersammeln und Herstellung von Arzneien aus Wildpflanzen beschäftigte hat.

1912 erschien das Buch „Sommerfrische Arnsdorf“, in dem die Reize der Ortschaft detailliert geschildert werden: „Seine wachsende Bedeutung verdankt der Ort nicht einer künstlichen Reklame, sondern lediglich seinen natürlichen Vorzügen, vor allem seiner freundlichen Lage am Ausgange der romantischen Lomnitztäler. Während der untere Teil des Dorfes freiliegt, verbirgt sich der obere, der sogenannte ‚Dittrich‘, zwischen bewaldeten Höhen. Wälder drängen sich von drei Seiten heran, zudem schmiegt sich ein Netz guter Wege um den Ort. Vom Kaiser-Friedrich-Denkmal bietet sich ein imposanter Blick auf das Hochgebirge.“ Mit anderen Worten: eine traumhafte Ortschaft.

## Laboranten des Riesengebirges

Arnsdorf wurde vermutlich Ende des 13. Jahrhunderts von Siedlern aus Thüringen und Mittelfranken gegründet. Der Ortsname ist auf den damaligen Vogt Arnold zurückzuführen. Besonders schwere Zeiten kamen für Arnsdorf mit der Reformation. Für die Annahme der lutherischen Lehre litt die Arnsdorfer Herrschaft im Dreißigjährigen Krieg sehr viel. Der Ort wurde mehrfach geplündert und gebrandschatzt. Zu einem Zentrum der Kräutersammler, also der sog. Laboranten im Riesengebirge wurde Arnsdorf im 17. Jahrhundert. Die Laboranten sammelten die im Gebirge wachsenden Kräuter, bereiteten Tee, Magentropfen und andere Hausmittel. 1796 gehörten der Laborantenzeche 27 Mitglieder, die meisten allerdings mittlerweile aus Krummhübel, an. In Krummhübel wirkten 18, in Arnsdorf lediglich zwei. In Krummhübel ist ein Haus des letzten Laboranten erhalten geblieben. Ernst August Zölfe starb 1884. In Arnsdorf dagegen kann man die imposanten Grabsteine der Laboranten in der Außenfassade der Sankt Hedwig-Kirche bewundern. Die Laboranten sind durch den Handel mit ihren Erzeugnissen teilweise zu großem Wohlstand gekommen. Erst eine neue Gewerbeordnung für Laboranten zur Zeit Friedrich Wilhelms III. hat ihnen den Handel mit Medikamenten untersagt, was natürlich ein Ende für diese Branche bedeutete.

## Zwei Kirchen

Spuren der Kräutermeister sind auch an der Sankt Hedwig-Kirche zu sehen.



Die Sankt Hedwig-Kirche in Arnsdorf

Foto: Gorofil/Wikipedia



In der Außenmauer der Sankt Hedwig-Kirche befinden sich unter anderem Epitaphien wohlhabender Laboranten.

Foto: Gorofil/Wikipedia

### 1912 erschien das Buch „Sommerfrische Arnsdorf“, in dem die Reize der Ortschaft detailliert geschildert wurden.

In die Außenmauer der Kirche wurden Epitaphiensteine aus dem 18. Jahrhundert eingemauert, die an die Laboranten erinnern. Die Kirche selbst ist auch eines Blickes wert. Sie stammt wahrscheinlich aus dem Jahr 1289, wurde aber von 1542 bis 1546 umgebaut. Aus dieser Zeit stammen die polychrome Kassettendecke und die Renaissanceportale. Das Innere ist in bescheidenem barockem Stil gehalten. Nur etwa 200 Meter entfernt steht die zweite Kirche des Ortes, eine Ruine der barocken evangelischen

Kirche, die 1945 zerstört wurde. Eine der Glocken aus der evangelischen Kirche hängt heute übrigens im neuen Turm der Vicelinkirche in Hamburg-Sasel.

## Weitere Sehenswürdigkeiten

Im Zentrum von Arnsdorf befindet sich ein schön renoviertes barockes Schloss mit einer gepflegten Parkanlage. Das Schloss wurde 1667 von Karl Heinrich von Zierotin erbaut. Später gehörte es den Grafen Matuschka. Die letzten Eigentümer bis 1945 waren die Grafen Schmettau. Heute befindet sich darin ein Hotel.

Ein weiteres interessantes Gebäude in Arnsdorf ist der stillgelegte kleine Bahnhof der Riesengebirgsbahn. In Arnsdorf befanden sich die Betriebsleitung, die Lokstation und die Hauptwerkstatt der Riesengebirgsbahn, die ab 1895 von der Bahnstrecke Hirschberg–Landeshut im Bahnhof Zillertal-Erdmannsdorf abzweigte und nach Krummhübel hinaufführte.

Anna Durecka





**Oppeln:** Gruselnacht in der Eichendorff-Bibliothek

# Ein ganz unheimlicher Workshop

Schon seit Jahren unternimmt die Oppelner Eichendorff-Bibliothek vieles, um Kinder und Jugendliche für deutsche Sagen und Legenden zu begeistern. Und was mögen Kinder am liebsten? Natürlich Gruselgeschichten!

Und davon gibt es in der Bibliothek mehr als genug. Denn Monster sind nicht nur eine Halloween-Erfindung. Von Hexen, Gespenstern und vor allem Wassermännern hat bestimmt schon jeder in Schlesien gehört. Am 25. Oktober lud die Oppelner Eichendorff-Bibliothek zu einer Gruselnacht ein. Da konnte auch jeder, der mutig genug war, die Bekanntschaft mit einem (fast) waschechten Wassermann machen und mit einer (fast) richtigen Hexe tanzen und rumalbern. Wie es sich für eine Gruselnacht gehört, durften die kleinen Teilnehmer in Verkleidung kommen. Es wurden magische Experimente durchgeführt, Elixiere vorbereitet und ganz furchterregende künstlerische Aktivitäten angeboten. Doch der Wassermann erwies sich zum Glück als kinderfreundlich und die Gruselnacht als gerade gruselig genug.

**Opole: Noc Strachów w Bibliotece Eichendorffa – Bardzo przerażające warsztaty**

Opolska Biblioteka Eichendorffa od lat stara się zainteresować dzieci i młodzież niemieckimi podaniami ludowymi i legendami. A co dzieci lubią najbardziej? Oczywiście straszne historie!

A w bibliotece jest ich aż nadto. Bo potwory to nie tylko wymysł Halloween. Każdy na Śląsku z pewnością słyszał o czarownicach, duchach,



Foto: SKGD

a przede wszystkim o wodnikach. 25 października w opolskiej Bibliotece Eichendorffa odbyła się Noc Strachów. Każdy, kto był wystarczająco grzeczny,

mógł poznać (prawie) prawdziwego Wodnika oraz potaćzyć i powyglądać się z (prawie) prawdziwą czarownicą. Jak na Noc Strachów przystało, młodzi

uczestnicy mogli przyjść w przebraniu. Przeprowadzono magiczne eksperymenty, przygotowywano eliksiry i zorganizowano straszne zajęcia artystyczne.

Na szczęście Wodnik okazał się przyjazny dzieciom, a Noc Strachów była wystarczająco przerażająca.

adur

## Opole: Druga kwesta na cmentarz przy ul. Wrocławskiej Uratować historię Opola



W tegorocznej kwecie, podobnie jak rok temu, czynny udział wzięli też uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 24 w Opolu.  
Foto: PSP nr 24 w Opolu

Już po raz drugi na Cmentarzu Komunalnym w Opolu-Półwsi i cmentarzu przy ul. Wrocławskiej odbyła się 1 listopada kwesta na rzecz renowacji nagrobków na zabytkowej nekropolii przy ul. Wrocławskiej. Jak informuje społeczny komitet kwestowy, w tym roku udało się zebrać prawie 16 tys. złotych.

Komitet społeczny na rzecz renowacji nagrobków na zabytkowym cmentarzu przy ulicy Wrocławskiej w Opolu wraz z przewodniczącą Beatą Kubicą pragnie uchronić nekropolię od zniszczenia i zapomnienia. W zeszłym roku po raz pierwszy komitet zorganizował kwestę na rzecz cmentarza, a konkretnie na renowację zabytkowych nagrobków: siostr Franciszkanek Szpitalnych oraz artysty Carla Josepha Jackischa. Zebrane podczas kwesty pieniądze posłużyły na renowację tego pierwszego, na drugi udało się pozyskać fundusze od opolskiego urzędu marszałkowskiego. Zebrane w tym roku środki zostaną przeznaczone na dalszą renowację nagrobków siostr Franciszkanek Szpitalnych pochowanych w latach 1895–1961 oraz małżeństwa Auguste Form (1836–1880) i Johanna Form (1826–1883), właścicieli

**Zebrane w tym roku środki zostaną przeznaczone na dalszą renowację nagrobków siostr Franciszkanek Szpitalnych oraz małżeństwa Auguste Form i Johanna Form.**

najbardziej luksusowego hotelu w przedwojennym Opolu. W tegorocznej kwecie, podobnie jak i rok temu, czynny udział wzięli też uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 24 w Opolu wraz z dyrektorem Marcinem Gambcem. Kolejna kwesta za rok.

adur

## SKGD: Deutschsprachige Theateraufführung für Kinder

# Ein Stück deutsches Kulturgut

Im Rahmen der Deutschen Kulturtag lud die Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien zum deutschsprachigen Puppentheaterspiel „Rotkäppchen“ ein. Das Märchen der Gebrüder Grimm wurde im Oppelner Puppen- und Schauspieltheater vom Theater Koblenz präsentiert.

„Wir wollten Kindern die deutsche Kultur und Sprache bieten und entschieden uns, wie im Jahr zuvor, es in Form eines deutschsprachigen Theaterstücks zu tun. Wir hatten letztes Jahr hier auf der Bühne das Stück ‚Der Wolf und die sieben Geißlein‘ und dieses Jahr ist es eine Art Fortsetzung, die Kinder haben sehr schön mitgemacht. So wenden die Kinder die deutsche Sprache aktiv an und zugleich ist es auch ein Stück deutsches Kulturgut, das wir hier erleben können. Ein Buch kann man lesen, aber Theater erleben wir“, sagt Daniela Rybczyk, die seitens der SKGD die Vorführung organisiert hat.

„In meinem ‚Rotkäppchen‘-Stück ist das die Fortführung vom ‚Der Wolf und die sieben Geißlein‘, was also heißt, wenn heute unter den Zuschauern Menschen dabei gewesen sind, die letztes Jahr bei dem Stück waren, haben sie die Fortsetzung gesehen und den Wolf wiedergesehen. Ich habe großen Spaß daran, die traditionellen Märchen aufzuarbeiten, aktuelle Aspekte hinzuzufügen und die recht kurzen Märchen zu einem 45-Minütigem Theaterstück zu erweitern. Aber das Traditionelle wird dabei nicht beschädigt“, erzählt der Schauspieler Stephan Siegfried, der in Oppeln seine Rotkäppchen-Version zum 314 Mal gespielt hat.

„Ich fand das Ende am schönsten“, freut sich Amina Brahms, die mit ih-



Das Märchen der Gebrüder Grimm wurde vom Theater Koblenz präsentiert.

Foto: SKGD

rem Papa Michael zu dem Stück gekommen ist. Dem hat der böse Wolf sehr gut gefallen. „Ich finde es ganz toll, dass wir auch Gäste aus Deutschland haben, die uns hier Stücke auf Deutsch präsentieren. Ich war ganz begeistert, der Schauspieler hat seine Stimme so toll verstellt und all die Puppen zum Leben erweckt. Nicht nur Kinder hatten ihren Spaß, sondern auch die Erwachsenen, es gab auch immer wieder Witze für die Erwachsenen“, betont Barbara Stoklossa-Brahms. Der Schauspieler Stephan Siegfried war auch das Highlight von Grzegorz Bieniek: „Er hat immer Kontakt mit dem Publikum gesucht, die Kinder im Zuschauerraum haben das Stück mitgestaltet, in dem sie Antworten gegeben haben, mitgezählt haben usw. Richtig toll!“

„Ich war sehr lange nicht mehr in einer Kinderaufführung, mit meinem Sohn hatten wir richtig viel Spaß. Wir sind eine zweisprachige Familie und suchen immer wieder nach Angeboten in deutscher Sprache, die sich an Kinder

richten, damit unsere Kinder sehen, dass die deutsche Sprache nicht nur zu Hause gesprochen wird“, sagt Maria Hutsch aus Oppeln.

Das Interesse an dem Stück war sehr groß: „Sobald wir bekannt gegeben haben, dass es wieder ein Theaterstück in Deutsch geben wird, klingelten ununterbrochen die Telefone, um sich anzumelden. Wir hatten mehr Interessierte, als Plätze zur Verfügung standen. Das heißt also, der Bedarf für solche Angebote für Kinder ist sehr groß. Wir werden uns bemühen, auch nächstes Jahr eine derartige Initiative zu organisieren“, resümiert Daniela Rybczyk.

Manuela Leibig

Das Stück „Rotkäppchen“ wurde im Oppelner Puppen- und Schauspieltheater aufgeführt dank der finanziellen Unterstützung der Stadtverwaltung von Oppeln und der Stiftung für Deutsch-Polnische Zusammenarbeit.



# Neue Themen, alte Werte

**Mit dem Potsdamer Geschäftsführer des Deutsch-Polnischen Jugendwerks, Stephan Erb, sprach Andrea Polanski über die Auswirkungen der Digitalisierung auf die Arbeit des DPJW, die sich wandelnden Themenschwerpunkte in der Jugendarbeit und die Rolle des deutsch-polnischen Jugendaustauschs für die europäische Integration.**

**Herr Erb, Sie sind jetzt schon mehr als 15 Jahre beim DPJW. Die Welt verändert sich rasant und die Digitalisierung entwickelt sich immer weiter. Wie wirkt sich das auf die Arbeit des DPJW aus?**

Digitalisierung beeinflusst unsere Arbeit auf zwei Ebenen: Zum einen als Organisation, zum anderen in den von uns geförderten Jugendprojekten. Obwohl wir selbst keine Projekte durchführen, sondern nur fördern, haben wir früh in digitale Zusammenarbeit investiert – insbesondere wegen unserer Büros in Warschau und Potsdam. Seit rund 15 Jahren nutzen wir ein digitales System für das Antrags- und Abrechnungsmanagement. Diese frühzeitige Digitalisierung, einschließlich Video-Konferenzsystemen, hat uns besonders während der Corona-Pandemie geholfen, flexibel zu bleiben.

**Welche Auswirkungen haben Digitalisierung und die vermehrte Nutzung von digitalen Geräten, wie Smartphones, auf die Gestaltung und Durchführung von Projekten? Haben sich die Erwartungen und das Verhalten der Teilnehmenden dadurch verändert?**

Die Digitalisierung hat die Gestaltung von Jugendbegegnungen stark verändert, da digitale Geräte und Online-Kommunikation heute selbstverständlich für junge Menschen sind. Früher hätten Teilnehmende Briefe geschrieben, heute ermöglichen Smartphones und Social Media eine nahtlose Vorbereitung und den Kontakt danach. Trotzdem hat die Pandemie gezeigt, dass digitale Interaktionen persönliche Begegnungen nicht ersetzen können. Für echte Verbindungen bleibt der direkte, physische Austausch zentral.

**Mit dem digitalen Wandel ändern sich bestimmt auch die Themenschwerpunkte bei Jugendprojekten. Welche Themen gab es vor 15 Jahren und was ist heute für die Gen Z wichtig? Gibt es Themen, die sich seit Jahren bewähren?**

Früher lag der Schwerpunkt oft auf dem Austausch selbst und dem Kennenlernen des Nachbarlandes. Für viele Jugendliche war die deutsch-polnische Begegnung die erste Gelegenheit, in direkten Kontakt mit dem Nachbarland zu kommen. Das Kennenlernen der Kultur und der Menschen stand daher im Mittelpunkt. Auch heute sind bewährte Themen wie Sport, kulturelle Bildung, Musik, politische Bildung und Geschichte noch immer von großer Bedeutung. Neu hinzugekommen sind Themen wie berufliche Orientierung, z. B. durch Praktika, und europäische Integration, besonders im Kontext von Polens 20-jähriger EU-Mitgliedschaft. Die Themenschwerpunkte haben sich also nur leicht verändert – was sich mehr entwickelt hat, ist die Art der Umsetzung, die stärker auf gemeinsame Interessen und globale Herausforderungen ausgerichtet ist.

**Nehmen Sie Unterschiede in den Interessen, Erwartungen oder Verhaltensweisen der Jugendlichen aus verschiedenen Regionen Deutschlands und Polens wahr? Wenn ja, wie gehen Sie mit diesen Unterschieden in den Projekten um?**

Es gibt Unterschiede in der Art der Projekte. Im grenznahen Raum lassen sich leichter kurzfristige und regelmäßige Projekte organisieren, während bei weiter entfernten Partnerschaften, wie etwa zwischen dem Saarland und Podkarpackie, dies schwieriger ist. Insgesamt zeigen sich jedoch keine nennenswerten regionalen Unterschiede bei den Themen der Projekte.

**In Bezug auf historische Projekte wird im deutsch-polnischen Kontext weiterhin der Zweite Weltkrieg aufgearbeitet. Angesichts des fortschreitenden Verlusts von Zeitzeugen – wie könnte sich der thematische Schwerpunkt in Zukunft verändern? Wird der Zweite Weltkrieg weiterhin eine zentrale Rolle in der deutsch-polnischen Zusammenarbeit spielen, oder könnte der Fokus auf an-**



Stephan Erb, Geschäftsführer des Deutsch-Polnischen Jugendwerks

Foto: Łukasz Giza

**Digitale Archivprojekte ermöglichen es, weiterhin biografisch zu arbeiten und persönliche Geschichten aufzuarbeiten.**

**der historische Ereignisse, wie z. B. den Kommunismus, verschoben werden?**

Der Zweite Weltkrieg bleibt aufgrund seiner politischen und historischen Bedeutung ein zentrales Thema im deutsch-polnischen Kontext. In Deutschland weiß man oft wenig über die Besatzung und Unterdrückung in Polen. Was sich jedoch verändert, weil es nur noch wenige Zeitzeugen gibt, ist die Herangehensweise. Digitale Archivprojekte ermöglichen es, weiterhin biografisch zu arbeiten und persönliche Geschichten aufzuarbeiten. Gleichzeitig gibt es Potenzial, den Fokus auf andere historische Ereignisse zu lenken, etwa die Zeit des Kommunismus und die Wendezeit 1989, die für Deutschland und Polen unterschiedlich war. Auch hierzu finden bereits seit einigen Jahren Jugendbegegnungen statt.

**Inwiefern tragen die Projekte des DPJW zur europäischen Integration bei? Gibt es Bestrebungen, die Zusammenarbeit auf europäischer Ebene noch weiter zu intensivieren?**

Die Projekte des DPJW fördern die europäische Integration auf mehreren Ebenen. Eine wichtige Rolle spielen dabei trilaterale Projekte. Seit vielen Jahren liegt ein besonderer Fokus auf der trilateralen Zusammenarbeit mit der Ukraine, der durch den russischen Angriffskrieg noch an Bedeutung gewonnen hat. Diese Projekte tragen zur Stärkung der Beziehungen zwischen jungen Menschen aus verschiedenen Ländern bei und ermöglichen einen erweiterten Blick auf Europa und seine Zukunft. Neben der Ukraine gibt es

viele Projekte, die Nachbarländer wie Tschechien oder Frankreich einbinden. Für das kommende Jahr planen wir gemeinsam mit anderen Einrichtungen der internationalen Jugendarbeit eine größere multilaterale Veranstaltung, die anlässlich des 80. Jahrestags des Kriegsendes stattfinden soll und sich mit der Frage beschäftigt, wie die Erfahrungen aus dem Zweiten Weltkrieg das heutige Streben nach Frieden beeinflussen. Dennoch bleibt der Kern der DPJW-Arbeit der deutsch-polnische Austausch, wobei trilaterale Projekte eine wertvolle Erweiterung darstellen.

**Wie bewerten Sie abschließend die langfristigen Auswirkungen der DPJW-Projekte auf die Jugendlichen in Deutschland und Polen?**

Die langfristigen Auswirkungen der DPJW-Projekte sind positiv, auch wenn sie schwer exakt zu messen sind. Studien und Erfahrungsberichte zeigen, dass viele Jugendliche nachhaltige Eindrücke mitnehmen. Einige bezeichnen die Austauschprojekte sogar als lebensverändernd, und viele bleiben langfristig mit den Menschen aus den Begegnungen in Kontakt. Solche Projekte fördern nicht nur das Interesse am Nachbarland, sondern schaffen auch persönliche Verbindungen und stärken das gegenseitige Verständnis zwischen jungen Menschen in Deutschland und Polen.

**Neue Themen, alte Werte**

**Z dyrektorem biura Niemiecko-Polskiej Współpracy Młodzieży w Poczdamie Stephanem Erbem o wpływie cyfryzacji na pracę DPJW, zmieniającym się podejściu do tematów pracy z młodzieżą oraz roli niemiecko-polskiej wymiany młodzieży dla integracji europejskiej rozmawia Andrea Polanski.**

**Jest pan w DPJW już od ponad 15 lat. Świat szybko się zmienia, a cyfryzacja postępuje coraz bardziej. Jak to wpływa na pracę DPJW?**

Cyfryzacja wpływa na naszą pracę na dwóch poziomach: po pierwsze jako organizacji, a po drugie na pro-

jekty młodzieżowe, które wspieramy. Choć sami nie realizujemy projektów, a jedynie je wspieramy, już na początku zainwestowaliśmy w cyfrową współpracę – szczególnie za sprawą naszych biur w Warszawie i Poczdamie. Od ok. 15 lat używamy cyfrowego systemu do zarządzania aplikacjami i rozliczeniami. Ta wczesna cyfryzacja, obejmująca systemy wideokonferencji, pomogła nam zachować elastyczność, szczególnie podczas pandemii koronawirusa.

**Jaki wpływ cyfryzacja i zwiększone wykorzystanie urządzeń cyfrowych, takich jak smartfony, mają na tworzenie i realizację projektów? Czy w rezultacie zmieniły się oczekiwania i zachowania uczestników?**

Cyfryzacja znacząco zmieniła sposób odbywania się spotkań młodzieży, ponieważ urządzenia cyfrowe i komunikacja online są obecnie dla młodych ludzi czymś oczywistym. W przeszłości uczestnicy pisali listy, ale dziś smartfony i media społecznościowe umożliwiają bezproblemowe przygotowanie i późniejszy kontakt. Niemniej jednak pandemia pokazała, że interakcje cyfrowe nie mogą zastąpić spotkań twarzą w twarz. Bezpośrednia, fizyczna wymiana pozostaje kluczowa dla tworzenia i podtrzymywania autentycznych więzi.

**Wraz ze zmianami cyfrowymi z pewnością zmieni się kierunek projektów młodzieżowych. Jakie tematy istniały 15 lat temu i co jest ważne dla Gen Z dzisiaj? Czy są tematy, które przetrwały próbę czasu przez lata?**

W przeszłości często skupiano się na samej wymianie i poznaniu sąsiedniego kraju. Dla wielu młodych ludzi spotkania niemiecko-polskie były pierwszą okazją do bezpośredniego kontaktu z sąsiednim krajem. Skupiono się zatem na poznawaniu kultury i ludzi. Już dziś ogromne znaczenie mają sprawdzone tematy, takie jak: sport, edukacja kulturalna, muzyka, edukacja polityczna i historia. Dodano nowe, takie jak orientacja zawodowa, np. poprzez staże, czy integracja europejska, zwłaszcza w kontekście 20-letniego członkostwa

Polski w UE. Tematyka zmieniła się tylko nieznacznie – bardziej rozwinął się rodzaj realizacji, który jest bardziej skoncentrowany na wspólnych interesach i globalnych wyzwaniach.

**Czy zauważa pan różnice w zainteresowaniach, oczekiwaniach lub zachowaniach młodych ludzi z różnych regionów Niemiec i Polski? Jeśli tak, jak sobie radzicie z tymi różnicami w projektach?**

Istnieją różnice w rodzaju projektów. Na obszarach przygranicznych łatwiej jest organizować te krótkoterminowe i regularne, trudniejsze jest to w przypadku partnerstw bardziej odległych, np. pomiędzy Saarą a Podkarpackiem. Ogólnie jednak nie ma wyraźnych różnic regionalnych w tematyce projektów.

**Jeśli chodzi o projekty historyczne, II wojna światowa jest nadal rozpatrywana w kontekście niemiecko-polskim. Jak w przyszłości może się zmienić skupienie tematyczne, biorąc pod uwagę postępującą utratę współczesnych świadków? Czy II wojna światowa będzie nadal odgrywać centralną rolę we współpracy polsko-niemieckiej, czy też uwaga może zostać przeniesiona na inne wydarzenia historyczne, takie jak komunizm?**

II wojna światowa, ze względu na swoje znaczenie polityczne i historyczne, pozostaje centralnym zagadnieniem w kontekście niemiecko-polskim. W Niemczech ludzie często niewiele wiedzą o okupacji i ucisku w Polsce. To, co się jednak zmienia, ponieważ pozostało niewielu współczesnych świadków, to podejście. Projekty archiwów cyfrowych umożliwiają kontynuację pracy biograficznej i przetwarzanie osobistych historii. Jednocześnie istnieje możliwość skupienia się na innych wydarzeniach historycznych, takich jak okres komunizmu i okres przejściowy w 1989 r., które różniły się w przypadku Niemiec i Polski. Od kilku lat odbywają się także spotkania młodzieży.

**W jakim stopniu projekty DPJW przyczyniają się do integracji europejskiej? Czy podejmowane są wysiłki na rzecz dalszego zacieśnienia współpracy na poziomie europejskim?**

Projekty DPJW promują integrację europejską na kilku płaszczyznach. Ważną rolę odgrywają w tym projekty trójstronne. Od wielu lat szczególny nacisk kładzie się na współpracę trójstronną z Ukrainą, która nabrała jeszcze większego znaczenia w związku z rosyjską wojną napastniczą. Projekty te pomagają wzmocnić relacje między młodymi ludźmi z różnych krajów i zapewniają szersze spojrzenie na Europę i jej przyszłość. Oprócz Ukrainy istnieje wiele projektów, w których biorą udział kraje sąsiadujące, takie jak Czechy czy Francja. Na nadchodzący rok wspólnie z innymi międzynarodowymi instytucjami zajmującymi się pracą z młodzieżą planujemy większe wielostronne wydarzenie, które odbędzie się z okazji 80. rocznicy zakończenia wojny i będzie odpowiadać na pytanie, jak doświadczenia II wojny światowej wpływają na dzisiejsze dążenie do pokoju. Niemniej jednak rdzeniem prac DPJW pozostaje wymiana niemiecko-polska, a projekty trójstronne stanowią jej cenne rozszerzenie.

**Na koniec, jak ocenia pan długofalowy wpływ projektów DPJW na młodzież w Niemczech i Polsce?**

Długofalowe skutki projektów DPJW są pozytywne, nawet jeśli trudno je precyzyjnie zmierzyć. Badania i raporty terenowe pokazują, że wielu młodych ludzi wynosi z nich trwałe wrażenia. Niektórzy nawet opisują projekty wymiany jako zmieniające życie, a wielu pozostaje w długotrwałym kontakcie z osobami biorącymi udział w spotkaniach. Takie przedsięwzięcia nie tylko rozwijają zainteresowanie sąsiednim krajem, ale także tworzą więzi osobiste i wzmacniają wzajemne zrozumienie między młodymi ludźmi w Niemczech i Polsce. □





**Zdrowie: Jak ważne są elektrolity dla naszego organizmu?**

# Zawsze dobrze nawodniony

**Elektrolity są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu, i to nie tylko latem! Wiele osób jednak nie wie, na co konkretnie wpływają, w jakich procesach biorą udział, a także czym może grozić ich niedobór.**

Warto wiedzieć, że elektrolity to jony soli znajdujące się w płynach naszego ciała – krwi, osoczu i płynach tkankowych. Biorą one udział w wielu przebiegających w organizmie procesach: wpływają na pracę mózgu, mięśni i innych organów, pozwalają zachować prawidłową gospodarkę wodno-elektrolitową. Ponadto utrzymują napięcie w błonach komórkowych i odpowiadają za przewodzenie impulsów elektrycznych przez neurony do innych komórek.

## Najważniejsze elektrolity

Należą do nich przede wszystkim: sód, wapń, magnez i potas. Wszystkie pełnią określone role, od których zależy właściwe funkcjonowanie naszego organizmu. Do grupy najważniejszych elektrolitów często zaliczane są również chlorki. Są to aniony licznie występujące w organizmie, które są istotne dla zachowania równowagi kwasowo-zasadowej oraz wspomagają produkcję

**Elektrolity biorą udział w wielu przebiegających w organizmie procesach.**

kwasu solnego w żołądku, a nieprawidłowy poziom elektrolitów może prowadzić do zaburzeń funkcjonowania organizmu. Ich utraty trudno jednak uniknąć. Dochodzi do niej m.in. przy wysokiej temperaturze – podczas upałów, kiedy ciało się poci, a wraz z nim w organizmie ubywa elektrolitów. Ten sam mechanizm działa w przypadku wysiłku fizycznego – ciężkiej pracy czy intensywnego treningu. Elektrolity tracimy też w przebiegu infekcji wirusowych oraz innych chorób, którym towarzyszy gorączka!



Bardzo niebezpieczną dla zdrowia konsekwencją niedoboru elektrolitów jest odwodnienie.

Foto: Unsplash

## Powód niedoboru elektrolitów

Ich niedobór może być także spowodowany wymiotami i biegunką. Wśród pozostałych przyczyn takiego stanu wymienienia się: rygorystyczną dietę, picie zbyt małej ilości płynów oraz zażywanie leków moczopędnych i przeczyszczających. O niedoborze elektrolitów nasz organizm informuje poprzez drżenie i skurcze mięśni, obrzęki, biegunki lub

zaparcia, nudności, bóle głowy, senność, osłabienie i zmęczenie, pogorszenie samopoczucia, podenerwowanie. Objawów tych nie należy lekceważyć, bo niedobór elektrolitów w organizmie może prowadzić do zaburzeń pracy układu nerwowego i wzrostu ciśnienia krwi. W poważniejszych przypadkach może on zaś skutkować omdleniami, konwulsjami, zaburzeniami funkcjonowania

serca, łamliwością kości oraz paralizem. Bardzo niebezpieczną dla zdrowia konsekwencją niedoboru elektrolitów jest też odwodnienie.

## Jak uzupełniać elektrolity?

Elektrolity można łatwo uzupełniać, dzięki czemu ryzyko powstania niedoboru, a tym samym pojawienia się jego groźnych dla zdrowia skutków, będzie znacznie mniejsze. Przed wszystkim zaleca się regularne picie wody, w tym wody wysokozmineralizowanej, oraz soków pomidorowych, które są bogatym źródłem potasu. Warto również zadbać o dietę i uzupełnić ją o produkty zawierające sód, wapń, magnez i potas, w tym: pomidory, banany, suszone morele, pestki dyni czy migdały. Z kolei podczas treningu należy sięgać po napoje izotoniczne, wzbogacone o elektrolity. Dobrym sposobem uzupełniania elektrolitów jest też przyjmowanie suplementów. Bardzo popularne są elektrolity w saşetkach z proszkiem do sporządzania roztworu do picia. Oprócz elektrolitów w saşetkach dostępne są także suplementy w formie tabletek musujących do rozpuszczania w wodzie.

Karolina Świerc

## PINNWAND

**Legende:** Bryan Adams ist ein Musiker und Fotograf, der einige der berühmtesten Songs aller Zeiten geschrieben, ein einzigar-

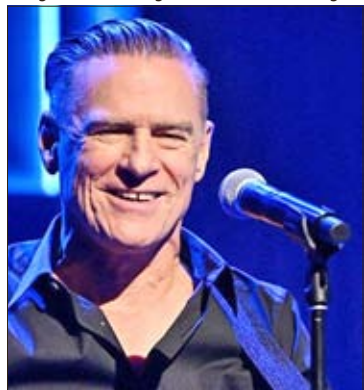


Foto: Sean Maxwell

tiges künstlerisches Werk geschaffen hat und ein außergewöhnliches soziales Engagement an den Tag legt. Dieses Jahr wird ihm der BAMBI 2024 in der Kategorie „Legende“ verliehen. Zum zweiten Mal in Folge findet die BAMBI-Verleihung in München statt, diesmal am 7. November.

**Abgenommen:** Fernseh-Star Daniela Katzenberger ist unter die Bodybuilderinnen gegangen. Wie sie sich fit und schlank hält, verriet sie jetzt auf dem roten Teppich. Gegenüber „Bunte“ sagte sie: „50 Gramm Haferflocken mit Blaubeeren, dazwischen gab es einen Shake. Mittags gab es oft Hackfleisch mit Paprika und Hüttenkäse. Abends gab es nochmal einen Shake oder es gab abends auch mal ein Rührei.“ Der Speiseplan der Katze war vor allem auf viele Proteine und ein Kaloriendefizit ausgerichtet.

**Positiv:** Anna Ermakova, die einzige Tochter von Boris Becker hat in der RTL-Show „Let's Dance“ gesiegt und schaut in die Zukunft mit einer rosaroten Brille. „Ich möchte immer positive Energie verbreiten und Menschen inspirieren. Wenn ich höre, dass ich jemanden mit meiner Leichtigkeit angesteckt habe oder zum Lächeln bringen konnte, ist das für mich das Schönste“, sagt sie zu „Bunte“.

**Jahrestag:** Vor 25 Jahren starb der Schlagerstar Rex Gildo. Am 23. Oktober 1999 stürzte er aus dem Fenster seiner Wohnung



Foto: Astrid Sommer

in München und erlitt dabei schwere innere Verletzungen, denen er drei Tage später im Krankenhaus erlag. Ob es sich bei seinem Sturz aus dem zweiten Stock um einen Suizid nach einem Streit mit seinem Assistenten handelte oder um einen Unfall aufgrund von Alkohol- und Medikamenteneinfluss, bleibt bis heute ungeklärt.

**Krise:** Karsten Speck hat in seinem Leben viele Höhen und Tiefen erlebt. Während der Coronapandemie ließ sich der Schauspie-



Foto: Miriam Finger

ler in eine psychiatrische Klinik einweisen. Jetzt betont der „Spreewaldklinik“-Star, wie sehr ihn seine Partnerin Katrin dabei unterstützt hat. „Stabilität in der Liebe ist mir wichtig. Katrin ging mit mir durch die schwere Zeit. In der Talsohle lernt man sich wirklich kennen.“

**Outing:** Nach Monaten voller Gerüchte hat sich Fußballspieler Mats Hummels, 35, im Rahmen des Ballon d'Or erstmals öffentlich auf dem roten Teppich Seite an Seite mit Nicola Cavanis, 25, gezeigt. Händchenhaltend liefen Model und Influencerin Cavanis und Fußballstar Hummels vorbei an Fans, um für die Kameras daraufhin auf dem Red Carpet Arm in Arm zu posieren. „Jeder von uns stürzt sich in etwas Neues und findet so sein Glück“, habe Cathy Hummels den Auftritt ihres Ex-Mannes mit der neuen Freundin kommentiert.

**Geburtstag:** Anlässlich ihres 90. Geburtstags hat Dieter Bohlen ein Foto von seiner Mutter auf Instagram gepostet. „Die tollste Frau der Welt“, schrieb Dieter Bohlen zu dem Bild. Weiter schrieb er: „Meine Mama ist heute 90 geworden und ich habe mit ihr und der Familie gefeiert.“ Weiter schreibt der 70-Jährige: „Ich lieb dich, Mama, über alles.“

**Nachwuchs:** Birthe Wolter hat im Alter von 43 Jahren ihr erstes Kind bekommen. Im Juli hatte Birthe Wolter ihre Schwanger-



Foto: Marianne Klein

schaft bekanntgegeben. Jetzt zeigt sie das erste Babyfoto. Das Baby hört auf den Namen Momme, wie die „Rote Rosen“-Darstellerin unter zwei Fotos auf ihrem Instagram-Account verriet. Auf den Bildern sind die Füße und der in eine bunte Decke eingewickelte Körper des Neugeborenen zu sehen.

adur

## Glosse

### Suppe

Ich bin ein Suppenfan. Aber das war nicht immer so. Ich erinnere mich noch gut, wie ich als Kind bei Oma Ewigkeiten an einem Teller kalter Eintopfsuppe saß. Ich beobachtete, wie sich auf ihrer Oberfläche eine dicke Haut bildete. Ekelhaft! Ich war eines von diesen Kindern, die nicht essen wollten. Im Kindergarten wurde ich daher von unserer KITA-Lehrerin mit einem Löffel zwangsernährt. Das hat natürlich meinen Hass gegenüber Suppen noch angetrieben. Zu Hause hat Mutter versucht, uns die Suppen schmackhaft zu machen. Mit Zucker. Wir aßen Puddingsuppe mit steif geschlagenem Eiweiß. Der Teller sah aus wie ein Ozean aus Schokomilch mit Eisbergen aus Eiweiß. Sehr lecker. Oder sie machte uns Birnensuppe aus Birnenkompott mit karamellisierten Mini-Croutons. Technisch gesehen waren das nicht wirklich Suppen, sondern flüssige Nachspeisen. Aber sie dienten als Suppen. Und alle mochten sie. Süße Suppen, was will man mehr als Kind? Doch heute mache ich eine Kürbissuppe zum Mittag. Gegen den farblosen, geruchlosen, dunklen November!

Anna Durecka

## Karolin Łunaczi

Izajś po Wszystkich Świyntych. Czas leci jak gupi, a nastympny Świynta poleku przed nami.

I jak? Mantly wyciungniynty? Ty nowy? Jak ni, to jeszcze baje czas. Czas na nowy zawsze. A ty stary tyż trza wywlyc. Joł nigdy sie na tym nie skupi- um. Mům jedyn wyznacznik – moł być ciepło, co bych sie nie nerwowala. Nie lubiam marznąć. To je to najgorszy! No i tela styknie. A co oblekymy, to już wycie – nie do kůńca je wyznacznikiem.

No ale curik do Wszystkich Świyntych – znicze kupujecie abo yno wkłady? Ponoć to take modne, co by nie kupować nowych, a myć i stawiać ty

z tamtygo roku. Prołda to? Z tym joł akurat sie zgoda. Pamiñć sie liczi, no i recykling. Wycie jako to... oszczyndność przy okazji. No bo nie doł sie ukryć, że to tyż wszystko na to wpływoł. A nie zapūminolcie, że trza ryzykać? Ryzykać za tych umartych. To łūni włañnie potrzebujūm najbarzij. Co by wszystkie grzychy za życia od nich im odpūścić. Wiela z tygo baje, to wycie, dowjymy się, jak już my sie stracymy.

A jak już ty Świynta za nami, to tera co – geszynki? No niby ja. A jaky? Lista mołcie? Jak niy, to już ponoć świynti czas. A jak wszyscy wszystko majūm, to wycie – jaki bon se zawsze nadoł. Do jakiego sklepu? I zajś problem.

W gruncie rzeczy to nie je aż takly wazny.

Joł w tym roku przigotowalaś se blank inaczij. Nagralaś pastorałka po naszymu. Takoł moja. Już sie fest raduja na prymiera. Do kůńca listopada już niedługo. Już musiałach sie z wami tym podzielić.

Staralaś sie jak mūglach, coby to wszystko, co trza we Świynta, przekołzać w piosynce. Tajemnica już jedna zdradziłach. A jak to baje – posuchołcie sami. A geszynki – pamiyntejcie – to yno dodatek do całych świūnt, a nie to nojważniejszy. Dzieci trocham inaczij na to patrzūm. My muszymy im wytłumaczyć, co nojważniejszy. □





**Porady: Ważne terminy podatkowe w Niemczech**

# O tym pamiętaj jesienią

Na jesień przypada cały szereg terminów podatkowych, o których osoby samozatrudnione i pracownicy zdecydowanie powinni pamiętać. Oto ich przegląd.

**30.09.2024: Rozpoczęcie procedury zwrotu podatku naliczonego, czyli Vorsteuervergütungsverfahren**

Jeśli samozatrudniony przedsiębiorca lub jego pracownik w 2023 r. pracował zawodowo w innym kraju UE i poniósł wydatki związane z zagranicznym podatkiem VAT, ten zagraniczny podatek VAT może odzyskać. Wniosek o zwrot podatku naliczonego należało złożyć w Federalnym Centralnym Urzędzie Podatkowym (Bundeszentralamt für Steuern) do 30 września 2024 r.

**Uwaga:** Termin ten nie może zostać przedłużony. Każdy, kto złoży wniosek o zwrot podatku naliczonego za 2023 r. do Federalnego Centralnego Urzędu Podatkowego po 30 września 2024 r., nie otrzyma zwrotu.

**10.10.2024: Kwartalna zaliczkowa deklaracja VAT, czyli Umsatzsteuer-Voranmeldung**

Zaliczkową deklarację VAT za trzeci kwartał 2024 r. należało złożyć w terminie do 10 października 2024 r., o ile przedsiębiorca jest zobowiązany do składania jej kwartalnie. Każdy, kto nie złoży i nie zapłaci w tym terminie, ryzykuje dopłatę za zwłokę. Oczywiście osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, które muszą składać miesięczne zaliczki na podatek VAT, muszą również złożyć w tym terminie w urzędzie skarbowym zaliczkową deklarację VAT za wrzesień. W przypadku obowiązku składania deklaracji co miesiąc ryzyko niedotrzymania terminu nie jest tak wysokie jak w przypadku składania deklaracji co kwartał.

**Wskazówka:** Jeśli w 2025 r. potrzebny jest dodatkowy miesiąc na złożenie zaliczkowej deklaracji VAT, przedsiębiorca powinien pamiętać o dwóch ważnych datach: 10 lutego 2025 r. (jeśli składa deklaracje co miesiąc) lub 10 kwietnia 2025 r. (jeśli składa je kwartalnie). Najpóźniej do tego dnia można bowiem wystąpić do urzędu skarbowego o stałe przedłużenie terminu (Dauerfristverlängerung). Jeśli urząd skarbowy się zgodzi, przedsiębiorcy zawsze mają miesiąc więcej na złożenie żmudnej zaliczkowej deklaracji VAT.

**Wniosek o zmniejszenie bieżących zaliczek na podatek od działalności gospodarczej należy złożyć w urzędzie skarbowym, a nie w gminie.****15.11.2024: Zaliczka na podatek od działalności gospodarczej, czyli Gewerbesteuvorauszahlung**

15 listopada gmina pobierze zaliczki na podatek za czwarty kwartał 2024 r. od osób prowadzących działalność gospodarczą (Gewerbesteuvorauszahlungen). Każdy, kto uważa, że jego zaliczki na 2024 r. są zbyt wysokie, powinien złożyć najpóźniej do końca października wniosek do urzędu skarbowego o obniżenie bieżących zaliczek. Jeśli wniosek okaże się zasadny, urząd skarbowy wystawi zawiadomienie o naliczeniu podatku od działalności gospodarczej do celów zaliczkowych i przekaże je do gminy. Następnie gmina obniży zaliczki, które zostaną pobrane lub przekazane 15 listopada 2024 r.

**Ważne:** Wniosek o zmniejszenie bieżących zaliczek na podatek od działalności gospodarczej należy złożyć w urzędzie skarbowym, a nie w gminie (istnieją tylko nieliczne wyjątki w kilku krajach związkowych). Ponadto zysk za 2024 r. powinien zostać obliczony już dziś, a urząd skarbowy powiadomiony o nim pisemnie. Jeśli zysk za 2024 r. jest znacznie niższy niż w poprzednich latach, zaleca się szczegółowe wyjaśnienie przyczyn takiego stanu rzeczy.

**10.12.2024: Zaliczki na podatek dochodowy i podatek od osób prawnych, czyli Vorauszahlungen zur Einkommen- und Körperschaftsteuer**

Jeśli do 15 listopada 2024 r. przedsiębiorca jeszcze nie złożył wniosku o zmniejszenie bieżących zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycz-



Ważnych terminów podatkowych w Niemczech jest mnóstwo, warto zatem zaopatrzyć się w dobry notes.

Foto: Eric Rothermel / Unsplash

nym lub prawnych, powinien złożyć go do urzędu skarbowego do końca listopada – oczywiście jeśli zaliczki są zbyt wysokie. Zapobiegnie to pobraniu przez urząd skarbowy zbyt wysokich zaliczek 10 grudnia 2024 r.

**Wskazówka:** Podobnie jak w przypadku zaliczek na podatek dochodowy od osób prawnych, ważne jest, aby dostarczyć urzędowi skarbowemu jak najwięcej wiarygodnych informacji na temat oczekiwanego niższego zysku w 2024 r. Im bardziej szczegółowe informacje, tym większe prawdopodobieństwo, że wniosek o zmniejszenie zaliczek zostanie zatwierdzony bez dalszych pytań.

**15.12.2024: Wniosek o zaświadczenie o stratach, czyli Verlustbescheinigung**

Jeśli podatnik poniósł straty na prywatnym pakiecie akcji w 2024 r. i odniósł zyski kapitałowe na akcjach w innym banku, może się ubiegać o kompensatę oszczędności podatkowych, składając załącznik KAP wraz

z zeznaniem podatkowym za 2024 r. Warunkiem wstępnym jest jednak uzyskanie zaświadczenia o stratach od banku, w którym poniesiono straty, najpóźniej do 15 grudnia 2024 r. Tylko na podstawie tego zaświadczenia urząd skarbowy może dokonać kompensaty i zwrócić nadpłacony podatek.

**Wskazówka:** Ta sama procedura ma zastosowanie, jeśli jeden z małżonków poniósł straty, a drugi odniósł zyski ze sprzedaży akcji w 2024 r. Małżonek wykazujący straty musi wystąpić do swojego banku o zaświadczenie o stratach do 15 grudnia 2024 r., aby urząd skarbowy mógł je skompensować.

**31.12.2024: Termin złożenia dobrowolnego zeznania podatkowego za 2020 r., czyli Abgabe der freiwilligen Steuererklärung**

Pracownicy, którzy nie są zobowiązani do złożenia zeznania podatkowego, mogą dobrowolnie złożyć zeznanie podatkowe w urzędzie skarbowym. Za-

zwyczaj jest to opłacalne. Statystycznie przeciętna osoba składająca zeznanie podatkowe może liczyć na zwrot podatku w wysokości do 1000 euro.

**Wskazówka:** Dobrowolne zeznanie podatkowe za rok podatkowy 2020 musi jednak wpłynąć do skrzynki pocztowej urzędu skarbowego najpóźniej do 31 grudnia 2024 r. Drugą opcją jest złożenie rozliczenia drogą elektroniczną za pośrednictwem ELSTER. Ostateczna data to również 31.12.2024. Jeśli zeznanie za 2020 r. wpłynie zaledwie dzień później, będzie niestety przedawnione. Urząd skarbowy odmówi wówczas jego rozpatrzenia i oczywiście zwrotu podatku.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony [www.intertax24.com](http://www.intertax24.com) oraz [www.smuda-consulting.com](http://www.smuda-consulting.com).

**Wirtschaft: Gänsepreise in Deutschland**

## Polen 5-mal billiger

In der Bundesrepublik Deutschland nähert sich die Zeit der Familienzusammenkünfte mit Gänsebraten. Das ist das traditionelle Gericht zum Martinstag, der auf den 11. November fällt, und zum Weihnachtsfest am 25. Dezember. In diesem Jahr werden die Preise im Vergleich zu 2023 relativ stabil sein, berichtet die „Bild“-Zeitung unter Berufung auf den Bundesverband Bäuerliche Gänsehaltung e. V.

Konkret wird der Preis für ein Kilo Gans aus deutscher Aufzucht in der aktuellen Festtagssaison bundesweit zwischen 18 und 22 Euro liegen. Auf die Frage von Journalisten nach der Höhe des Gänsefleischkonsums sagte der Geschäftsführer des Bundesverbandes Bäuerliche Gänsehaltung e. V., Lorenz Eskildsen, dass er von Oktober bis Ende Dezember dieses Jahres mit einem Gesamtverbrauch von Gänsen in Deutschland von rund 18.000 Tonnen rechnet. Vor der Corona-Pandemie waren es rund 24.000 Tonnen. Allerdings zeigt der Bericht, dass ausländische Gänse, insbesondere aus Polen und Ungarn, deutlich billiger sein werden. Wie viel?



In diesem Jahr werden in Deutschland die Preise für Gänse stabil bleiben.

Foto: Brücke-Osteuropa/Wikipedia

Nun, es stellt sich heraus, dass sie 4 bis 5 Euro pro Kilogramm kosten werden: „Das liegt daran, dass Gänse aus diesen Ländern in der Regel zwangsgemästet

werden, was in Deutschland aus Gründen des Tierschutzes verboten ist“, erklärt Lorenz Eskildsen und fügt hinzu: „Wir wissen schon jetzt, dass rund 80

**Der Preis für ein Kilo Gans aus deutscher Aufzucht liegt in der aktuellen Festtagssaison bundesweit zwischen 18 und 22 Euro.**

Prozent der in diesem Jahr verkauften Gänse aus dem Ausland kommen werden. Das liegt einfach daran, dass die deutschen Erzeuger mit den ausländischen Preisen nicht mithalten können.“ Und das ist vor allem das Ergebnis der Sorge um das Wohl der Tiere, und darauf kann man stolz sein.

**Gospodarka: Ceny gęsi w Niemczech – Polska pięć razy tańsza**

W Republice Federalnej Niemiec zbliża się czas rodzinnych spotkań przy pieczonej gęsi. To tradycyjna potrawa świąteczna, którą jada się 11 listopada, oraz świąteczna – 25 grudnia. W tym roku w porównaniu do 2023 ceny będą w miarę stabilne – podał dziennik „Bild“, powołując się na Federalne Stowarzyszenie Wiejskich Hodowli Gęsi.

Konkretnie w bieżącym sezonie świątecznym w całym kraju kilogram gęsi z niemieckiej hodowli będzie kosztować od 18 do 22 euro. Dyrektor zarządzający Federalnym Stowarzyszeniem Wiejskich Hodowli Gęsi Lorenz Eskildsen pytany przez dziennikarzy o wielkość spożycia gęsiny powiedział, że od października bieżącego roku do końca grudnia 2024 r. spodziewa się całkowitego spożycia gęsiny w Republice Federalnej Niemiec na poziomie ok. 18 tys. ton. Przed pandemią koronawirusa było to ok. 24 tys. ton. Z raportu jednak wynika, że zagraniczna gęś, zwłaszcza z Polski i Węgier, będzie znacznie tańsza. Jak bardzo? Otóż okazuje się, że będzie kosztować 4–5 euro za kilogram. – Dzieje się tak dlatego, że gęsi z tych krajów są zwykle przymusowo tuczone, co w Republice Federalnej Niemiec jest zabronione ze względu na dobrostan zwierząt – wyjaśnił Lorenz Eskildsen i dodał: – Wiemy już, że ok. 80% sprzedanej w tym roku gęsiny będzie pochodzić z zagranicy. Po prostu dlatego, że niemieccy producenci nie są w stanie konkurować z zagranicznymi cenami.

A to jest przede wszystkim efekt dbania o dobrostan zwierząt i z tego należy być dumnym.

K. Świerc





# Hallo Wirtschaft!

## Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

**Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.**

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

**Wirtschaft:** Licht am Ende des Tunnels für die größten Volkswirtschaften Europas

## Ein positiver Vorbote in Deutschland

**Der Rückgang der Exporte von Polen nach Deutschland hat die Wirtschaft an der Weichsel zuletzt hart getroffen. Experten zufolge ist dies vor allem die Folge der wachsenden Wirtschaftskrise in Deutschland. Glücklicherweise hat sich in der Bundesrepublik ein positiver Vorbote herauskristallisiert. Dies belegen die Einschätzungen der Manager von 800 für die deutsche Wirtschaft repräsentativen Unternehmen, die laut S&P Global im Oktober eine Erholung des negativen Trends zeigten. Dieser Aufschwung ist sowohl in der Industrie als auch im Dienstleistungssektor zu beobachten.**

Das Analystenhaus S&P Global hat wie jeden Monat die Meinungen der Einkaufsmanager von Unternehmen in mehreren der größten Volkswirtschaften der Welt, darunter auch Deutschland, eingeholt. Und der aggregierte PMI, der in der Regel ein guter Vorhersagewert für die später veröffentlichte BIP-Entwicklung der größten europäischen Volkswirtschaft ist, stieg im Oktober dieses Jahres von 47,5 Punkten im September auf 48,4 Punkte und übertraf damit die Prognosen der Ökonomen (47,6 Punkte) bei weitem. Ein Wert von 50 Punkten deutet auf ein Gleichgewicht hin, d. h. es handelt sich immer noch um eine abwärts gerichtete Region, aber bereits „viel weniger abwärts gerichtet“. Der PMI für die Industrie war besonders überraschend, denn entgegen den Markterwartungen stieg er nicht wie prognostiziert geringfügig auf 40,7 Punkte, sondern auf 42,6 Punkte. Dies bedeutet zwar immer noch, dass die Industrie schrumpft (ein Wert unter 50 Punkten bedeutet einen Rückgang), doch ist die Schrumpfrate bereits viel geringer als zuletzt. Es besteht also die Chance, dass die Aufträge aus Deutschland für die in Polen ansässigen Fabriken nicht mehr zurückgehen, sodass die Beschäftigung und die von diesen Unternehmen an den polnischen Staat gezahlten Steuern nicht sinken werden.

### Licht am Ende des Tunnels

„Die Umfragedaten geben erste Anzeichen dafür, dass wir vielleicht Licht am Ende des Tunnels in der Produktion sehen werden. Natürlich schrumpft sie immer noch schnell, ebenso wie die Beschäftigung, aber die Geschwindigkeit der Verschlechterung hat sich im Vergleich zum September etwas verlangsamt. Vor allem aber haben die Auftragseingänge, die in den letzten Monaten wie ein Stein gefallen sind, etwas von ihrer Abwärtsdynamik verloren. Die Produktion wird sich höchstwahrscheinlich auch im vierten Quartal noch in der Rezession befinden, könnte aber das nächste Jahr auf einer besseren Grundlage beginnen, obwohl diese Einschätzung, die auf einer monatlichen Verbesserung beruht, mit Vorsicht zu genießen ist“, warnt Dr. Cyrus de la Rubia, Chefvolkswirt der Hamburger Handelsbank, in einem Bericht von S&P Global. Der Dienstleistungssektor in Deutschland hingegen ist nicht nur nicht rückläufig, sondern expandiert, denn der Index erreichte mit 51,4 Punkten den höchsten Stand seit drei Monaten. Der Dienstleistungssektor befindet sich den neunten Monat in Folge in einer Wachstumsposition. Insgesamt geben das verarbeitende Gewerbe und die Dienstleistungen einen leicht optimistischen Ausblick auf das BIP: „Der Beginn des vierten Quartals ist besser

als erwartet. Da die Dienstleistungen schneller wachsen und die Produktion nicht so stark schrumpft wie im Vormonat, ist ein Wachstum im vierten Quartal möglich. Dennoch könnte das BIP für das gesamte Jahr stagnieren. Der Bericht meldet auch einen Rückgang der Beschäftigung, und zwar den fünften Monat in Folge, wobei sich der Stellenabbau im Oktober sogar noch beschleunigte.“ Allerdings hat Deutschland seit Jahren mit zu vielen offenen Stellen zu kämpfen, weshalb es sich mit der Aufnahme von Einwanderern beeilt, sodass sich das Problem des Arbeitskräftemangels von selbst lösen könnte.

### Wachstum auch in Großbritannien

Obwohl die größten Volkswirtschaften der EU schwächeln, signalisiert die zweitgrößte Volkswirtschaft Europas, d. h. Großbritannien, weiterhin Wachstum. Dies ist auch für Polen von Bedeutung, da ein erheblicher Teil der polnischen Exporte auf die britischen Inseln geht. Der Gesamt-PMI für Großbritannien lag im Oktober bei 51,2 Punkten und damit 0,2 Punkte niedriger als im September. Obwohl dies ein Wachstumsbereich ist, sind die Ökonomen enttäuscht, da sie einen Anstieg auf 52,6 Punkte erwartet hatten: „Die ersten PMI-Daten zeigen ein schwaches Wirtschaftswachstum im Oktober – nur 0,1 Prozent. Dies spiegelt eine allgemeine Verlangsamung der Geschäftstätigkeit, der Ausgaben und der Nachfrage sowohl in der Produktion als auch im Dienstleistungssektor wider“, kommentiert Chris Williamson, leitender Wirtschaftswissenschaftler bei S&P Global Market Intelligence. Er weist auch darauf hin, dass sich das Wachstum der Wirtschaftstätigkeit im Oktober auf den niedrigsten Stand seit fast einem Jahr verlangsamt hat, was sich bereits in den ersten Stellenstreichungen des Jahres niedergeschlagen hat. Er erklärt dies mit der „düsteren Rhetorik“ der Regierung und der Unsicherheit in Bezug auf den Staatshaushalt: „Die Unternehmen warten auf Klarheit über die Regierungspolitik und die Konflikte im Nahen Osten und in der Ukraine sowie die Wahlen in den USA verstärken die Nervosität über die wirtschaftlichen Aussichten“, schätzt Chris Williamson ein und fügt hinzu: „Ermutigend ist jedoch der weitere Rückgang der Inflation, der Produktionskosten auf den niedrigsten Stand seit vier Jahren, der der Bank of England den Weg für eine aggressivere Zinssenkung ebnet, sollte sich die derzeitige Konjunkturabschwächung verschärfen.“

### Frankreichs Probleme

Während sich Deutschland von seinem Tief erholt, fällt Frankreich, die zweitgrößte Volkswirtschaft der Europäischen Union, in dieses zurück. Der



Das Licht am Ende des Tunnels in der Produktion lässt darauf hoffen, dass die deutsche Wirtschaft aus der Krise herauskommt.  
Foto: Yohei Shimomae / Unsplash

kombinierte PMI (Dienstleistungen plus Produktion) fiel im Oktober an der Seine auf 47,3 Punkte gegenüber 48,6 Punkten im September, obwohl die Prognosen einen Anstieg auf 49 Punkte voraussagten. Vor allem die Dienstleistungen enttäuschten mit einem Rückgang des PMI von 49,6 auf 48,3 Punkte, obwohl die Industrie wie in Deutschland einen Rückgang verzeichnet (44,5 Punkte). Für den Dienstleistungssektor gibt es jedoch „einen Hoffnungsschimmer, da die Geschäftserwartungen für die nächsten zwölf Monate weiterhin positiv sind, was auf das Potenzial für eine langfristige Erholung des Sektors hindeutet“, berichtet S&P Global. „Der französische Industriesektor befindet sich immer noch in einer tiefen Krise. Ein kleiner positiver Aspekt der anhaltenden Schwäche ist der Beginn eines Rückgangs der Inputpreise, obwohl die Nachfrage schon seit einiger Zeit rückläufig ist. Die Aussichten zu Beginn des vierten Quartals bleiben jedoch düster. Sowohl die inländischen als auch die internationalen Auftragsvolumina zeigen keine Anzeichen einer Erholung. Besonders besorgniserregend ist der weitere Rückgang der erwarteten Produktion in den nächsten zwölf Monaten“, schätzt Dr. Tariq Kamal Chaudhry, Volkswirt bei der Hamburger Handelsbank, in einer Analyse ein und fügt hinzu: „Trotz der vorgezogenen Wahlen vor vier Monaten sind die wirtschaftlichen Aussichten nach wie vor unsicher. Premierminister Michel Barnier sieht sich mit einer instabilen politischen Situation konfrontiert und der Haushalt für 2025 ist nach wie vor ungelöst, was das Vertrauen der Unternehmen weiter untergräbt. Es gibt immer noch keine klare Strategie, um das anhaltende Defizit- und Schuldenproblem anzugehen.“

**Gospodarka: Światelko w tunelu dla największych gospodarek Europy – Pozytywny zwiastun w Niemczech**

**Spadek eksportu z Polski do Niemiec mocno uderzył w ostatnim czasie w gospodarkę nad Wisłą. Zdaniem ekspertów jest to przede wszystkim skutek narastającego kryzysu gospodarczego nad Renem. Na szczęście w RFN pojawił się pozytywny zwiastun. Dowodzą tego opinie menedżerów 800 reprezentatywnych dla niemieckiej gospodarki firm, które pokazały, że w październiku nastąpiło odbicie**

negatywnego trendu – o czym poinformował S&P Global. Owo odbicie widać zarówno w przemyśle, jak i w usługach.

Firma analityczna S&P Global jak co miesiąc zbadała opinie menedżerów ds. zakupów w firmach kilku największych gospodarek świata, w tym m.in. Niemiec. Według nich zbiorczy wskaźnik PMI, zwykle dobrze prognozujący publikowane później zmiany PKB dla największej gospodarki Europy, urosł w październiku br. do 48,4 pkt z 47,5 pkt we wrześniu, a przy tym przebił zdecydowanie prognozy ekonomistów (47,6 pkt). Poziom 50 pkt oznacza równowagę, czyli to nadal rejon spadkowe, ale już „dużo mniej spadkowe“. Szczególnie zaskakujący był PMI dla przemysłu, bo wbrew oczekiwaniom rynku, zamiast zgodnie z prognozami minimalnie wzrosnąć do 40,7 pkt, poszedł w górę do 42,6 pkt. To wciąż oznacza, że przemysł się zwija (wartość poniżej 50 pkt oznacza spadek), ale zwija się już w dużo niższym tempie niż ostatnio. Jest zatem szansa, że zamówienia z Niemiec dla fabryk położonych w Polsce przestaną spadać, nie będą wtedy maleć zatrudnienie i podatki wpłacane przez te firmy do polskiego budżetu.

### Światelko w tunelu

„Dane z badania dają wstępne sygnały, że możemy zacząć dostrzegać światło na końcu tunelu w produkcji. Oczywiście ta nadal szybko się kurczy, podobnie jak zatrudnienie, jednak tempo pogorszenia nieco zwolniło w porównaniu z wrześniem. Co najważniejsze, nowe zamówienia, które spadły jak kamień w ciągu ostatnich kilku miesięcy, straciły nieco na swojej spadkowej dynamice. Produkcja najprawdopodobniej nadal będzie w recesji w czwartym kwartale, ale może rozpocząć kolejny rok na lepszych podstawach, chociaż tę ocenę opartą na miesięcznej poprawie należy traktować z ostrożnością“ – zastrzega w raporcie S&P Global dr Cyrus de la Rubia, główny ekonomista Hamburg Commercial Bank. Natomiast usługi w Niemczech nie tylko się nie zwijają, ale rozwijają, bo wskaźnik doszedł do 51,4 pkt, czyli najwyższego poziomu od trzech miesięcy. Na pozycjach wzrostowych usługi są już dziewiąty miesiąc z rzędu. W sumie produkcja i usługi dają lekko optymistyczną perspektywę dla PKB: „Początek czwartego kwartału jest lepszy, niż oczekiwano. Skoro usługi rosną w szybszym tempie, a produkcja nie kurczy się tak szybko jak w poprzednim miesiącu, wzrost w czwartym kwartale jest możliwy. Mimo to PKB może pozostać na niezmiennym poziomie przez cały rok. Raport informuje też o spadkach w zatrudnieniu, i to już piąty miesiąc z rzędu, a w październiku nastąpiło nawet przyspieszenie zwolnień. Niemcy od lat zmagają się jednak ze zbyt dużą liczbą wakatów, stąd zresztą ich pęd ku przyjmowaniu imigrantów, więc problem z niedoborami pracowników może sam w ten sposób wygasnąć“.

### Wzrost także w Wielkiej Brytanii

Choć największe gospodarki Unii się zwijają, to druga co do wielkości gospodarka Europy, czyli Wielka Brytania, wciąż sygnalizuje wzrosty. To też ważne dla Polski, bo na Wyspy Brytyjskie

wysyłany jest znaczący odsetek polskiego eksportu. Zbiorczy wskaźnik PMI wyniósł w październiku nad Tamizą 51,2 pkt, czyli o 0,2 pkt mniej niż we wrześniu. Choć rejon wzrostowe, to jednak ekonomiści są rozczarowani, bo przewidywali wzrost do 52,6 pkt. – Wczesne dane PMI wskazują na wzrost gospodarczy w październiku w marnym tempie, bo 0,1%. Odzwierciedla to ogólne spowolnienie aktywności biznesowej, wydatków i popytu w sektorze zarówno wytwórczym, jak i usługowym – komentuje Chris Williamson, główny ekonomista biznesowy w S&P Global Market Intelligence. Wskazuje on również, że wzrost aktywności biznesowej spadł w październiku do najniższego poziomu od prawie roku, co przełożyło się już na pierwszą w tym roku redukcję zatrudnienia. Tłumaczy to „ponurą retoryką rządu“ i niepewnością stojącą przed budżetem państwa. – Firmy czekają na jasność polityki rządowej, a konflikty na Bliskim Wschodzie, w Ukrainie, a także wybory w USA, zwiększają nerwowość dotyczącą perspektyw gospodarczych – ocenia Chris Williamson i dodaje: – Co jednak napawa optymizmem, to dalsze obniżenie inflacji, kosztów produkcji do najniższego poziomu od czterech lat, co otwiera Bankowi Anglii drogę do przyjęcia bardziej agresywnej postawy w kwestii obniżania stóp procentowych, gdyby obecne spowolnienie gospodarcze się pogłębiło.

### Kłopoty Francji

O ile Niemcy z dołka się wydobywają, to Francja, czyli druga gospodarka Unii Europejskiej, w niego wpada. Łączony (usługi plus produkcja) wskaźnik PMI spadł nad Loarą do 47,3 pkt w październiku z 48,6 pkt we wrześniu, choć prognozy mówiły o wzroście do 49 pkt. Rozczarowały głównie usługi, w których PMI spadł do 48,3 pkt z 49,6 pkt, choć, podobnie jak w Niemczech, to przemysł jest na gorszej pozycji (44,5 pkt). Dla usług „istnieje jednak promyk nadziei, bo oczekiwania biznesowe na następne dwanaście miesięcy pozostają optymistyczne, co sugeruje potencjał długoterminowego ożywienia w sektorze“ – podano w raporcie S&P Global. „Francuski sektor przemysłowy nadal pograżony jest w głębokim kryzysie. Niewielką pozytywną stroną przetrzymującej się słabości jest początek spadku cen nakładów, chociaż popyt kurczy się od jakiegoś czasu. Jednak perspektywy na początku czwartego kwartału pozostają ponure. Zarówno krajowe, jak i międzynarodowe wolumeny zamówień nie wykazują oznak ożywienia. Szczególnie niepokojący jest dalszy spadek oczekiwanej produkcji w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy“ – ocenia w analizie dr Tariq Kamal Chaudhry, ekonomista Hamburg Commercial Bank, i dodaje: „Pomimo wcześniejszych wyborów cztery miesiące temu niepewność nadal wisi nad perspektywami gospodarczymi. Premier Michel Barnier stoi w obliczu kruchej sytuacji politycznej, a budżet na rok 2025 pozostaje nierozwiązany, co jeszcze bardziej podważa zaufanie przedsiębiorstw. Nadal brakuje jasnej strategii rozwiązywania trwających problemów z deficytem i długiem“.

K. Ś.





## 1. Bundesliga: 9. Spieltag

## Tabellenführer lässt die „Eisernen“ schmelzen

**Der Tabellenführer Bayern München ist nicht zu bremsen. Die Bayern besiegten am vergangenen Spieltag den gefährlichen 1. FC Union Berlin zu Hause mit 3:0 und behaupteten damit nicht nur die Tabellenführung, sondern auch den Titel als ungeschlagenes Team, das sich in dieser Saison die Meisterschale zurückholen will.**

Die Schützlinge von Vincent Kompany drängten die Gäste ab der ersten Sekunde des Spiels in die Defensive und gingen nach einer Viertelstunde mit 1:0 in Führung, als Kane den Ball in der 15. Minute per Strafstoß im Netz der Berliner unterbrachte. Die Führung beruhigte die Gastgeber nicht, die weiterhin das Tor der „Eisernen“ bombardierten und ihren Vorsprung in der 43. Minute in ein zweites Tor umwandelten, das Coman auf seinem Konto verbuchte und damit die erste Spielhälfte beendete. Nach dem Seitenwechsel waren die Gastgeber weiterhin die dominierende Mannschaft, die in der 51. Minute durch Kane mit 3:0 in Führung ging und damit den Endstand stellte. Die Berliner warteten damit weiterhin auf den ersten Sieg gegen die Bayern in der 1. Bundesliga. Die bisherigen 11 Spiele ergaben für sie 8 Niederlagen, 3 Unentschieden und zugleich die erste Liga-Niederlage seit 3 Spieltagen.

**Erste Niederlage der „Bullen“**

Bayern München ist nach diesem Spieltag die einzige Mannschaft in der 1. Bundesliga, die in dieser Saison noch keine Niederlage einstecken musste. Denn RB Leipzig unterlag der Borussia am 9. Spieltag mit 1:2 in Dortmund und kassierte damit die erste Niederlage in der Saison 2024/2025. Die Dortmund hatten in den Begegnungen zuvor sehr enttäuscht. In der Champions League verloren sie mit 2:5 gegen Real Madrid, in der 1. Bundesliga mit 1:2 gegen den mittelmäßigen FC Augsburg und im DFB-Pokal mit 0:1 gegen den ebenfalls schwachen VfL Wolfsburg. Daher gingen sie nicht als Favorit in das Spiel gegen RB Leipzig, aber dafür mit großer Entschlossenheit und dominierten von der ersten Minute an die Begegnung. Die Gäste verteidigten dennoch lange Zeit erfolgreich und kamen immer wieder zu gefährlichen Vorstößen, und in der 27. Minute brachte Šeško die Bullen mit 1:0 in Führung. Die Borussia ließ sich jedoch nicht entmutigen und nur 3 Minuten später stand es nach Beiers Treffer 1:1, während sie nun noch entschlossener auf das Tor drängte. Die Offensivtaktik führte allerdings auch dazu, dass sich die Platzherren den Konterangriffen der Gäste ausgesetzt sahen, die das heimische Tor mehrmals ernsthaft bedrohten. Das Tor erzielte jedoch der BVB, genauer gesagt Guirassy in der 65. Minute mit einem Kopfball, und die Mannschaft von Nuri Sahin ging mit 2:1 in Führung. Interessanterweise machten die Hausherren nach diesem Tor noch mehr Druck, aber Gulácsi verteidigte glänzend, während gleichzeitig seine Kollegen auf dem Feld das BVB-Tor immer wieder durch Konter bedrohten. Am Ende gelang keinem der beiden Teams mehr ein Treffer und der 2:1-Sieg der Dortmunder wurde Realität. Für die Dortmund ist es der erste Sieg gegen RBL nach zwei Niederlagen in der vergangenen Saison.

**Ein Unentschieden in Leverkusen**

Bayer 04 Leverkusen hat im Rennen um die Verteidigung des Meistertitels weitere Punkte verloren. Am vergangenen Spieltag kam die Werksmannschaft vor heimischem Publikum gegen den niedriger notierten VfB Stuttgart nicht über ein torloses Unentschieden hinaus. Und das, obwohl die Gastgeber einen großen Vorteil hatten. Die Dominanz von Bayer 04 in diesem Spiel zeigte sich unter anderem in 19 Torschüssen gegen-



Auf dem Foto: Serhou Guirassy, Akteur des Siegtreffers für Borussia Dortmund im Spiel gegen RB Leipzig.

**Bayern München ist nach diesem Spieltag die einzige Mannschaft in der 1. Bundesliga, die in dieser Saison noch keine Niederlage einstecken musste.**

über nur vier Schüssen der Gäste! Das nützte aber wenig, denn die Effektivität der Schützlinge von Xabi Alonso in dieser Begegnung war miserabel. Vor allem der Mittelstürmer der Platzherren, Boniface, scheiterte oft in Eins-gegen-Eins-Duellen mit VfB-Torhüter Nübel oder hatte Pech. So wie in der 53. Minute, als der Ball nach seinem Schuss am Pfosten des Schwaben-Tores hängen blieb. Hinzu kommt, dass Stuttgart in diesem Spiel auch einmal von der Latte gerettet wurde und der Schiedsrichter obendrein zwei Tore für Bayer 04 nicht anerkannte, die meiner Meinung nach hätten anerkannt werden müssen. Ergebnis: Das vierte Unentschieden in Folge zwischen diesen beiden Mannschaften in Punktspielen der deutschen Bundesliga wurde Tatsache. Allerdings muss man hinzufügen, dass Stuttgart seit 11 Duellen (davon sechs Niederlagen) darauf wartet, das Werksteam zu schlagen, was ihnen zuletzt am 28. April 2018 gelang. Bemerkenswert ist allerdings, dass der VfB, wenn man die Spiele in der 1. Bundesliga, in der Champions League und im DFB-Pokal mitzählt, seit 5 Partien ungeschlagen ist. Bayer hingegen hat, wenn man Liga- und Pokalspiele mitzählt, seit 11 Spielen nicht mehr verloren, aber immerhin 5 davon endeten unentschieden.

**Bochum am Main demoliert**

Medaillenanwärter Eintracht Frankfurt ließ dem VfL Bochum in der vergangenen Runde nicht den Hauch einer Chance und siegte mit 7:2. Bereits nach den ersten 45 Minuten führten die Hessen vor heimischem Publikum mit 4:1. Vom Anpfiff weg attackierten die formstarken Adler die Gäste und gingen in der 9. Minute durch ein Tor von Ekitike mit 1:0 in Führung. In der 18. Minute stand es nach einem präzisen Freistoß von Marmoush bereits 2:0, und 120 Sekunden später erhöhte Knauff auf 3:0. Trotz der hohen Führung drängte die Eintracht weiter nach vorne, was in der 32. Minute zum vierten Treffer führte, diesmal durch Brown. Von diesem Zeitpunkt an ließen die Hausherren merklich nach, was die Gäste in der 35. Minute ausnutzten, insbesondere de Wit, und Frankfurt ging mit einer 4:1-Führung in die Pause. Dieser Treffer ermutigte die Gäste jedoch, nach der Pause für ein günstigeres Ergebnis zu kämpfen. Und zwar so sehr, dass die Eintracht in der 51. Minute durch ein Tor von Hofmann nur noch mit 4:2 führte. Nun wollte die

Mannschaft aus dem Ruhrgebiet weiter angreifen und mehr Tore schießen, doch die Platzherren ließen das nicht zu! Sie übernahmen die Initiative und gingen in der 61. Minute mit 5:2 in Führung, als Dahoud den Ball im VfL-Netz unterbrachte. 5 Minuten später stand es nach einem Tor von Uzun bereits 6:2, und 180 Sekunden später erzielte Ekitike das siebte Tor für die Eintracht und stellte den Spielstand auf 7:2. Damit haben die Adler den VfL zum ersten Mal in vier Begegnungen in der 1. Bundesliga geschlagen. Die Bochumer sind dagegen die einzige Mannschaft der Bundesliga, die in der laufenden Saison noch kein einziges Spiel gewonnen hat, und bleiben Schlusslicht der Tabelle.

**1. Bundesliga: 9. serie spotkań – Lider stopił „Żelaznych“**

**Nie zwalnia lider tabeli – Bayern München. Bawarczycy w minionej kolejce pokonali u siebie groźny 1. FC Union Berlin 3-0. Dzięki temu zachowali nie tylko pozycję przodownika niemieckiej ekstraklasy, ale też miano niepokonanego zespołu, który w tym sezonie zamierza odzyskać mistrzowską koronę.**

Podopieczni Vincenta Kompany'ego pod pierwszych sekund spotkania zepchnęli gości do głębokiej defensywy i po kwadransie gry prowadzili 1-0, bo w 15. min Kane z rzutu karnego umieścił piłkę w siatce berlińczyków. Prowadzenie nie uspokoiło gospodarzy, którzy nadal bombardowali bramkę „Żelaznych“, a swoją przewagę w 43. min przekuli w zdobycie drugiego gola, którego na swoim koncie zapisał Coman, i tak zakończyła się pierwsza część spotkania. Po zmianie stron nadal stroną przeważającą byli gospodarze, którzy w 51. min podwyższyli na 3-0 za sprawą Kane'a i, jak się okazało, ustalili wynik potyczki. Berlińczycy zatem nadal czekają na pierwszą wygraną z Bayernem w meczach o punkty 1. Bundesligi. W dotychczas rozegranych 11 spotkaniach ulegli ośmiokrotnie i trzy razy zremisowali, a jednocześnie ponieśli teraz pierwszą ligową porażkę od trzech kolejek.

**Pierwsza porażka „Byków“**

Po tej serii spotkań Bayern München jest jedynym zespołem w 1. Bundeslidze, który w bieżącym sezonie nie doznał jeszcze porażki. Stało się tak dlatego, że w 9. kolejce RB Leipzig uległo w Dortmundzie tamtejszej Borussia 2-1, zapisując na swoim koncie pierwszą przegraną w rozgrywkach 2024/2025. Dortmundczyńcy w spotkaniach poprzedzających ten mecz bardzo zawodzili. 2-5 przegrali w Lidze Mistrzów z Realem Madryt, następnie 1-2 w 1. Bundeslidze z przeciwnym FC Augsburg i 0-1 w Pucharze Niemiec z równie słabym VfL Wolfsburg. Dlatego do meczu z RB Leipzig nie podchodzili w roli faworyta, ale za to z wielką determinacją i od pierwszych minut spotkania przezwali. Goście jednak długo skutecznie



Beim 3:0-Sieg des FC Bayern München gegen den 1. FC Union Berlin erzielte Harry Kane zwei Tore für die Bayern und bereitete eines vor!

sie bronili, a przy tym przeprowadzali groźne wypadki i w 27. min Sesko wysunął „Byki“ na prowadzenie 1-0. Borussia się jednak nie poddała i już 3 minuty później było 1-1 po trafieniu Beiera, a jednocześnie zaczęła jeszcze zdecydowanie nacierać, ale... Ofensywna taktyka sprawiała, że miejscowi odslaniali się na kontry przyjezdnych, którzy kilka razy bardzo poważnie zagrozili ich bramce. Jednak gola zdobyło BVB, konkretnie Guirassy w 65. min strzałem głową, i team Nuriego Sahina prowadził 2-1. Co ciekawe, po zdobyciu tego gola miejscowi z jeszcze większym impetem nacierali, ale Gulácsi bronił znakomicie, a równocześnie jego koleźy w polu cały czas byli groźni w grze z kontry, zagrażając bramce BVB. Finalnie żadnemu zespołowi nie udało się już zdobyć bramki i wygrana Dortmundu 2-1 stała się faktem. Jest to też pierwsza wygrana tego zespołu z RBL po dwóch ligowych porażkach poniesionych w minionym sezonie.

**Remis w Leverkusen**

Kolejne punkty w wyścigu o obronę mistrzowskiego tytułu stracił Bayer 04 Leverkusen. W minionej kolejce popularni „Aptekarze“ przed własną publicznością bezbramkowo zremisowali z niżej notowanym VfB Stuttgart. Stało się tak pomimo ogromnej przewagi gospodarzy. O dominacji Bayeru 04 w tym spotkaniu świadczy m.in. 19 strzałów oddanych na bramkę rywala przy zaledwie czterech uderzeniach gości! Cóż jednak z tego, skoro skuteczność podopiecznych Xabiego Alonso była w tym spotkaniu fatalna. Przede wszystkim pudłował środkowy napastnik miejscowych – Boniface, który często przegrywał pojedynki sam na sam z golkiprem VfB Nübelem lub miał pecha. Tak jak w 53. min, kiedy po jego uderzeniu futbolówka zatrzymała się na słupku bramki Szwabów. Należy dodać, że Stuttgart uratowała w tym meczu także poprzeczka, a przy tym sędzia nie uznał dla Bayeru 04 dwóch goli, które moim zdaniem powinny być uznane. Efekt? Cztery z rzędu remis w meczu tych zespołów w meczach o punkty niemieckiej ekstraklasy stał się faktem. Należy jednak dodać, że Stuttgart od 11 pojedynków (w tym sześć porażek) czeka na pokonanie „Farmaceutów“, co po raz ostatni udało im się 28 kwietnia 2018 r. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że VfB, licząc spotkania w 1. Bundeslidze oraz mecz w Lidze Mistrzów i w Pucharze Niemiec, jest od pięciu potyczek niepokonany. Bayer z kolei, licząc mecze ligowe i pucharowe, nie przegrał od 11 potyczek, ale aż pięć z nich zakończyło się remisami.

**Bochum zdemolowane nad Menem**

Mający w bieżącym sezonie medalowe ambicje Eintracht Frankfurt w minionej serii nie dał najmniejszych szans VfL Bochum, zwyciężając 7-2! Duma Hesji, grając przed własną publicznością, już po pierwszych 45 minutach

prowadziła 4-1. Będąc w wysokiej formie „Orły“ od pierwszego gwizdka arbitra rzuciły się na gości i już w 9. min po trafieniu Ekitike prowadziły 1-0. W 18. min było już 2-0 po celnym uderzeniu z rzutu wolnego Marmousha, a 120 sekund później Knauff podwyższył na 3-0. Pomimo wysokiego prowadzenia Eintracht nadal napierał, co w 32. min zaowocowało zdobyciem 4. gola, tym razem autorstwa Browna. Od tego momentu miejscowi wyraźnie zwolnili, co w 35. min wykorzystali goście, a konkretnie de Wit, i na przerwę Frankfurt schodził, prowadząc 4-1, ale... Trafienie zachęciło gości do tego, aby po przerwie powalczyć o korzystniejszy wynik. Zachęciło na tyle, że w 51. min Eintracht wygrywał już tylko 4-2, a bramkę w swoim CV zapisał Hofmann. Team z Zagłębia Ruhry nadal chciał atakować i zdobywać kolejne bramki, ale miejscowi na to nie pozwolili! Przejęli inicjatywę i w 61. min prowadzili 5-2, bo futbolówkę w siatce VfL umieścił Dahoud. 5 minut później było już 6-2 po голу zdobytym przez Uzuna, a 180 sekund później Ekitike strzelił 7. bramkę dla Eintrachtu i ustalił wynik spotkania na 7-2. Oznacza to, że „Orły“ pokonały VfL w meczu o punkty 1. Bundesligi po raz pierwszy od czterech konfrontacji. Bochum z kolei pozostaje jedynym zespołem w niemieckiej ekstraklasie, który w obecnych rozgrywkach nie odniósł jeszcze ani jednego zwycięstwa i pozostaje outsiderem tabeli.

Krzysztof Świerc

**Spieldaten****Dokumentacja kolejki**

- Leverkusen – Stuttgart 0-0
- München – Berlin 3-0 (2-0)
- Frankfurt – Bochum 7-2 (4-1)
- Hoffenheim – St. Pauli 0-2 (0-1)
- Wolfsburg – Augsburg 1-1 (0-1)
- Kiel – Heidenheim 1-0 (1-0)
- Dortmund – Leipzig 2-1 (1-1)
- Freiburg – Mainz 0-0
- M'gladbach – Bremen 4-1 (3-0)

**Tabelle****Tabela**

1. München	.....9	.....23	.....32-7
2. RB Leipzig	.....9	.....20	.....15-5
3. Frankfurt	.....9	.....17	.....23-14
4. Leverkusen	.....9	.....16	.....20-15
5. Dortmund	.....9	.....16	.....17-15
6. Freiburg	.....9	.....16	.....12-11
7. Berlin	.....9	.....15	.....9-8
8. Stuttgart	.....9	.....13	.....17-16
9. M'gladbach	.....9	.....13	.....15-14
10. Bremen	.....9	.....12	.....15-20
11. Augsburg	.....9	.....11	.....13-20
12. Heidenheim	.....9	.....10	.....12-12
13. Mainz	.....9	.....10	.....12-13
14. Wolfsburg	.....9	.....9	.....16-17
15. St. Pauli	.....9	.....8	.....7-11
16. Hoffenheim	.....9	.....8	.....13-19
17. Kiel	.....9	.....5	.....11-23
18. Bochum	.....9	.....1	.....9-29



**Formel 1: Dieses Rennen in Interlagos wird in die Geschichte eingehen**

# Der Geist von Ayrton Senna

**Während des Wochenendes in São Paulo wurde Ayrton Sennas gedacht. Man kann sich des Eindrucks nicht erwehren, dass der legendäre Brasilianer ein Auge auf das Thema Interlagos geworfen hat. Er wurde nicht umsonst der Meister des Regens genannt, und es war der Regen, der die Dinge auf seiner Strecke so interessant machte. Man kann mit Sicherheit sagen, dass der Geist von Ayrton über dem Asphalt schwebte, um seinen Nachfolger zu salben, denn was Max Verstappen geleistet hat, kann man nur als meisterlich bezeichnen.**

Vor einer Woche haben wir über das verrückte Verhalten von Max Verstappen geschrieben, aber eine Woche in der Formel 1 ist eine lange Zeit. Nach einem weiteren Rennen können wir den Niederländer nur loben, nicht nur für seine Fahrweise, sondern auch für seine Klasse (ein schöner kleiner „Nadelstich“ während der Pressekonferenz). Zunächst ein paar Zahlen, denn nur für seinen Lebenslauf wieder einige Rekorde hinzugefügt. Er war der erste Fahrer in der Geschichte, der ein Rennen von 10 verschiedenen Startpositionen aus gewann, und nach dem Rennen brach er auch den Rekord von Michael Schumacher, da er nun 897 Tage in Folge die Fahrerwertung anführt.

## Meisterklasse

Aber zurück zum Rennen, denn es sah so aus, als ob es nicht so gut werden würde. Er wurde Vierter im Sprint und verlor wertvolle 3 Punkte in der Meisterschaftswertung an Lando Norris, der gewann. Es war auch bekannt, dass er zu Beginn des Rennens wegen eines nicht zugelassenen Motorwechsels um 5 Positionen zurückgeworfen werden würde. Außerdem verlief das Qualifying (das immer wieder durch rote Flaggen unterbrochen wurde) nicht nach seinem Geschmack, denn er belegte dort nur den 12. Platz. Er ging also nur von Platz 17 aus ins Rennen. Was dann aber geschah, war Poesie. Schon beim Start machte er mehrere Positionen gut und nach 11 Runden hatte er sich um 11(!) Plätze verbessert. Weitere Fortschritte waren nicht so einfach, aber hier half ihm das Wetter. Die immer stärker werdenden Regenfälle erlaubten es ihm, sein Können zu zeigen. Er demonstrierte auf dem schwierigen Untergrund eine hervorragende Leistung und sparte dabei noch Reifen. So konnte das Team ein Risiko eingehen, das sich auszahlte, denn das Rennen wurde nach dem Unfall von Franco Colapinto abgebrochen. Der Niederländer und das Alpine-Duo nutzten den freien Boxenstopp und flitzten souverän an die Spitze des Rennens. Zwar wehrte sich Esteban Ocon lange Zeit gegen den Weltmeister, doch am Ende hatte er keine Chance. Nach einem gelungenen Überholmanöver lernten wir die Leistung des Red Bull-Autos kennen. Sobald Max Verstappen die Führung übernommen hatte, setzte er sich vom Rest des Feldes ab und fuhr immer wieder die beste Rundenzeit. Am Ende hatte er einen Vorsprung von fast 20 Sekunden: „Das war wirklich unglaublich. Ich bin sehr stolz darauf, hier in Brasilien zu gewinnen, denn es ist ein besonderer Ort für mich. Das liegt auch daran, dass wir von Platz 17 aus gestartet sind. Zuerst möchte ich dem Team danken. Sie haben einen hervorragenden Job gemacht, alle richtigen Entscheidungen getroffen und waren unglaublich ruhig. Wir hatten einen wirklich guten Start, haben einige gute Überholmanöver gemacht und die richtige Entscheidung getroffen, auf der Strecke zu bleiben, bevor die rote Flagge herauskam. Bei Regen fühle ich mich immer sicher, aber heute gab mir das Auto noch mehr Selbstvertrauen. Ich habe mich übrigens selbst überrascht, denn ich hatte nicht erwartet, dass ich auf Platz 1 landen würde. Das war ein wirklich starkes Ergebnis für uns und ich bin sehr stolz“, sagte der Sieger des Rennens.

## Ein Rennen um 30 Millionen

Etwas anders sah es bei Lando Norris aus, der wieder einmal bewies, dass

er in Bezug auf seine Fähigkeiten noch viel zu lernen hat (wieder ein verpatzter Start und dumme Fehler). „Man kann während einer roten Flagge die Reifen wechseln, und andere haben das auch getan. Das ist einfach nur Pech. Wir haben nichts falsch gemacht. So ist das Leben manchmal. Manchmal geht man ein Risiko ein, und es hat sich für sie ausgezahlt. Es ist kein Talent, es ist Glück. Das ist alles“, schüttelte der junge Brite sein Bedauern aus. Wir stimmen jedoch mit den Worten eines anderen Fahrers überein. „Es ist fast unmöglich, in einem Rennen wie diesem keinen Fehler zu machen. Das scheint nur Max Verstappen zu können“, würdigte Haas-Pilot Nico Hülkenberg die Klasse des Siegers. Sicherlich wird der Sieg Max Verstappens nach diesem Wochenende noch lange in Erinnerung bleiben, aber es lohnt sich auch, die Zusammensetzung des gesamten Podiums hervorzuheben. Denn die nächsten beiden Plätze wurden von den Alpine-Fahrern belegt. Esteban Ocon und Pierre Gasly sind das erste französische Duo seit 1997, das auf dem Podium steht. Dieser Sieg ist jedoch nicht nur prestigeträchtig. Denn diese Konstellation an der Ziellinie führte dazu, dass die Tabelle der Konstrukteurswertung deutlich umgestaltet wurde. Von der Alpine-Mannschaft ist in dieser Saison nur ein eher negativer Ton zu hören. Schlechte Ergebnisse, Schließung des Motorenprogramms und eine allgemein schlechte Atmosphäre kennzeichnen den ersten Teil der Saison. Es genügt hinzuzufügen, dass das französische Team seinen ersten Punkt erst im 5. Rennen erzielte. Aber dieses eine Rennen hat alles verändert. Das Fahrerduo holte bei diesem einen Start 33 Punkte, wodurch das Team vom 9. auf den 6. Platz vorrückte. Das ist ein riesiger Sprung, vor allem finanziell, denn man schätzt, dass ein Platz in der Konstrukteurswertung am Ende der Saison 10 Millionen Dollar wert ist: „Ich weiß wirklich nicht, ob das ein Traum oder Realität ist. Ich bin stolz auf das gesamte Team. Wir haben an einem Rennwochenende eine Menge Punkte gesammelt. Dieses Podium wird mir für immer in Erinnerung bleiben und ich bin mit dem gesamten Team sehr zufrieden“, sagte Esteban Ocon. „Was für ein toller Tag für das gesamte Team! Wir haben unsere eigene Geschichte, die einzigartig und schön ist. Wir sind in der gleichen Region aufgewachsen und sind seit unserer Kindheit gemeinsam Go-Kart-Rennen gefahren, und jetzt teilen wir uns das Podium“, fügte Pierre Gasly ebenso glücklich hinzu. Vor uns liegt nun eine kurze Rennpause und wir sind dann zurück für den dreifachen Abschluss der Saison, der angesichts aller Wertungen unglaublich sein wird.

**Formel 1: Ten wyścig na Interlagos przejdzie do legendy – Duch Ayrtona Senny**

**Podczas weekendu w Sao Paulo wspomniano Ayrtona Sennę. Trudno nie odnieść wrażenia, że legendarny Brazylijczyk miał oko na nitkę Interlagos. Nie bez powodu nazywany był mistrzem deszczu, a to właśnie deszcz sprawił, że na jego torze było tak ciekawie. Można śmiało stwierdzić, że nad asfalterm unosił się duch Ayrtona, który namaścił swojego następcę, bo to, co pokazał Max Verstappen, można nazwać tylko mistrzowskim poziomem.**

Tydzień temu pisaliśmy o szalonym zachowaniu Maxa Verstappena, ale tydzień w Formule 1 to bardzo długo.



Max Verstappen zeigte erneut Meisterklasse.

Foto: www.bild.de

**Max Verstappen hat den Rekord von Michael Schumacher gebrochen, denn er führt nun schon seit 897 Tagen in Folge die Fahrerwertung an.**

Po kolejnym wyścigu możemy chwalić Holendra, nie tylko za jazdę, ale także za klasę (piękna „szpileczka” podczas konferencji prasowej). Na początek kilka cyferek, bo znów dopisał do CV kilka rekordów. Jako pierwszy w historii wygrał wyścig, startując z 10 różnych pól startowych, po wyścigu pobił także rekord Michaela Schumachera, bo na prowadzeniu w klasyfikacji kierowców jest już 897 dni z rzędu.

## Mistrzowska klasa

Wróćmy jednak do ścigania, bo wydawało się, że to nie będzie aż tak dobre. W sprincie zajęł 4. miejsce i stracił cenne 3 „oczka” w klasyfikacji mistrzowskiej do Lando Norrisa, który wygrał. Wiadomo było też, że na starcie wyścigu zostanie cofnięty o 5 pozycji z powodu wymiany silnika spoza limitu. Do tego kwalifikacje (wielokrotnie przerwane przez czerwoną flagę) nie poszły po jego myśli, bo zajął w nich dopiero 12. miejsce. Startował więc aż z 17. miejsca. Jednak to, co stało się później, to była poezja. Już na starcie przeskoczył kilka pozycji, a po 11 okrążeniach awansował o 11(!) pozycji. O kolejne awanse nie było już tak łatwo, ale tutaj pomogła pogoda. Coraz mocniejsze opady deszczu pozwoliły mu na pokaz umiejętności. Świetnie radził sobie na trudnej nawierzchni, a przy okazji oszczędzał opony. Dzięki temu zespół mógł zaryzykować i to się opłaciło, bo po wypadku Franca Colapinto przerwano wyścig. Holender wraz z duetem Alpine skorzystali z darmowego pit stopu i pewnie pomknęli na czele wyścigu. Co prawda Esteban Ocon dość długo bronił się przed mistrzem świata, ale ostatecznie nie miał szans. Moc bolidu Red Bulla poznaliśmy właściwie po udanym manewrze wyprzedzania. Kiedy tylko Max Verstappen został liderem, to odjechał reszcie stawki, co chwila wykrcając najlepszy czas okrążenia. Ostatecznie finiszował z niemal 20-sekundową przewagą. – To było naprawdę niesamowite.

## Top 5 der Konstrukteurswertung

Pierwsza piątka klasyfikacji konstruktorów		
Platz	Stall	Punkte
Msc.	Stajnia	Punkty
1.	McLaren-Mercedes	593
2.	Ferrari	557
3.	Red Bull Racing-Honda RBPT	544
4.	Mercedes	382
5.	Aston Martin Aramco-Mercedes	86

Jestem niezwykle dumny z wygranej tutaj, w Brazylii, gdyż to wyjątkowe miejsce dla mnie. Jest to również spowodowane tym, że startowaliśmy z 17. pozycji. Przede wszystkim chcę podziękować ekipie. Wykonali znakomitą pracę, podjęli wszystkie właściwe decyzje i byli niesamowicie spokojni. Zaliczyliśmy naprawdę dobry start, zrobiliśmy parę niezłych manewrów wyprzedzania i podjęliśmy odpowiednią decyzję, by pozostać na torze, zanim pojawiła się czerwona flaga. Zawsze pewnie czuję się w deszczowych warunkach, ale dziś bolid dodał mi jeszcze dodatkowej pewności. Zaskoczyłem zresztą samego siebie, bo nie spodziewałem się finiszu na 1. miejscu. To był naprawdę mocny wynik dla nas i jestem niezwykle dumny – tak podsumował wyścig jego zwycięzca.

## Wyścig za 30 milionów

Nieco inne zdanie na ten temat miał Lando Norris, który po raz kolejny udowodnił, że jeszcze sporo musi się nauczyć w kwestii umiejętności (znów zawałony start i głupie błędy). – Można zmieniać opony w trakcie czerwonej flagi i inni tak postąpili. Po prostu to pech. My niczego złego nie zrobiliśmy. Takie czasami jest życie. Czasami podejmuję się ryzyko i im się ono opłaciło. To nie talent, a szczęście. To wszystko – wyle-

wał swoje żale młody Brytyjczyk. My jednak przychylamy się słów innego kierowcy. – Niemal niemożliwe jest, aby nie popełnić żadnego błędu w takim wyścigu. Wygląda na to, że tylko Max Verstappen może tego dokonać – tak docenił klasę zwycięzcy kierowca Haasa Nico Hülkenberg. Z pewnością zwycięstwo Maxa Verstappena zostanie zapamiętane po tym weekendzie na długo, ale warto także podkreślić skład całego podium. Na kolejnych dwóch miejscach znaleźli się bowiem kierowcy Alpine. Esteban Ocon i Pierre Gasly to pierwszy francuski duet od 1997 r., który stanął na podium. To zwycięstwo nie jest jednak tylko prestiżowe. Taki układ na mecie sprawił, że tabela klasyfikacji konstruktorów została dość mocno prze-modelowana. O zespole Alpine słyszy się w tym sezonie tylko raczej w negatywnym tonie. Słabe wyniki, zamknięcie programu silnikowego i ogólnie kiepska atmosfera – to obraz pierwszej części sezonu. Wystarczy dodać, że pierwszy punkt francuska ekipa zdobyła dopiero w 5. wyścigu. Jednak ten wyścig zmienił wszystko. Duet kierowców zdobył tym jednym startem 33 punkty, dzięki czemu ekipa awansowała z 9. na 6. lokatę. To ogromny przeskok zwłaszcza finansowy, bo szacuje się, że jedno miejsce w klasyfikacji konstruktorów to 10 mln dolarów na koniec sezonu. – Naprawdę nie wiem, czy to sen, czy rzeczywistość. Jestem dumny z całego teamu. Zdobyliśmy ogromną liczbę punktów w jeden weekend wielkiego wyścigu. To podium na zawsze pozostanie w mojej pamięci i jestem bardzo zadowolony z całej ekipy – mówił Esteban Ocon. – Co to za niesamowity dzień dla całego zespołu! Mam własną historię, która jest wyjątkowa i piękna. Dorastaliśmy w tym samym regionie i ścigaliśmy się razem w kartingu, odkąd byliśmy dziećmi, i teraz dzielimy podium – dodawał również szczęśliwy Pierre Gasly. Przed nami krótka przerwa od ścigania i wracamy na potrojący finisz sezonu, który, biorąc pod uwagę wszystkie klasyfikacje, będzie niesamowity.

Florian Wallenbroom

## Top 5 des GP von São Paulo

### Pierwsza piątka GP Sao Paulo

Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Zeit/Rückstand
Msc.	Kierowca			Stajnia	Czas/strata
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	2:06:54.430
2.	Esteban Ocon	Frankreich	Francja	Alpine-Renault	+19.477
3.	Pierre Gasly	Frankreich	Francja	Alpine-Renault	+22.532
4.	George Russell	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+23.265
5.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	+30.177

## Top 5 des GP von São Paulo – Sprint

### Pierwsza piątka GP Sao Paulo – sprint

Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Zeit/Rückstand
Msc.	Kierowca			Stajnia	Czas/strata
1.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	29:46.045
2.	Oscar Piastri	Australien	Australien	McLaren-Mercedes	+0.593
3.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	+5.656
4.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	+6.4971
5.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hispania	Ferrari	+7.224

## Top 5 der Fahrerwertung

### Pierwsza piątka klasyfikacji kierowców

Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Punkte
Msc.	Kierowca			Stajnia	Punkty
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	393
2.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	331
3.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	307
4.	Oscar Piastri	Australien	Australien	McLaren-Mercedes	262
5.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hispania	Ferrari	244

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.





# Konkurs z Bundesliga

## XXVII edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – już 2 sierpnia startuje runda jesienna 2. Bundesligi, a dwa tygodniu później 1. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVII edycję, która potrwa do stycznia 2025 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN. Ufundowała ona trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

### Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy konkursu będą gromadzić do końca jego trwania. Co tydzień publikować będziemy na łamach

naszej gazety kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi. Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania. Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu pod koniec stycznia 2025 r. w redakcji „Wochen-

blatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

**Uwaga:** Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:  
[www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

### Czołówka klasyfikacji czternastej rundy

1. Antoni Szymanek	Gliwice	36
2. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	34
3. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	34
4. Tomasz Smolik	Częstochowa	32
5. Waldemar Jaskot	Tychy	32
6. Tomasz Pietrón	Dąbrowa Górnicza	32
7. Jerzy Maurer	Nakło	32
8. Janusz Kut	Bytom	32
9. Łukasz Malczewski	Zabrze	32

10. Janusz Lewicki	Wałbrzych	32
11. Łukasz Pawlik	Siemianowice Śl.	32
12. Jan Kieloch	Katowice	30
13. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	30
14. Rafał Kempa	Opole	30
15. Andrzej Kula	Pyskowitz	30
16. Bożena Wandzik	Katowice	30
17. Tomasz Karaś	Kędzierzyn-Koźle	30
18. Zbigniew Rudzki	Wrocław	30

1. Janusz Kut	Bytom	379
2. Rafał Kempa	Opole	357
3. Jan Kieloch	Katowice	292
4. Jerzy Maurer	Nakło	291
5. Antoni Szymanek	Gliwice	287
6. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	275
7. Łukasz Malczewski	Zabrze	269
8. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	260
9. Tomasz Smolik	Częstochowa	251
10. Waldemar Jaskot	Tychy	237
11. Grzegorz Załoga	Opole	226

Wytypowanie wygranej 7-2 Eintrachtu Frankfurt z VfL Bochum było praktycznie nie do trafienia. I tak się stało. Żaden z uczestników naszego konkursu nie przewidział zwycięstwa „Orłów” w takich rozmiarach. Z pozostałymi wynikami było różnie, a najlepiej poradził sobie z nimi Antoni Szymanek z Gliwic i dzięki temu zwiększył swoje szanse na wskoczenie do pierwszej trójki klasyfikacji łącznej. A na jej czele bez zmian – prowadzi Janusz Kut z Bytomia, który nawet o dwa oczka zwiększył przewagę na broniącym mistrzowskiego tytułu Rafałem Kempą z Opoli.

### Szesnasta seria pytań konkursowych (16/1700), termin nadsyłania: 15.11.2024 r.)

1. Trenerem jakiego zespołu jest obecnie Dieter Hecking?
2. Ile spotkań w historii gier w 1. Bundeslidze wygrało Holstein Kiel?
3. W jakiej lidze występuje w sezonie 2024/2025 Waldhof Mannheim?
4. Czy 1. FC Heidenheim występuje w bieżącej edycji europejskich pucharów?

### Czołówka klasyfikacji po czternastu rundach

12. Bożena Wandzik	Katowice	215
13. Tomasz Pietrón	Dąbrowa Górnicza	208
14. Tomasz Pietrzak	Mikołów	192
15. Jerzy Szygula	Rybnik	190
16. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	190
17. Magdalena Szymczyszyn	Opole	188
18. Andrzej Szumny	Opole	182
19. Wojciech Dankowski	Będzin	177
20. Andrzej Kula	Pyskowitz	174
21. Roland Czernia	Mysłowice	161
22. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	156

**PRACA**

**NIEMIECKA FIRMA**  
**APN**  
Personal Service GmbH

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę  
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech  
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami  
Urlaubsgeld, Rentenversicherung  
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu  
**+48 532 774 996** lub **+49 491 9285 412**

**Konkurs z Bundesligą**  
Kupon konkursowy 16/1700,  
termin nadsyłania rozwiązań – 15.11.2024 r.

1. .... 3. ....

2. .... 4. ....

Imię, nazwisko: .....

Miejscowość: ..... Kod pocztowy: .....

Ulica i nr domu: ..... Nr telefonu: .....

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

## Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Heute, passend zum baldigen Feiertag, rund ums Thema: Sankt Martin. Viel Spaß beim Anstrengen Ihrer grauen Zellen!

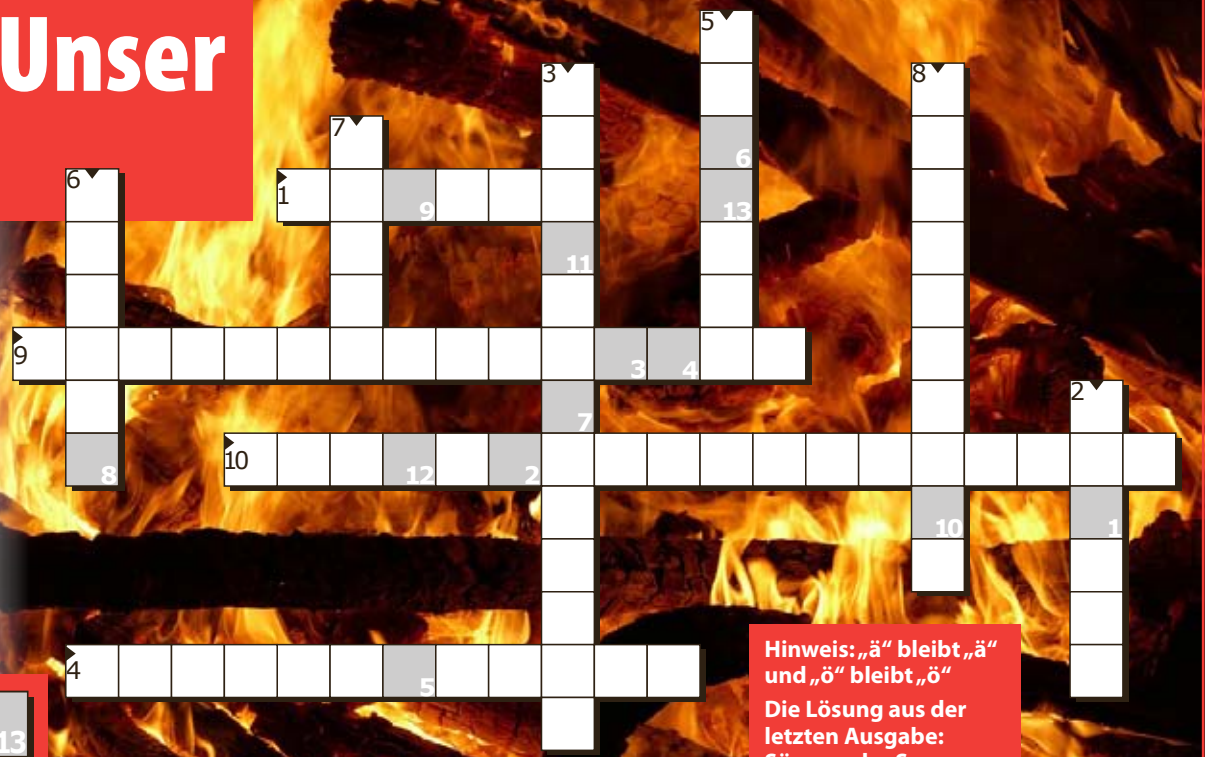
Übrigens: Das gesuchte Lösungswort beschreibt die Botschaft, die im Zentrum des Martinsfestes steht.

Die Redaktion

1. Beruf Sankt Martins
2. Kleidungsstück, das Sankt Martin mit einem Bettler teilte
3. Festlicher Marsch, bei dem Kinder mit leuchtenden Lichtern durch die Straßen ziehen
4. Programmpunkt am Ende des Umzugs mit Laternen, der Wärme spendet
5. Text eines traditionellen Martinslieds: „Ich geh mit meiner ...“
6. Heutiges Land, in dem Sankt Martin geboren wurde
7. Stadt, in der Sankt Martin als Bischof verehrt wurde
8. Römischer Kaiser, der herrschte, als Sankt Martin lebte
9. Gebäck, das in Posen traditionell zum 11. November gebacken und verkauft wird
10. Nationaler Feiertag, mit dem der Martinstag in Polen zusammenfällt

### Die Lösung ist:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----



Hinweis: „ä“ bleibt „ä“ und „ö“ bleibt „ö“  
Die Lösung aus der letzten Ausgabe: Süßes oder Saures

Erstellt mit XWords – dem kostenlosen Online-Kreuzworträtsel-Generator, <https://www.xword-generator.de/de>

### WOCHENBLATT.pl Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (i za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

**Redaktionsanschrift/adres redakcji:**  
ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole

**E-Mail:** media@vdg.pl

**Chefredakteurin/redaktor naczelna:**  
Anita Baraniecka-Kozakiewicz

**Redaktion/redakcja:** Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności; Krzysztof Świerc (leitender Redakteur/redaktor prowadzący): Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka; Victoria Matuschek (ifa-Redakteurin/dziennikarka z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

**Übersetzung/tłumaczenia:** Andrzej Szypulski

**Korrektur/korekta:** Jeremias, Renata Żemojcin

**Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing:**  
reklama@wochenblatt.pl

**Onlineredaktion/redakcja strony www:** Manuela Leibig  
**Homepage/strona internetowa:** [www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

**Herausgeber/wydawca:** Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

**Nr indeksu** 368202

**Satz/skład komputerowy:** LARES – Mateus Joschko

**Druck/druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

**Auflage/nakład:** 3.600

**Kontakt:** Redaktionsbüro/biuro redakcji:  
Tel./Fax +48 77 45 46 556

**Abonnement/prenumerata:** Redaktion/redakcja

**Konto bankowe:** ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

**Bankverbindung:** ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPWP

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.